Nr. 157. Dnia 8 czerwca. Piątek. Dnia 27 maja (8 czerwca) 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz.; w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś: Maksymiljana i Medarda.
Sobota: Pryma i Felicjana M. M.
Niedziela: Małgorzaty Król.
Poniedz.: Barnaby Apostoła.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 44.
Zachód „ „ 8 „ 13.
Długość dnia godzin 16 „ 29.
Przybyło „ „ 8 „ 51.

Wschód księżyca o godzinie 3 minut 38 r.
Zachód „ „ 6 „ 49 w.
Wysokość wody na Wiśle s. 1 c. 3.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 9° R.

Wtorek: Onufrego Pustelnika.
Środa: Antoniego Padewsk.
Czwartek: Bazylego Dokt. K.
Piątek: Wita i Modesta M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wyszosława, jutro Sławoja.

Uroczystości: Wizyta jeneralna ochrony XIII ej przy ulicy Nowolipki pod № 33-im przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (5 po południu.)

Wystawy: Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Odczyty: Odczyt p. Aleksandra Jawornickiego „O zachodniej Afryce". (Sala resursy obywatelskiej—7 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś przedstawienie russkiej trupy: „Na czasie" i „Divertissement", jutro „Jan z Lejdy" (występ gościnny p. Jana de Negri); — Letni: dziś „Słomiany człowiek", jutro „Śmierć cywilna" (występ panny Junoszówny); —Nowy: dziś „Córka pani Angôt", jutro „Córki na wydaniu" (1-szy raz) i „Przed śniadaniem" (wznowienie). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Żona papy", wodewil w 3-ch aktach, jutro „Żona papy"; — Alhambra: dziś „Noc wenecka", operetka. (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 23 kop. 97—. (Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Prawit. wiest.* podaje tekst przepisów uzupełniających o karach za wycinanie cudzego lasu i kradzież drzewa. Winni wspomnianego przestępstwa, jak wiadomo z podanej przez nas depeszy, za pierwszym razem podlegają karze pieniężnej do rs. 50-ciu, za drugim — aresztowi do 3-ch miesięcy, za 3-im i następnemi—karze więzienia od jednego do 6-ciu miesięcy. Prócz tego winni obowiązani są opłacić podwójną wartość wyciętego nieprawnie lub skradzionego drzewa, oraz zwrócić materjał. W razie zgodzenia się właściciela lasu, sprawa może być zawieszona, jeżeli oskarżony wynagrodzi szkodę i wniesie karę pieniężną w wysokości ustanowionej. Kary egzekwowane być winny najpóźniej w ciągu 2-ch miesięcy od wejścia w siłę wyroku sądowego. Kary wnoszone są według taksy, zatwierdzonej przez gubernatorów. Protokuły o przestępstwach leśnych sporządzane być mogą przez urzędników leśnych, oraz straż leśną, bez przywoływania władz gminnych, w razie, gdy szkody nie przenoszą 25-ciu rs., bez wzywania świadków. Kary i odebrany materjał drzewny przechodzą na własność skarbu lub właściciela prywatnego lasu, stosownie do tego, w jakim lesie popełniono przestępstwo.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na zjeździe w Petersburgu w kwestji wykształcenia procesjonalnego poruszoną będzie sprawa uregulowania pracy aresztantów.

= *Nowosti* donoszą, iż do ministerjum finansów wniesiony będzie niebawem projekt towarzystwa ajentów asekuracji, utworzonego za staraniem ajentów warszawskich. Towarzystwo opierać się będzie na poręczeniu solidarnem członków i rozszerzyć ma swą działalność na guberuje środkowe.

= W kwestji reformy straży pogranicznej *Warsz. dniewn.* dowiaduje się, że sprawa ta została odłożona na czas nieograniczony, lecz w niedalekiej przyszłości jest zamiar nowego podziału straży na brygady. Projekt ten ma uwzględnić taki podział, aby brygady straży pogranicznej pod względem liczby żołnierzy w zupełności odpowiadały brygadom armji.

= Według *Warsz. dniewn.*, zarząd kolei warszawsko-bydgoskiej starał się w drodze właściwej o wybudowanie odnogi kolejowej do rzeki Wisły od stacji Włocławek. Starania te zyskały odmowną decyzję ministerjum dróg i komunikacyj, lecz zarządowi poruczono opracować projekt wybudowania odnogi ku Wiśle od stacji Ciechocinek.

= Urządzane przez zarząd miejski na czas jarmarku świętojańskiego na placu jarmarcznym przy magazynach warszawskiego kantoru banku państwa przy ulicy Nowogrodzkiej pomosty do składania wełny i badki na wagi już zostały wykończone. W dniu dzisiejszym zejdzie na miejsce wyznaczona z ramienia magistratu komisja techniczna, w celu przekonania się, czy budowle te wykonano z należytą dokładnością.

= Donosiliśmy już, iż p. naczelnik powiatu warszawskiego domagał się od zarządu miejskiego wzięcia udziału w wydatkach na wybrukowanie paru ulic Nowej Pragi, przez które przechodzą karawany na cmentarz brudnowski. Sprawa ta rozpatrywana była w tych dniach przez magistrat, który dla komunikacji z Brudnem proponuje dwie drogi: jedną przez ulicę Środkową i Nowopraską albo Fabryczną na Nowej Pradze, drugą przez część drogi esplanadowej. Wybrukowanie ulic pierwszej drogi kosztowałoby około 8 tysięcy rubli, drogi na esplanadzie zaś około 5 tysięcy rubli. Że zaś wybrukowanie wyżej wymienionych ulic Nowej Pragi, przez które przechodzą karawany, miałoby także wielkie znaczenie i dla ruchu komunikacji i wygody mieszkańców Nowej Pragi, magistrat chętnie wybrukuje je o tyle, o ile połowę kosztów przyjmą na siebie tamtejsi mieszkańcy, w przeciwnym zaś razie zarząd miejski znajduje korzystniejszem dla siebie urządzenie drogi na esplanadzie cytadeli.

= Częste kradzieże przedmiotów, służących do robót kanalizacyjnych i wodociągowych zmusiły zarząd miejski do wezwania służby policyjnej, aby ta zwiększyła nadzór w tym względzie, przyczem zarząd miejski prosił p. oberpolicmajstra o polecenie zwrócenia szczególniejszej uwagi na takie miejsca, w których złodzieje mają możność kradzione rzeczy spieniężać.

= Projektowana przez zarząd nowych wodociągów rura magistralna w ulicy Wspólnej, od Koszyków do placu Trzech Krzyży, mająca zaopatrywać całą południowo-wschodnią część miasta w wodę

27)

DEWAJTIS.

Przez

Marję Rodziewiczównę.

(Powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera warszawskiego" d. 1-go maja r. b.)

(Dalszy ciąg.)

Przymuszał się do żartu, żeby rozerwać stroskanego, zniesiono mu na wieczerzę różne przysmaki, przez słabość dla staruszki opił się posłusznie szkaradnego odwaru, rozmawiał nawet trochę o Kazimierzu.

Około północy udali się z Ragisem na spoczynek. Chłodno było, więc stary naniecił ogień z chrustu na kominie i zasypiali przy tem świetle.

Marek z rozkoszą wyciągnął się na posłaniu, w swego ukochanego rycerza z blachy oczy wlepił i rozmyślał nad tem, co gorsze: owe krwawe, straszne boje z krzyżakami niegdyś, czy to nędzne, podłe szamotanie się z losem, bezkrwawe walki, tysiące drobnych ciosów, przygniatająca atmosfera wieku. Rycerz miał dzikie, ale spokojne oblicze, zaciekły, ale pełen woli profil, gonił wroga z jakąś wiarą i nadzieją zwycięztwa, a jego potomek nie posiadał już tej nadziei, energję zastąpił bierną apatją, walka ta niewidzialna wyżerała mu duszę.

Zawstydził się młody. Zdało mu się, że bohater czarny ożył i piorunował go spojrzeniem wzgardy, i miecz zwracał ku sobie, i pokazywał z kolei swe rany, tysiące krwawych blizn, a potem pędził dalej, dalej, z świętą ideą obrony ziemi—do granic!

Czy pod wpływem ziół ciotki, czy wypoczynku, ale nazajutrz wstał Marek uspokojony i z dawną energją. **Nie bolało go nic już. Urazę śmiertelną** do ludzi wtłoczył na dno duszy, do obrachunku, na potem, ciotki ręce ucałował serdecznie.

— Cóż ci się śniło? — zagadnęła, przyrządzając mu śniadanie.

— Niedźwiedź, cjociu, zabiłem go!—odparł swobodnie.

Radośnie klasnęła rękami.

— Śliczny sen. To swaty oznacza...

— Aha! Prawda! — potakiwał Ragis—panna na niedźwiedziu jedzie. Słowo daję. Żeń się nareszcie! Już ja zebrałem wieści o tej z Jurgiszek. Słyszę, potulna i cicha, gawędą cię nie zmęczy i rodziny niema.

— Nie chcę ja jej.

— A to czemu?

— Właśnie, bo milczy. Nie mówiłem ja z nikim w życiu, ale z żoną tobym pogadał i powiedział wszystko.

— Tere fere! Otóż racja. Alboż ona słuchać nie zechce, ta z Jurgiszek.

Marek pomyślał chwilę, ważąc słowa.

— Nie wiem, jak wam powiedzieć, ale panna Janiszewska nie dla mnie się hodowała. Może zanadto dobra, ot, nie takiej mi trzeba i nie teraz o tem myśleć. Nie pora! Na co żona do biedy i troski. Samemu lepiej!

Zabierał się do odwrotu, nie zdołali go zatrzymać.

Pieszo, ze strzelbą przez plecy i z wiernym Margasem ruszył do Skomontów, oglądając się co kroków parę za swą cichą zagrodą.

Bociany na nowem gnieździe stały zadumane, pilnując, zda się, roboty na podwórzu, wiśnie Wojnatów zaszeleściały, gdy je mijał i po chwili Łukasz Gral wybiegł na ulicę i dogonił go, pozdrawiając nieśmiało.

Szedł z uzdą w ręku, niby po konia i towarzyszył uparcie aż za szlak.

— Dawno was nie widziałem, Marku! — zagaił **wreszcie rozmowę.**

— Od waszego ślubu — odpowiedział Czertwan spokojnie.

— Zapomnieliście o nas.

— Mam dobrą pamięć.

— Gniewacie się czegoś musi być—szepnął Gral, patrząc w ziemię.

— Nie! Może wy?

— Oj nie, Marku, nie! Ale mnie troska zjadła przez ten czas! Nieszczęśliwemu nie iść między ludzi.

— Macie, coście chcieli.

— Tak każdy powiada: Żonę masz piękną i dostatki. To prawda, ale doli niema. Co ja teraz—parobek u Wojnata. Przed ślubem moją ziemię kazał sobie zapisać, niby w dzierżawę, inaczej nie dawał Marty, a teraz precz wypędza. Jabym sobie dał radę, ale z kobietą! Do ostatniej kropli krwi pracować będę, ale jej robić nie dam! Ot moja dola i dostatki!

— Takeście chcieli! — powtórzył nieubłaganie Marek.

Gral głowę zwiesił, ociągał się, jakby odejść chciał, ale szedł przecie.

— Pomóżcie mi!—wyjąkał wreszcie.

Olbrzym spojrzał nań przelotnie.

— Ja do Wojnata za wami nie pójdę! — zamruczał.

— Uchowaj Boże!—zaprzeczył Łukasz.—Ja lada dzień do swojej chaty się przeniosę. Roboty mi trzeba tylko! U was, Marku, tyle majątków i handlów, dajcie mi służbę! Martę zostawię—sam pójdę dla niej po chleb!

Czertwan znów spojrzał na niego. Dziwny los! On to miał dać ten chleb dla Marty, przychodzili o pomoc do odrzuconego, skrzywdzonego, jak wszyscy! Za ten chleb oddadzą mu kamieniem może, jak wszyscy!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

filtrowaną, przechodzić będzie także przez terytorjum, należące do brygady artyleryjskiej, mającej w pobliżu stacji filtrów swe koszary. Celem uzyskania pozwolenia na przeprowadzenie pod tą nieruchomością rur wodociągowych zwrócił się magistrat do odnośnej władzy wojskowej, która w tych dniach przychyliła się do żądania władz miejskich. W ten sposób ostatnia już przeszkoda, tamująca ułożenie rur w ulicy Wspólnej, usunięta została, a zarząd wodociągów przystąpi niebawem do ułożenia rury magistralnej.

= W bieżącym tygodniu zarząd wodociągów rozpoczął doprowadzać do porządku wązką dróżynę, wiodącą do rezerwoaru w ogrodzie Saskim; stroma ta ścieżka wyłożona będzie tafelkami betonowemi. Roboty prowadzone są pośpiesznie, aby w dniu jutrzejszym mogły być ukończone. Jest to ostatnia robota, wykonana przez zarząd nowych wodociągów około rezerwoaru w Saskim ogrodzie.

= Sędzia śledczy powiatu bialskiego, p. Izmaiłow, został przeznaczony do prowadzenia śledztw w sprawach ważniejszego znaczenia w okręgu siedleckiego sądu okręgowego, na miejsce p. Olejnikowa, który został sędzią śledczym m. Siedlec i pow. siedleckiego.

= Jeden z dyrektorów warszawskiego oddziału banku państwa, p. Gambarow, opuszcza dotychczasowe stanowisko, otrzymał bowiem nominację na zarządzającego oddziałem banku państwa w Rydze.

= Z teatru i muzyki.

* Proszeni jesteśmy o sprostowanie podanej przez korespondenta piotrkowskiego wiadomości, jakoby w Piotrkowie, w czasie wyborów do Towarzystwa kredytowego ziemskiego, mieli wystąpić z koncertem panna Szlezygier i p. Kotarbiński.

Wczoraj odbył się koncert panny Iwanowskiej, lecz bez udziału wspomnianych artystów naszego teatru.

= Przed otwarciem.

Jeżeli wystawa koni i inwentarza, jako popis ważnej gałęzi gospodarstwa rolnego, nie zapowiada się świetnie, to natomiast strona dodatkowa, czyli różne *circenses* dla warszawiaków, przygotowują się nadzwyczaj starannie.

Great attraction wystawy będzie kolej elektryczna.

Wczoraj ułożono już plant na około całego placu i odbyto próbę, która wypadła dość pomyślnie.

Maszyna pociągowa zdaleka przedstawia się jak aparat lodowni pokojowej.

Wagon dla pasażerów posiada ławki dość wygodne, na których zasiądzie 28 osób.

Zresztą po jeneralnej próbie o kolei elektrycznej znów napiszemy.

Oprócz tej przynęty, komitet szykuje na każdy dzień mnóstwo niespodzianek, gdyż stereotypowe przeprowadzanie inwentarza zanadto byłoby monotonne.

Program tych zabaw wystawowych obfituje w mnóstwo urozmaiceń, takich nawet, jakie nigdy na żadnej z wystaw nie były praktykowane.

A więc, oprócz najróżnorodniejszych konkursów ekwipaży, wyścigów konnych, wyścigów dorożek, odbędą się: wyścigi cyklistów, wyścigi piesze w workach i piesze z przeszkodami, wreszcie nowość nadzwyczaj efektowna, a mianowicie *bataille des fleurs*.

Będzie to coś w rodzaju epizodu karnawału rzymskiego...

Wszystkie powyższe urozmaicenia, będą według z góry ułożonego programu zaczynać się każdodziennie o godzinie wpół do siódmej po południu.

Jutro, jako w dzień otwarcia wystawy, odbędzie się tylko oprowadzanie inwentarza, w niedzielę zaś oprócz tego pochodu nastąpi: jazda wierzchem chłopców stajennych, *corso* ekwipaży powracających z wyścigów, wyścigi kuców, wyścigi kłusem i wyścigi włościan.

Cena biletów wejścia w dnie powszednie została oznaczoną na 25 kop., w niedzielę na 15 kop.

Kurs koleją elektryczną, czyli objazd wystawy, ma kosztować 10 kop. od osoby.

Uroczyste otwarcie nastąpi jutro, punktualnie o godzinie 2-ej po południu.

= Wycieczka głuchoniemych.

Grono głuchoniemych, złożone z kilkunastu osób, w dniu wczorajszym powróciło z wycieczki do Płocka.

Towarzystwo zwiedzało zabytki architektoniczne oraz okolicę tego miasta i po upływie dwóch dni powróciło statkiem parowym do Warszawy.

= Do Ojcowa.

Pierwsza zbiorowa wycieczka do Ojcowa, urządzana przez p. G., przypada w przyszłą niedzielę.

Kierownik i przedsiębiorca podróży, po przywiezieniu swoich „pupilów" do Warszawy, zorganizuje jeszcze dwie podczas lata podróże do tejże miejscowości.

= Epizody.

Na wczorajszych wyścigach wykryto... zgadnijcie co?...

Skandal!

Prywatny totalizator.

Kilku *sui generis* gentlemenów urządziło sobie pod *breuck*'iem Haberbusza prywatną dwuzłotową pulkę zakładów, pobierając po 10% czy nawet więcej od łatwowiernych, którzy im grosz swój powierzali.

Lukratywny procederzyk obleczony był we wszystkie potrzebne formy.

Sprzedawano zatem bilety, obliczano wygrane, uskuteczniano wypłaty itp., co jednak dziać się przy tem wszystkiem musiało, łatwo sobie wyobrazić.

Policja wszakże wykryła ptaszków i niezwłocznie po pierwszym biegu sprowadziła wszystkich do kancelarji Towarzystwa, zkąd po odbytej rewizji trzech spekulantów dostało się do aresztu.

Drugi oryginalny epizod zdarzył się po ostatnim biegu.

Tłum publiczności ze środka areny, pragnąc sobie skrócić drogę do miasta, począł szturmować do bramki, którą wprowadzają konie do wyścigu; że jednak brama była zamknięta, kilku odważniejszych próbowało przedostać się na drugą stronę przez wierzch drucianej barjery.

Niestety, zapomnieli, iż przegroda ta zabezpieczona jest drutem z kolcami...

Jeden z inicjatorów szturmu zawisł na barjerze.

Droga więc dlań okazała się wprawdzie krótszą, ale za to rzetelnie „ciernistą".

= Pomysłowy przemytnik.

W tych dniach na jednej z komór pogranicznych zdarzył się zabawny wypadek.

Po przybyciu pociągu z Prus, między pasażerami wysiadającemi z wagonu zwracał na siebie ogólną uwagę jakiś jegomość, chodzący o kulach.

Podczas przejścia przez salę rewizyjną, jeden ze strażników, posiadających nadzwyczaj bystre oko, zauważył, iż kaleka jakoś nieumiejętnie swoich kul używa.

To spostrzeżenie skłoniło strażnika do zrobienia pewnego eksperymentu.

Jakoż wyrywa on szybkim ruchem kule, a sam podstawia rękę, aby w razie potrzeby kalekę wesprzeć.

To jednak było zbyteczne.

Rzekomy kaleka i bez kuli stał prosto.

W następstwie okazało się, że to była sztuczka przemytnika.

W kuli, nader misternie wydrążonej, znaleziono mnóstwo koronek i wstążek.

Zdaje się, iż dowcipny przemytnik za pośrednictwem tej kuli nieraz już koronki przewoził.

Sprawdziło się tu przecież przysłowie, że do czasu dzban wodę nosi...

= Zawiedli się.

W dniu onegdajszym z jednego z wagonów pociągu towarowego kolei terespolskiej, dążącego z Brześcia do Pragi,

---

NA TORZE.

Brakło mu uroku pierwszego wrażenia, treścią zaś własną nie mógł zająć umysłów, ni namiętności pobudzić; ztąd mniej życia, ale za to więcej *spleenu*, który takiej angielskiej uciesze robi bardzo „do twarzy".

Oto kontury wczorajszego dnia „na torze".

Czyste słońce wespół z łagodnym wietrzykiem, dało nam, sportsmenom, „czas" wyborny, jakby na obstalunek.

I kwiaty ludzkości zjawiły się „o tyle o ile", tylko gwiazd sportu, tych czworonożnych a pełnokrwistych—doza aptekarska.

Żadnej „chwały" nie widać w szrankach, same tylko *dii minorum gentium*.

Przecz szlachetni lordowie tak bardzo skąpicie ludowi promyka swego blasku?

„Uchem duszy" słyszę waszą odpowiedź: „cierpliwości, narodzie! niech tylko będzie po co sięgać".

All right! Zaczekamy. Tymczasem gotujemy się złożyć stawkę za „Madame de Cossé", bo tak zaleca nasz Robert Milton.

Zapały nasze, niestety, zostają powstrzymane. Po długiej dyskusji w parlamencie wyścigów zapadła uchwała, że pierwszy bieg o nagrodę „Foscari" (panowie jadą) rs. 300 — wcale się nie odbędzie.

Szmer niezadowolenia powstaje wśród publiczności, ale to nic nie pomoże.

Dlaczego pytają zewsząd? Oto spór powstał pomiędzy *gentlemenami*. Sprawa z cechą zakulisową, a wiadomo z dziejów, że motywa tego rodzaju często obracają w niwecz nawet tak doniosłe, jak dzisiejsze, przedsięwzięcia. Bo jeśli z czterech współzawodników trzech protestuje przeciw uczestnictwu w turnieju czwartego, który jednakże ustąpić nie chce, to spór powinno rozstrzygnąć prawo. Na nieszczęście, w tym wypadku prawo nie jest dość ścisłe, a subtelności rozstrzygać musi uznany obyczaj i delikatność *gentlemenów*. Owóż tego rezultatu nie osiągnięto. Właściciele „Hiawatha", „Toleda" i „Gipsa" uznawali, że M-m de Cossé jest za wysoka klasą do danego biegu; ponieważ p. Grabowski był innego zdania, trzej pierwsi wycofali swe konie. Wówczas Madame de Cossé mogła odbyć bieg bez konkurencji, lecz teraz odmówił jazdy „gentleman", który ją miał dosiadać.

Więc nic z „djalogu".

Pięknym za to, chociaż tylko *we dwoje*, był wyścig następny między „Koroną" p. Kronenberga, a „Bosco" hr. J. Potockiego. Ten drugi poprowadził bieg i utrzymał berło pierwszeństwa do końca, jakkolwiek dzielnie nacierany przez rywalkę.

Potomek sławnego „Przedświta" godnie na pierwszy występ u nas zaprezentował tradycję rodu.

Rs. 2 kop. 40 płacił totalizator w tym biegu, na rozstrzygnięcie którego spotrzebowano czasu minut 2 sekund 42.

Handicap—1,000-rublowa nagroda imienia Jerzego Fanshawe—wyprowadził do startu cztery trzylatki: dwoje dziatek „Kaisera" ze stada p. Kronenberga: „Minię" i „Gallusa", którym walkę wypowiadają: „Pani Twardowska" hr. A. Potockiego i „Hebe" Dobrogosta.

Ta ostatnia rozpoczyna gonitwę, tuż „Minia", „Twardowska", wreszcie „Gallus", mocno zdenerwowany i niespokojny przed startem. Grzebiąc na razie laury, zdobyte w niedzielę, pozostał on już w tylnej straży. Wyścig świetnie wygrała „Pani Twardowska", bijąc „Hebe" już pod koniec mety o dwie długości, za co nielicznym jej zwolennikom w totalizatorze wypłacono po rs. 9 kop. 40 za każdego rubla, ku wiecznej zaś rzeczy pamięci zapisano w urzędzie, jako walka trwała wszystkiego minut 2 sekund 32 (!?).

Żywo też i składnie poszedł z kolei płaski wyścig oficerski, z którego tryumf wyniosła „Czajka" barona Wrangla, jeżdżona przez właściciela, przebywszy 2 wiorsty w 2 minuty 43 sekund, i dając swym stronnikom 40 kop. zarobku na każdym rublu, złożonym w okienku.

Główne siły wczorajszego *meetingu* występują teraz w szranki o nagrodę „Sernicką" rs. 500. Stary „Highland" wycofuje się z honorem zawczasu. Bowiem groźnym jest „Kronprinz" z Janowa a „Provence" p. Grabowskiego to pełne temperamentu dziecię miłości, (matką jej była „Madmoiselle du Plesiss"); nie można też gardzić „Wystawą" hr. Potockiego ani nawet p. Makomaskiego „Nanetą", jakkolwiek pozostała ona na szarym końcu. Wawrzyny i pieniądze zdobyła też „Provence" z łatwością, zostawiając drugie miejsce „Kronprinzowi", — po 2 min. 34 sek. gonitwy. Graczom płacono za rubla tylko 70 kop. nadwyżki.

A teraz formie stać się musi zadość. Czatterton p. Curikowa pobieży sam jeden w *steeple chasse* po nagrodę „Odetty", z której wszakże przypadnie mu tylko 231 rs.

Była to bodaj korona krzywd, jakich amatorom wrażeń sprawił program wczorajszy.

Trzy wiorsty, 12 przeszkód! O dobre bogi, cóż to za piękna emocja — gdy startuje jakieś pięć koni!

A tu?...

Waleczny jesteś „Czattertonie", ty, który przebiegłeś 3 wiorsty z przeszkodami w 5 m. i 3 s., lecz wybacz, że mnie twój popis w *singeltona* wcale nie zachwyca. Choleryk jakiś sąsiadujący ze mną utrzymuje nawet, że gdyby go nikt nie gonił, samby potrafił przebiedz trzy wiorsty i przeleźć przez wszystkie napotkane płoty i rowy.

Jest to oczywiście profan, wszelako gorycz jego mowy ma za sobą okoliczności łagodzące.

Oto młodzieniec w haweloku z lornetką na pasku, a oto drugi w marynarce odpowiednio kraciastej. To już widocznie znawcy i również oburzeni.

Stenografuję ich djalog:

— *Morning Post!*

— *Daily News!*

— *Kisberösce dartrey by of the red rover.*

— *Bulfar Trafalgar of pall mall.*

— *Yes the scandal!...*

— *To be or not to be.*

— *That is the qnestion!*

Podstarzały wśród czarów warszawianek, zapomniałem już widocznie języka mego dzieciństwa, nie mogłem przeto zrozumieć, co ci gentlemenowie mówili, z oczu ich wszakże czytałem zgrozę...

Zatem: szlachetni lordowie poprawcie się!

Pennyless.

skradziono dwie beczki prochu, które następnie znaleziono o wiorstę od Siedlec.

Jedna z tych beczek była rozbitą; zawartość nietknięta.

Złodzieje widocznie się zawiedli.

Śledztwo w toku.

= W pogoni za złodziejem.

W dniu wczorajszym na ul. Marszałkowskiej, panu S. Koźmińskiemu wyciągnięto portmonetkę z kilkunastu rublami.

Było to w wagonie tramwajowym, p. K. zaś goniąc uciekającego złodzieja zeskoczył z wagonu tak nieszczęśliwie, iż upadł i złamał nogę.

Łotr z łupem zdołał umknąć bezkarnie.

= Zniknięcie.

Wydział śledczy otrzymał w tych dniach zawiadomienie, iż Chana Wajcmanowa zamieszkała pod nrem hyp. 1796-ym i Załka Budniekowa z pod nru hyp. 1813-go, wyszedłszy jeszcze w zeszłym tygodniu dotąd nie powróciły do domu.

Poszukiwanie zarządzono.

= Uniewinniony.

W wiadomości, podanej o zamachu zbrodniczym w „Czarnym dworze” za rogatkami powązkowskiemi, zamieściliśmy, że między innymi był ujęty Michał Dytwald.

Jak się przekonano ze śledztwa, Dytwald udziału w krwawem zajściu wcale nie brał i od wszelkiej odpowiedzialności został uwolniony.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym Karol Psztyk, froter, powróciwszy od zajęcia do domu pod nr. 38-my na ul. Wspólną, w czasie zabierania się do obiadu, upadł i nagle życie zakończył.

Przyczyna nagłej śmierci nie jest wiadomą.

= Pożar.

W dniu wczorajszym około godziny 2-ej po południu zaalarmowano straż ogniową w koszarach mirowskich, iż pali się na ul. Żelaznej.

Okazało się, iż ogień wynikł w domu pod nrem 28-ym, w mieszkaniu inspektora progimnazjum p. Chołodowskiego, a mianowicie zapaliła się ściana drewniana przylegająca do pieca kuchennego.

Topornicy wyrąbawszy ścianę ogień wkrótce ugasili.

+ Postanowienie zjazdu pierwszego okręgu gubernji kieleckiej, dotyczące przeniesienia gminy Słupia-nowa do pierwszego okręgu sądu gminnego powiatu kieleckiego, uzyskało zatwierdzenie senatu rządzącego.

+ Teatr amatorski.

Korespondent nasz z Mławy pisze pod d. 20 b. m. Dzięki energji obecnej dyrekcji mławskiej ochotniczej straży ogniowej, udało się zebrać komplet amatorów, którzy w przyszłą niedzielę dadzą w celach dobroczynnych przedstawienie teatralne.

Składać się ono będzie z trzech sztuk, a mianowicie: „W poczekalni doktora”, „Dwaj roztargnieni” i „Łobzowianie”.

Karność, jakiej poddali się dobrowolnie wszyscy amatorowie i amatorki, daje rękojmię, iż przedstawienie powiedzie się w zupełności.

+ Wioślarze płoccy.

Płockie Towarzystwo wioślarskie liczy 120 członków, w tej liczbie 20 osób pozamiejscowych. Ogólna wartość majątku stowarzyszenia wynosi 8,600 rs., a w tem szacunek asekuracyjny przystani 2,920 rs.

Na r. b. zaprojektowano następujące wydatki: 250 rs. na zbudowanie tratewki (pomostu) przy przystani i rs. 300 na kupno dwóch parowiosłówek, których nadejście niebawem jest spodziewane z Hamburga.

Ważniejszych długów, ani zapasów w gotowiźnie kasa Towarzystwa nie posiada.

+ Pod skutkami przymusu.

Znajduje się w Kaliszu kilkunastu izraelitów, którzy na zasadzie rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych, jako poddani zagraniczni, nie mając specjalnego pozwolenia na prowadzenie handlu w państwie russkiem, mają być wydaleni.

W swoim czasie powyżej wymienionym mieszkańcom Kalisza dano długi termin do uregulowania interesów, który właśnie upłynął.

Obecnie wezwano tedy, jak donosi *Kaliszanin*, podlegających wydaleniu izraelitów do biura p. policmajstra, gdzie im oznajmiono, iż w przeciągu czterech tygodni opuścić mają kraj pod skutkami przymusu.

+ Przeżyty.

Z Marjampola donosi korespondent nasz, iż w d. 1-ym b. m. odebrał sobie tam życie wystrzałem z rewolweru młody człowiek, zaledwie 18 lat liczący.

Nieletni samobójca za jedyną przyczynę odebrania sobie życia podał znudzenie się niem.

To wcześnie!..

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, o godzinie 6-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie Towarzystwa farmaceutycznego na Kanonji. Porządek dzienny: odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia, list tajnego radcy, dra Zdekauera, w przedmiocie podręcznika dla chemików i farmaceutów, sprawa lokalu Towarzystwa, roztrząsanie nowej ustawy, tani a praktyczny przyrząd do robienia ekstraktów płynnych.

— Do d. 10-go b. m. przyjmowane będą od członków wnioski, które mają być przedstawione na zebraniu ogólnem warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, mającem się odbyć d. 17-go b. m.

— W d. 12-ym b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej odbędzie się drugie zwyczajne zebranie członków „Lutni”, tak zwyczajnych, jak czynnych.

— W d. 14-ym b. m. upływa termin konkursu, ogłoszonego przez „Lutnię”.

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Sobiecki**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 5-ym czerwca 1888 r., przeżywszy lat 78. W głębokim smutku pozostali córki, zięciowie, wnuki i prawnuki zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży w dniu 8-ym czerwca, to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1775—

† W dniu 9-ym czerwca r. b., to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Karpińskiego**, profesora Instytutu w Nowo-Aleksandrji, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, odbywać się będzie nabożeństwo żałobne, na które żona i dzieci zapraszają uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyka. —1772—

† Dnia 9-go czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. Jana **Wróblewskiego**, jako w oktawę pogrzebu, na którą zaprasza się familję i życzliwych. —1780—

† W niedzielę, to jest dnia 10-go czerwca r. b., odprawioną zostanie żałobna wotywa, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kaplicy Pana Jezusa przy kościele archikatedralnym św. Jana, za duszę ś. p. Dominiki z Poslewiczów **Piotrowskiej**, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—637—

† W dniu 9-ym czerwca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. Felicji **Ciesielskiej** i ś. p. Piotra i Antoniny **Miedzielskich**, a to z legatu przez niegdy Felicjannę Ciesielską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —605

† Wszystkim życzliwym, którzy odprowadzili zwłoki mojego męża ś. p. Ludwika **Mistakiewicza**, na miejsce wiecznego spoczynku, zasyłam serdeczne „Bóg zapłać”.

—1778— **Żona z dziećmi.**

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Według źródeł prywatnych, cesarz spędził noc dzisiejszą niepomyślnie. Ataki kaszlu przerywały często sen. Odpływ ropy wzmógł się znowu. Natomiast dzisiejszy *Hofbericht* utrzymuje wręcz przeciwnie.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przypuszczają, że nastąpi osobno publikacja zatwierdzonej przez cesarza ustawy o przedłużeniu okresów prawodawczych sejmu pruskiego, a osobno pisma cesarskiego o swobodzie wyborów. W takim razie Puttkamer mógłby jeszcze do czasu pozostać na swojem stanowisku, którego losy w przyszłości są już wszelako przesądzone.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* publikuje zatwierdzoną przez cesarza ustawę o przedłużeniu okresów prawodawczych sejmu pruskiego z lat 3-ch do 5-iu.

Paryż 7-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Komisja, wybrana przez izbę deputowanych dla sprawy rewizji konstytucji, nie mogąc porozumieć się, uchwaliła wysłuchać naprzód wszystkich wnioskodawców rewizji. (*Aj. półn.*)

Paryż 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Minister finansów przedstawi izbie projekt orzekający, że sumę 10 marek czyli 12 fr. 50 cent. za wizę niemiecką paszportów dla francuzów, udających się do Alzacji i Lotaryngji, płacić będzie skarb francuski.

Paryż 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W sali Lewis odbyło się zgromadzenie bonapartystów, na którem Mitchell oświadczył, że stronnictwo napoleońskie poprze tego, kto odważyłby się wykonać zamach stanu, celem obalenia rzeczypospolitej. Zgromadzenie rozeszło się wśród okrzyków: „Niech żyje Napoleon!” „Niech żyje Boulanger!”

Paryż 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Robotnicy departamentu Charente postanowili głosować na Déroulède'a.

Paryż 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Marszałek Lebouef, ostatni minister wojny za Napoleona III-go, umarł. (*Aj. półn*)

Bruksella 7-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzienniki rojalistyczne donoszą, że podczas pobytu hrabiego Paryża w Brukselli zaostrzyło się nieporozumienie pomiędzy nim a księciem Aumale, wywołane kwestją rewizji konstytucji. (*Aj. półn.*)

Bruksella 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wesele księcia Amadeusza z księżniczką Letycją Bonaparte odbędzie się we wrześniu na zamku Moncalieri. Aktowi zaślubin towarzyszyć będzie eks-cesarzowa Eugenja i wszyscy członkowie rodziny napoleońskiej. (*Aj. półn.*)

Rzym 7-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Papież przygotowywa encyklikę do biskupów irlandzkich, łagodzącą orzeczenia, potępiające ligę narodową, a zawarte w znanej bulli.

Bukareszt 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rząd odwołał wszystkie dekreta banicyjne, wydane podczas rządów Bratiana. (*Aj. półn.*)

Bukareszt 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W miejscowościach mołdawskich, Panceszti i Maraszeszti, wybuchły znowu zaburzenia włościańskie. Wiele osób jest ranionych i aresztowanych. Porządek przywrócony.

Belgrad 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Jutro zgromadzi się synod kościoła serbskiego. Głównym celem jego jest uchwalenie surowego regulaminu dyscyplinarnego, który położy kres agitacjom niższego duchowieństwa, przeważnie radykalnie usposobionego. (*Aj. półn.*)

Sofja 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Książę Ferdynand zwrócił akta sprawy majora Popowa ministrowi wojny z uwagą, że sprawa ta zasługuje na gruntowne zbadanie. (*Aj. półn.*)

Konstantynopol 7-go czerwca. (*Tel. Aj. p.*) Poseł Nelidow zwrócił na to uwagę W. Porty, że zalega ona już z 20 miljonami kontrybucji i że należałoby dać Rosji jakieś zabezpieczenie. Powodem żądania było zapezpieczenie przez W. Portę późniejszych wierzycieli Turcji.

Waszyngton 7-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)— Ogólny konwent stronnictwa demokratycznego w St.-Louis postawił jednomyślnie kandydaturę Clevelanda na prezydenta Stanów Zjednoczonych, a Thurmana na wice-prezydenta.

Nowy-Jork 7-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj spłonęła wielka halla wraz z teatrem Tony-pastor.

Nowy-Jork 7-go czerwca. *Tel. pr. K. W.*)— Miasto drewniane Hull spłonęło prawie doszczętnie.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Wrocław 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na rynku wełnianym zapanowało lepsze usposobienie. Sprzedaż ze składów zwiększyła się. Ceny nie uległy zmianie; gatunki cienkie w poszukiwaniu. Liczba kupców zwiększa się z dniem każdym. Jutro odbędą się największe tranzakcje na targu urzędowym.

Schweidnitz 7-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Przywieziono na jarmark tutejszy 1,000 centnarów wełny. Zniżka cen 5—6-iu marek w porównaniu z r. z. Przybyli tu kupcy z nadreńskich prowincyj i Szląska.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Słabe usposobienie, ujawnione w końcu wczorajszego zebrania giełdowego, przeniosło się na dzisiejsze. Wiadomość *Voss. Ztng.* o zachwianiu się stanowiska ministra Puttkamera, łącznie z poważnem zaofiarowaniem naszej waluty ze strony spekulantów, przyczyniły się do tego, że obroty rozpoczęto rublem na dostawę po 176.25. Korzystne jednak wiadomości otrzymane z Wiednia, donoszące o zaszłej tam zwyżce wszystkich wartości spekulacyjnych, poprawiły sytuację, tak, że końcową dążność uważać można za mocną. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych staniały o 1 m. 10 fen., w końcomiesięcznych o 1 markę. Weksle na Warszawę i Petersburg spadły w cenie o 1 m. 10 f. i o 1 m. 30 f. Pożyczka wschodnia straciła 40 kop., listy zastawne 40 kop., a likwidacyjne tylko 10 kop. Mniej pokaźne są straty konsoli, listów zastawnych russkich, premjówek i kuponów celnych. Kredytówki ucierpiały również. Dyskonto prywatne pozostało bez zmiany. Żyto w towarze gotowym i w dostawowym o 75 f. niżej.

Berlin 7-go czerwca *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban rus. w tr. nat.	177,20	Akcje d.ż.war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	176 90	Akcje kredytowe	143 50
Wek.na Peters. krótk.	176 20	Weksle na Lon.krót.	20.38[5]
Wek.na Petersb. dług.	174 90	„ „ dług.	20.31[5]
Bil. ban. rusk. na dost.	176 75	Żyto w tow. gotow.	130.50
Wschodnia poż. II em.	54.70	Żyto na wiosnę	135.25
Listy zast. serji I-ej	53 80		

Kursa z dnia 6-go czerwca: 178 30, 178 — 177.50, 176 50, 177.75, 55.10, 54.20, —.—, 144 20, 131.25, 136.—.

Petersburg 7-go czerwca. — Weksle na Londyn 114.50. Pożyczka premjowa I-ej emisji 274½. Pożyczka premjowa II-ej emisji 244½.— Półimperjały 9.15.

Ceny zboża z dnia 7-go czerwca 1888-go r., na stacji Praga" kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej.— *Pszenica*: wyborowa 110—112, średnia 100—107, ordynaryjna ——— *Żyto* wybor. 61—63, średnie 58—61, ordynaryjne ——— *Jęczmień* wyborowy ———, średni ———, ordynaryjny ——— *Owies* wyborowy 68—75, średni 60—67, ordynaryjny 50—59 *Groch* ———, ———, ———. *Gryka* ———; ———. *Kasza* jaglana wyborowa ———, średnia ———, ord. —.

B. Werner et Comp.

Targ Witkowskiego.

Ilości dostawione na targ dzisiejszy były bardzo słabe. Nabywców mało także. Jedną z większych przyczyn tej ospałości targu warszawskiego jest podwyżka kursu rubli utrudniająca wywóz. Dążność więc była zniżkowa, do czego jeszcze dopomagały znaczne zapasy mąki. Pszenicy dostawiono 400, żyta 450, owsa 200 korcy. Ceny płacono za pszenicę stosownie do gatunku 6.60 do 6.90, żyto dobre 3.75 do 3.80, średnie 3.65, owies średni tylko po 2.15, 2.20 do 2.30, wyborowego brak. Siana i słomy nie było.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże i produkty. *W Gdańsku* dnia 4-go czerwca r. b. Pszenica krajowa była obficie zaofiarowaną, lecz kupcy nie chcieli płacić ostatnich cen, tak dalece, że tylko niewiele partyj sprzedano. Pszenica transito w spokojnym obrocie, przy niezmienionych cenach. Płacono za krajową jasno-pstrą 120 f. 155 m., białą 134—5 funt. 172 m., czerwoną 130 f. 162 m., za polską zepsutą transito 111 f. 82 m., 120 funt. 92 m., pstrą obciągniętą 127 f. 120 m., 127—8 f. 122 m., jasno-pstrą nieco obciągniętą 125 f. 122 m., 127 i 128—9 f. 125 m., jasno-pstrą 127 i 128 funt. 126 m., 127 i 129 funt. 127 m., 127—8, 128—9 i 129—30 f. 128 m., wysoko-pstrą 128f. 130 m., dobrą wysoko-pstrą szklistą 128—9 f. 132 m. Za ruską transito czerwono pstrą nieco obciągniętą 123—4 f. 118 m., czerwoną 126 f. 119 m. Girka 126—7 f. 116 m., 128—9 funt. 122 m., 129—30 funt. 123 i 124 m. za tonnę. Na czerwiec-lipiec płacono za krajową 162 i pół m., a za transito 127 i pół m., na lipiec-sierpień płacono za transito 129 m., na wrzesień-październik płacono za krajową 163 m., za transito 131 m., na październik-listopad płacono za transito 132 m. Cena regulacyjna za krajową 163 m., za transito 126 m. Wymówiono 200 tonn. Żyto zarówno krajowe jak i transito przy spokojnym obrocie utrzymało prawie niezmienione ceny. Płacono za krajowe 122 f. i 124 f. 114 m., 123—4 f. 113 i pół m., 119 f. 112 m., za polskie transito 122 f 74 i pół m., 125 f. 74 m., 119—20 f. 73 m., za wilgotne 116 f. 66 m., za ruskie transito 118—9 f. 71 m. za 120 f. na tonnie. Na czerwiec dolno-polskie płacono 75 marek, na czerwiec-lipiec krajowe 114 m. w żądaniu, 113 i pół m. w płaceniu, transito 75 m. w żądaniu, 74 i pół m. w płaceniu, na lipiec-sierpień krajowe 116 m. w żądaniu, 115 i pół m. w płaceniu, na wrzesień-październik krajowe 118 m. w żądaniu, 117 i pół m. w płaceniu, dolno-polskie 79 m. w żądaniu, 78 i pół m. w płaceniu; transito 78 m. w żądaniu 77 i pół marki w płaceniu; cena regulacyjna za krajowe 114 m., dolno-polskie 74 m., transito 72 m. Wymówiono 100 ton. Jęczmień duży krajowy Imperial sprzedawano 112 f. 112 m., zatęchły 110 do 111 f. 100 m., polski transito 106—7 f. 107 m. i 109—10 f. 74 m., 109 f. 75 m.. 111 f. 78 m., ruski transito 107 f. 74 m., 106 i 110 f. 75 m., 112, 113 i 113—4 f. 79 m., na paszę 66 do 72 m. za tonnę. Owies ruski transito płacono 63—64 m. za tonnę. Groch polski transito do gotowania 95, 96, 97, 105, średni 92, 93, 94 m., na paszę 85 do 91 m., Victoria cokolwiek spleśniały płacono 94 m. za tonnę. Wykę polską transito płacono 68 do 70 m. za tonnę. Bon transito był płacony 105 do 108 m., spleśniały 95 m., zepsuty 70 marek za tonnę. Bób polski transito płacono 96 m. za tonnę. Otręby pszenne grube płacono 3.10, 3.15, 3.35, średnie 3.00 m., zepsute 2.75 m., miałkie 2.80 do 2.85 m. za 50 kilogr. Spirytus podlegający cłu 32 m. płacono. Przy stałej dążności kupiono 4000 centnarów oclonego cukru 21.20 m., 4000 centnarów 12.65 m. i 6500 cent. po 12.70 marek za tranzito przy zasadzie 88%, z odbiorem franco Neufahrwasser i 3000 centn. russkiego kryształu po 15 do 15.30 m. telquel za 50 kilogr. włącznie z workiem. Magdeburg telegrafował: „Dążność stała, najwyższe notowania mające za zasadę 88% 21.85 m., na czerwiec 13.20 m., na lipiec 13.30 m., na sierpień 13.40 m., na wrzesień 13.30 m. Nowa kampanja 12.75 i pół m. kupujący".

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Celinie But.*—Spółka wywozu mięsa za granicę nie jest jeszcze zawiązaną, sprawa zaś ta będzie rozstrzygnięta w czasie wystawy inwentarza. Wysyłali kilkakrotnie wędliny do Paryża pp. Gostkowski (Zielna, 35) i Misiewicz (hotel Ukraiński), ale i ci panowie zaniechali wywozu, albowiem dostarczane im przez obywateli wędliny, po przywiezieniu do Paryża, ulegały zepsuciu.

— *Panu B., przyjacielowi.*—Jest to sprawa czysto osobista i najlepiej byłoby, ażeby z zapytaniem tego rodzaju zwrócił się sz. pan wprost do p. Strzałeckiego, lub też do proboszcza wzmiankowanego kościoła.

— *Panu K. Z. P.*—Krak,-Przedm., 7.

— *Panu A. T.*—Donosi nam sz. pan o śmierci człowieka—bezimiennie i chce, byśmy mu dali wiarę! Jeżeli fakt prawdziwy—po co anonym? Podanie nazwiska i adresu korespondenta *dla prywatnej wiadomości redakcji*, jest warunkiem nieodzownym tego rodzaju informacyj.

— *Panu M. L.*—Do konserwatorjum wymagany jest wiek dla mężczyzn nie niżej od lat 10-iu, a nie wyżej lat 22. W razie wyjątkowego talentu można być przyjętym i po rzeczonym terminie. Za naukę fortepianu opłata roczna wynosi rs. 60, płatne w dwóch ratach po rs. 30. Zresztą, warunki są łatwe i wymagania niewielkie na początek. Co do kwalifikacyj, potrzebne jest świadectwo szczepienia ospy, oraz przebycie zasadniczych podstaw naukowych ogólnych w domu lub w szkołach.

— *Autorowi wiersza „Czem jest szczęście?"*.—Myśli poczciwe, ale jakże już spowszedniałe! Prócz tego niemało przesady. Pisze sz. pan np.:

A gdy zyskam raz wzajemność (*czyją?*),
Światło twoje zwalczy ciemność,
Uszlachetnisz własne życie,
Na ludzkości staniesz szczycie (!!!).

Dążenie do zajęcia aż tak wysokiego stanowiska zdradza popędy samolubne, nie zgadzające się z ogólnym nastrojem wiersza.

— *Pani A. Z. w Cz. Pr.*— Koncert panny Siegenfeldówny, o który pani zapytuje, wcale nie miał miejsca w obecnym sezonie. Powody mogłaby zapewne wyjaśnić sama artystka.

— *Panu J. L. z Chmielnej.* — Józefa Rudzińska, Mostowa, 22.

— *Pani G. Z. w Radomiu.*— Wierszyk p. t. „Czem jest życie?", przy wiele zapowiadającym tytule, posiada treść nader nikłą. Powiedzieć o życiu, iż w niem splatają się „ostre kolce i wonne róże" nie znaczy to jeszcze znaleźć odpowiedź na pytanie, postawione w nagłówku. Dla wierszyka, który przeznaczony został dla kogoś ze znajomych, najwłaściwszem miejscem byłoby—prywatne jego album.

— *Panu W. Zien. w Dąbrowie.*— Szpital Dzieciątka Jezus przyjmuje bezpłatnie na utrzymanie dzieci w wieku od pół do dwóch lat, ale tylko pochodzące z rodziców, zamieszkałych stale lub przynajmniej rok w Warszawie. Tych samych prawideł trzymają się i inne przytuliska w Warszawie, najlepiej więc będzie, gdy sz. pan odda za opłatą włościanom.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: J. Ursyn-Niemcewicz marszałek szlachty z Brześcia, W. Niemętowski ob. z Grodziska, A. Nuppenau żona urzęd. z Łomży, A. Krutikow komisarz do spraw włośc. z Kutna, A. Wejcherowa ob. z Płońska.

Hotel Europejski: W. Czarnowski obyw. z Kijowa, Z. Hejdukowski b. lekarz z Mińska, S. Charewicz ob. z Mińska, ks. M. Gagarin podpułkow. z Grodna, S. Czerwiński ob. z Żytomierza, F. Stępowski obyw. z Łęczycy, K. Gromnicki ob. z Odesy, A. Nałęcz ob. z Lipna, A. Braunszwejg ob. z Gdańska, K. Gołyński ob. z Brześcia, hr. W. Potocki ob. z Nowo-Radomska, T. Pryliński ob. z Częstochowy, W. Wezbek kup. z Łodzi, K. Komirowski obyw. z Piotrkowa, P. Strzeszewski inżen. z Kalisza, S. Kulibin radca honorowy z Wiednia, B. Spetkowski urzęd. z Mławy, M. Gordon prez. zjazd. z Kowna, F. Landau kup. z Wrocławia, H. Nordsztejn podpułk. z Częstochowy, hr. J. Ledochowski ob. z Wilna.

Hotel Francuski: M. Lipman kup. z Mławy, K. Angielus mieszczanin z Rewla, B. Hilarow docent uniwers. z Kijowa, P. Bodrostin ob. z Kijowa.

Hotel Krakowski: K. Okuszko urzęd. z Wilna, L. Zajcew żona urzęd. z Płocka, C. Mąkowski inżen. z Sosnowic. M. Makarow komisarz do spraw włośc. z Lublina, R. Łapiński ob. z Hermanowa, H. Rabinowicz żona kup. z Łodzi, J. Krekuszczenko kapit. z Woroneżu.

Hotel Lipski: L. Szapiro kup. z Grodna, E. Żmigrocki restaurator z Lublina, J. Sinicki b. urzęd. z Zawichosta, L. Kurn ob. z w. Dębelina, M. Berson ob. z Charkowa.

Hotel Niemiecki: J. Kronenberg kup. z Białegostoku, M. Cukerman kup. z Berlina, J. Martofel ob. z Radomia, J. Jurik ob. z Przedborza, Z. Szechter ob. z Łodzi, D. Gutman ob. z m. Fridrichsztadt. M. Rekosz fabr. z Kowna, M. Maskie ob. z Piotrkowa, B. Resler ob. z Piotrkowa, J. Taterka kup. z m. Bydgoszczy, M. Garbolewski ob. z w. Maniuty.

Hotel Paryski: J. Szapira kup. z zagranicy, J. Szadebaum ślusarz z Garwolina, L. Wolf kup. z zagranicy, L. Weller kup. z Białegostoku, A. Enenberg kup. z Moskwy, E. Rozenberg kup. z Kronsztadu, S. Srzednicki tow. prezesa sąd. okręg. z Piotrkowa, A. Szabad kup. z Mińska, A. Landau kup. z zagranicy, A. Hertig kup. z Łodzi, L. Szlesingier kup. z zagranicy, L. Hamburger kup. z Kijowa, A. Jarociński kup. z Łodzi, S. Cicnocki ob. z Mławy, R. Józefowicz kup. z Częstochowy, L. Tibaczyński ob. w. Ruszkowa, L. Inogórski ob. z Mińska.

Hotel Polski: S. Renewicki kup. z Petersburga, W. Wernik ob. z w. Kocary, H. Bassiner ob. z Łomży, K. Witowski inżen. z Petersburga, E. Szac kup. z Brześcia-Litewskiego, M. Herden ob. z Radomia, F. Świeczkowski ob. z Raciąża, A. Gonczarow ob. z Lublina, A. Zalewska ob. z Radomia, A. Poriczko ob. z Kielc.

Hotel Saski: T. Janidow dentysta z Odesy, E. Jarocka ob. z Berdyczewa, J. Jakubowski dym. jenerał z Pułtuska, J. Bąkowski ob. z Gostynina, E. Busławska wdowa komisarza do spraw włośc. z Włodawy, S. Bartezowa ob. z Kijowa, W. Józefowicz ob. z Łęczycy, B. Szulc aptekarz z Lublina, W. Brodnicki ob. z Żytomierza, W. Kosiński ob. z Radzynia, J. Sadowski ob. z Grodna, F. Kraszewski inżen. z Krakowa, J. Nicichorski ob. z Pinczewa, K. Szulc student z Petersburga, S. Kewlicz ob. z Wilkomiru.

Hotel Słowiański: A. Kiszakiewicz mechanik z zagranicy, J. Dewersyda kolonista z w. Tokarka, F. Zatkalik telegrafista z Iwangrodu, A. Bielecki urzęd. z Iwangrodu, R. Porankiewicz artystka z zagranicy.

Hotel Victoria: L. Sawicki adw. z Kijowa, R. Temmel technik z w. Łyszkowice, B. Hurwic kup. z Wiednia, K. Weber kup. z Moskwy, K. Russon kup. z Moskwy, F. Leongard kup. z Łodzi, P. Fiszer dyr. fabr. z Radomia, J. Koc urzęd. z Bawarji, J. Sznel urzęd. z Bawarji, E. Agte dyr. fabryki z Opatowa, Z. Triest kup. z Hamburga.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *„Spotkana"*. — Będę! Ustnie więcej.
(1779) *Szary kapelusz.*

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
od dnia 13-go b. m.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska.		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 po poł.	11 5 rano
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska.		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska.		
Osobowy 3 klasy	8 15 rano	7 48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	10 — wiecz.	8 13 rano
Osobowo-towar.-miejsc. do Mrozów	5 30 po poł.	9 28 rano
Warszawsko-Petersburska.		
Pocztowy 3 klasy	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Miejscowy do Białegostoku . . .	5 8 po poł.	9 3 rano
Nadwiślańska do Kowla.		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Iwangrodu . . . . (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	6 45 rano	11 8 wiecz.
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł
Nadwiślańska do Mławy.		
Pocztowy	6 55 wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4 15 po poł.	9 21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	7 15 rano	2 57 po poł.
Osobowy	2 50 po poł.	8 55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk.		
Osobowy	2 14 po poł.	7 54 rano
Osobowy	8 12 wiecz.	3 30 po poł.

Statki parowe odchodzą:

Pospieszne do Płocka i Włocławka codziennie o godz 6-ej zrana.

Zwyczajne do Płocka codziennie o godz. 9-ej zrana.

Kurjerskie do Płocka codziennie o godz. 2-ej po południu.

Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5½ zrana. 577

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 27 Мая (8 Іюня) 1888 г.
Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

Nr. 157 (z dod. por.). Dnia 8 czerwca. Piątek. Dnia 27 maja (8 czerwca) 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawiona będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i z procesją, na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawioną zostanie solenna wotywa.

— Jutro, z powodu święta św. Pryma i Felicjana, męczenników, których część relikwij w tutejszym kościele N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim) jest zawartą w relikwiarzu, podarowanym królowi Władysławowi IV-mu przez papieża Urbana VIII-go (Barbarini), przypada w tymże kościele solenne nabożeństwo odpustowe i odbywać się będzie z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, nieszporami i z wystawieniem relikwij uroczystujących świętych.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zdaje się, że po raz drugi chory, zmęczony życiem i o rzeczach wiecznych myślący cesarz Fryderyk uległ ks. Bismarkowi. Po raz pierwszy powiodło się kanclerzowi złamać wolę monarszą, gdy szło o zaręczyny księżniczki Wiktorji z ks. Aleksandrem battenberskim; po raz wtóry obecnie, gdy nasunęła się sprawa zatwierdzenia uchwalonej przez sejm pruski ustawy o przedłużeniu okresów prawodawczych sejmu. Wczorajszy *Reichsanzeiger* ogłosił ustawę bez pisma „o wolności wyborów", wystosowanego przez cesarza pod adresem p. Puttkamera. Nie twierdzimy, ażeby ks. Bismark bronił tym razem osoby puttkamerowskiej; dał on już nieraz dowody—choćby za pośrednictwem swojej prasy inspirowanej—że nie należy osobiście do przyjaciół p. Puttkamera. Pod tym względem organa jego bliższemi były częstokroć rozumowań p. Bennigsena w *Hamburger Kurier*, który uskarżał się nieraz na atmosferę reakcji, jaka dotąd utrzymała się dzięki p. Putkamerowi w szkole i w urzędzie pruskim, podczas gdy powiew życia w Niemczech o wiele jest świeższym i swobodniejszym już dzisiaj.

Jeżeli ks. Bismark przemawiał — o czem wątpić nie można, choćby czytając jego organ *Koelnische Zeitung* i biorąc na uwagę wykręty i łamańce *Norddeutsche allgemeine Zeitung*—za panem Puttkamerem, to dlatego tylko, ponieważ jest ojcem moralnym zakwestjonowanej ustawy, przeznaczonej ku temu, aby odsunąć „w przyzwoitą odległość" wyborców od wpływu na swoich pełnomocników parlamentarnych. Duch ustawy jest wstecznym, a dawniejszy pseudo-liberał, ks. Bismark, od lat dziesiątka jest dla odmiany wstecznikiem, broni przeto zasady, a tem samem bronić musi i osoby, która stanowi jej ministerjalną inkarnację. Cesarz Fryderyk od dwóch dni znowu ma się gorzej. Niesnaski tego rodzaju, jak obecna, gnębią go i powalają na łoże. Wczoraj powrócił kaszel, ropienie się i upadek sił. Ale za to Prusy mają nową ustawę w czystym jej, nieposzlakowanym kształcie reakcyjnym. *Hosanna*!

W niedzielę odbył się w Frankfurcie wiec stronnictwa wolnomyślnego, poświęcony sprawie wolności wyborów, postawionej na porządku dziennym przez samego cesarza Fryderyka. Przemawiał na wiecu Rickert. Głos jego był bogatem w szczegóły dopełnieniem pamiętnej mowy Eugenjusza Richtera w sejmie pruskim, która cały dzisiejszy ruch wywołała. Poseł Rickert dowiódł, że system terroryzowania wyborców kwitnął aż dotąd nietylko na niwie tych stosunków publicznych, któremi opiekuje się minister spraw wewnętrznych, p. Puttkamer, ale i tych również, które podlegają ojcowskiej pieczy ministrów: Gosslera, Bronsarta i Scholza. Należy sobie przypomnieć tylko rolę, graną podczas wyborów pruskich przez inspektorów szkolnych lub przez stowarzyszenia weteranów. Dla otrzymania patentu na kolekturę loteryjną potrzeba dzisiaj w Prusiech zdawać formalny egzamin z przekonań politycznych!

Mówca sam przedstawił ministrowi wojny niewłaściwość pewnych „nacisków z góry", tembardziej teraz, gdy „krajem rządzi duch silny, zdecydowany zapewnić ludowi swobodę zdania wyborczego". „Nie wystarcza to módz powiedzieć: *civis romanus sum*, postrzeba starać się o to, ażeby lud ten mógł myśleć, wierzyć i działać swobodnie. Dlatego musi nadejść chwila, w której naród powie do księcia Bismarka: Ekscelencjo, są czasy, w których potrzeba rządzić liberalnie. Czas obecny jest takim, ekscelencjo, rządź liberalnie!"

Książę Bismark odniósł w tych dniach inne jeszcze „osobiste" zwycięstwo. Nieprzejednany wróg jego, admirał Stosch, pojawił się na dworze cesarskim i miał posłuchanie; fama stugębna okrzyczała go już następcą ministra dworu, hr. Stolberga! Ks. Bismark po długiej konferencji z cesarzem i spożyciu z nim sam na sam śniadania przekonał wszelako monarchę o „niemożliwości" kandydatury admirała Stoscha — no, i pogrzebał go znów na długo z wszelkiemi honorami!

Ajencja północna stwierdziła, że poseł Nelidow zażądał od W. Porty przyśpieszenia zalegających bez końca rat kontrybucji wojennej z r. 1877-go i nasunął uwagę konieczności zastawu. Warto jest przypomnieć tę pleśniejącą sprawę. Wiadomo, że w ostatecznym traktacie pokoju między Rosją i Turcją, zawartym d. 8-go lutego 1879-go r. w Konstantynopolu, wysokość kontrybucji, nałożonej na Turcję tytułem zwrotu kosztów wojennych i t. d., wynosiła 802,500,000 fr. Według umowy z d. 14-go maja 1882-go r., miała być ona płaconą w ratach rocznych po 350,000 funtów tureckich (około 8 miljonów fr.); wypłaty gwarantowane były dochodami z podatku od baranów i z dziesięciny wilajetów Aleppo, Konia, Castamoni, Adana i Sivas. Zaległości obecne wynoszą przeszło 600,000 funtów tureckich.

Br. Z.

Z Wisły czy ze Szczęśliwic?...

Wracamy raz jeszcze do kwestji, zkąd czerpać wodę na użytek Warszawy, wracamy zaś dlatego, iż ostatni artykuł dra Weinberga w *Kurjerze* nasuwa nam kilka uwag w tej tak ważnej dla miasta sprawie.

OLBRACHTOWI RYCERZE.

Przed dwunastu laty, kiedy ś. p. Józef Unger przedsięwziął był zbiorowe wydanie powieści Kaczkowskiego, dokoła nazwiska autora panowało w kraju zupełne milczenie. Zajmował on się podobno sprawami finansowemi w Paryżu i Wiedniu, tudzież pisywał sprawozdania wyłącznie ekonomiczne po francusku, niemiecku i angielsku. O swojej miłej Sanocczyźnie, zdawało się, całkiem zapomniał; owszem, mniemać nawet było wolno, że po odparciu płochych zarzutów w r. 1866-ym, skruszył nawet zupełnie pióro polskie. Wtedy autor życiorysu Kaczkowskiego przy wydawnictwie Ungra zakończył rzecz swoją apostrofą, zwróconą wręcz do opowiadacza wspomnień Nieczui: „Są obowiązki, od których nie uwalniają ani doznane zawody, ani wycierpiane przeciwności, ani zatrucie się serca goryczą. Kiedy Eljasz strapiony uszedł był na puszczę z ojczyzny, Pan do niego zawołał: *Vade et revertere in viam tuam!* I powrócił."

Znając jednolity i twardy, jak ze stali, charakter autora „Murdeljona", mało kto wówczas mógł się spodziewać skutku owej szczerej i serdecznej odezwy, a najmniej może ten, który to pisał pod wrażeniem przygnębiającem długiej z nim samym rozmowy. Pojęcia jego — powiadał Kaczkowski sam o sobie — lubo szczerze i głęboko postępowe, ale miarkowane rozumem, istotnemi potrzebami społeczeństwa i jego położeniem, nie mogły przypadać do smaku górującym prądom nieokiełznanym, rwącym tamy w imię rozbratu z ideałami, by mętną wodą zalewać łany i zasypywać piaskiem wszelkie kwiaty na łąkach. Sam styl jego, płynący szeroko, jak Wisła po obejściu Saskiej Kępy, płynący więc powoli i spokojnie, nielubiący dziwacznych podskoków, a tembardziej grubjańskich wyrażeń, umiejący drażliwe pojęcia i położenia tak określać, że tylko od skali doświadczonej domyślności czytelnika zależy w nich dopatrzenie istoty rzeczy — sam styl swój nawet poczytywał za przestarzały wobec zuchwalstwa rzekomego realizmu, który nic nie ma wspólnego z Szekspirem lub nawet z Balzakiem, ale ma dużo pokrewieństwa z kurdygardą i szynkownią. A jednak pomimo wzdragania się i protestacyj uroczystych, Kaczkowski skończył na usłuchaniu wezwania. „Powrócił—jak Eljasz—na drogę swoją", do piśmiennictwa ojczystego.

Rzecz szczególna, że drogę powrotną odbywał inaczej, niżeli był rozpoczął zawód pisarski. W r. 1852-im zaczął od „Bitwy o chorążankę", owej malutkiej, ale przecudnej powiastki historycznej, nim dopiero w lat dziesięć napisał głęboką powieść współczesną: „Rozbitki". Obecnie zaczął od powieści współczesnej „Graf Rack", drukowanej w *Gazecie polskiej*; następnie w „Abrahamie Kitaju", zamieszczonym w odcinku *Kurjera warszawskiego*, przeskoczył przez ulubioną konfederację barską w koniec wieku XVII-go; obecnie zaś w „Olbrachtowych rycerzach", drukujących się w *Gazecie warszawskiej*, sięgnął aż w owe czasy wieku XV-go, kiedy to „za króla Olbrachta", mającego Kalimacha u boku, „poginęła szlachta" w lasach bukowińskich. Autor nie był należycie zrozumiany i oceniony co do „Grafa Racka", w którym rozumnie, głęboko i poetycznie roztrząsał jedno z największych zagadnień naszego czasu — równowagę rozumu z uczuciem i fatalne skutki mierzenia wszystkiego tylko rozumem, nawet w sferze jaknajbardziej oderwanej od wpływów namiętności stronniczych. Natomiast pierwszą po swojem odrodzeniu literackiem powieścią historyczną, „Kitajem", zdołał odrazu podbić umysły młodsze naszego pokolenia, jak niegdyś podbijał starsze przed rokiem 1860-ym. Nie powodując się samochwalstwem, ale nie krępując się też przesadzoną skromnością, mamy prawo wyrzec, że i *Kurjer warszawski* odegrał niejaką rolę w tem odrodzeniu znakomitego powieściopisarza historycznego, ostatniego już z owej plejady mężów, z pod których ręki wychodziły: „Koliszczyzna", „Listopad", „Kwestarz", „Bracia ślubni" i t. d. Drukujący się obecnie „Olbrachtowi rycerze" są już tylko nieuniknionem następstwem nabytego ponownie rozpędu dzielnego umysłu. Pisze Kaczkowski — bo nadal już nie pisać nie może.

Nowa powieść Zygmunta Kaczkowskiego, która, bez przesady rzec można, z każdym „dalszym ciągiem" nieci coraz żywsze zajęcie, przedewszystkiem uderza niezgłębioną erudycją, przewertowaniem najmniej dostępnych źródeł dla zarysowania malowidła, które następnie wyobraźnia ubarwi i wypełni, aby iskrzyło się życiem i prawdą zarówno dziejową, jak artystyczną. Nie trzeba się łudzić, że ów Kmita, Gniewosz, Wilczek, Kergolaj lub Kijas, jeżeli go tylko nazwano starostą, kasztelanem lub choćby rajcą miejskim, jest postacią zmyśloną przez autora; dość poszukać w herbarzach, a zwłaszcza w zbiorach dokumentów owoczesnych, w dyplomatarjuszach, aby napotkać te nazwiska, niekiedy zaś i pewne ich czyny, oddawna zapomniane. Autor w te nazwiska i w te czyny, rozpływające się w mgłę nieokreśloną, tchnął życie, nakazał zmar

Z obrad komisji, wyznaczonej przez magistrat do zbadania kwestji wodnej, wszyscy wynieśliśmy to przekonanie, iż faktyczne dotąd dostarczone przez dra W. dowody wcale nie przemawiają na korzyść wody z Włoch i Szczęśliwic, a raczej wykazują znaczną jej niższość.

Trudno nawet pojąć, jak można uważać wodę o podobnym składzie za możebną do użycia, zresztą sam dr. Weinberg wyjaśnia, iż analizy wykonane zostały w niedobrych warunkach, analiz zaś wykonanych w dobrych warunkach nie ma, zkąd więc dowód, że woda ma być lepszą?...

Dr. Weinberg sądzi, że woda studzien artezyjskich Warszawy jest właśnie tą samą, jaka znajduje się w Szczęśliwicach i Włochach.

Na poparcie jednak tego dr. Weinberg nie przytacza żadnego faktycznego dowodu, prócz przypuszczeń teoretycznych o stopniowem pochylaniu się pokładów geologicznych, oraz warstwy nieprzepuszczalnej, co, jak sądzę, zostało obalonem przez twierdzenie prof. Jurkiewicza i Lagorio, których których zdaniem, terytorjum wsi Włochy i Szczęśliwice jest kotliną o nieznacznej ilości wody, zanieczyszczonej masą części organicznych i innych, dowodzących—zdaniem prof. Milicera i Znatowicza—bliskiej obecności ścieków i zanieczyszczenia odpadkami zwierzęcemi. I taką wodę dr. Weinberg poleca Warszawie, sądząc, że będzie ona lepszą od wiślanej?...

Dalej słusznie zaznacza dr. Weinberg, że wyższość wody polega na stopniu zanieczyszczenia bakterjami i na różnicy składu chemicznego. Ale na to znów, jeżeli mamy jakie dane, to tylko na niekorzyść wody dra Weinberga. Znaczna ilość kwasu azotnego, chloru i części organicznych stanowczo nie pozwala uważać jej za zdatną do picia. Co zaś do analiz bakterjologicznych, te wcale robione nie były, a w razie wykonania dałyby zapewne jaknajgorszy rezultat, na co w toku dyskusji sam dr. Weinberg się zgodził. Chyba, że wyszukamy dla wody specjalne warunki, t. j. wykopiemy studnię artezyjską i wodę kilkakrotnie spompujemy. Ale wtedy wchodzą w grę warunki ilościowe.

Dr. W. powiada, że ilość wody ze Szczęśliwic może wynieść od 200—500,000 stóp sześciennych. Jak widać było z dyskusji nad tym przedmiotem, nic nie mamy na poparcie tego twierdzenia, gdyż ilość dotąd wypompowana dziennie z glinianek szczęśliwickich w celu częściowego osuszenia tychże wynosi tylko 48,000 st. sześc.

Przypuśćmy na chwilę, że woda, proponowana przez dra W., jest doskonałą źródlaną i otrzymujemy ją w ilości 200,000 stóp dziennie, podczas gdy miasto potrzebuje naprawdę 800,000 stóp. Co ma robić miasto wobec tego? Zaprowadzić podwójny wodociąg—jeden do picia, drugi do prania, mycia i t. d., albo też postępować tak, jak to robi Wiedeń, gdzie podczas letnich miesięcy mieszkańcy otrzymują wodę niefiltrowaną z rzek sąsiednich, gdyż woda sprowadzana ze źródeł nie wystarcza?..

Czy takie postępowanie ze stanowiska hygienicznego możemy nazwać dobrem?

Raz jeszcze powróćmy do wody wiślanej i jej składników. W ogóle nie ma w niej *wcale kwasu azotnego*, ani *tak znacznej ilości chlorków*, jaką przyjmuje dr. W. Pełniąc przez 2½ lat obowiązki asystenta hygieny w uniwersytecie warszawskim, miałem sposobność wykonywać co miesiąc analizy *hygieniczno*-chemiczne wody wiślanej. Ze wszystkich tych prób wyszła ona zwycięzko w porównaniu ze studniami i źródłami, gdyż pod względem chemicznym nie ustępowała wodom źródlanym, znajdowanym w Warszawie (np. źródło w domu p. Szlenkiera na Lesznie lub p. Henneberga na ul. Karolkowej). Analizy, wykazujące w niej obecność nieco większej ilości składników takich, jak chlor lub kwas azotny, zależą od okoliczności przypadkowych lub z góry przewidzianych (w jednym wypadku woda była wzięta przez p. Znatowicza tuż przy otworze ścieku łazienki na Pradze). To też przytoczona przez prof. Milicera cyfra kwasu azotnego 800 razy niższa od ilości jego w wodzie szczęśliwickiej jest zupełnie zrozumiałą.

Jedynym punktem, pozornie przemawiającym na niekorzyść wody wiślanej, jest większa ilość bakteryj, niż w wodach źródlanych. Dr. W. zapomina jednak, co powiedziałem o tem w toku dyskusji, a mianowicie, że:

1) woda wiślana, jak w ogóle woda pochodząca z większych rzek, nie zawiera chorobotwórczych bakteryj, które wykazane zostały w wodach studzien i zanieczyszonych zaskórną wodą źródeł;

2) wielkie nawet ilości bakteryj, znajdowanych zwykle w każdej wodzie, ziemi i powietrzu, nie mogą sprowadzić choroby. Przyczyną chorób zaraźliwych (np. tyfusu) są inne bakterje od człowieka do człowieka się przenoszące i mogące zanieczyścić wodę studzienną. Takie bakterje w wodzie rzecznej dość szybko giną, nie znajdując warunków do życia;

3) nawet woda źródlana zawiera bakterje, ilość zaś ich odpowiada ilości bakteryj w wodzie wiślanej, filtrowanej na obecnie zbudowanych filtrach miejskich. Ostatni rozbiór wykazał w wodzie rezerwoaru na Koszykach 25 bakteryj w 1 c. sześciennym, taką a nawet większą ilość spotykamy w wodach źródlanych;

4) woda wiślana bywa zanieczyszczoną większą ilością nieszkodliwych zresztą bakteryj tylko raz lub dwa razy do roku, filtry jednak miejskie oczyszczają tę wodę znakomicie, co zresztą każdy obecnie łatwo ocenić może. Z całej tej ilości bakteryj nie zostaje po przefiltrowaniu więcej, niż $^1/_{1000}$ część.

Muszę również sprostować mylny pogląd dra Weinberga na sposób działania filtrów piaskowych. Z tego, co dr. W. pisze w ostatnim artykule, możnaby wnioskować, że woda, póki się filtruje w ilości dostatecznej, jest mocno bakterjami zanieczyszczoną; gdy zaś filtry się „zapchają", woda bywa czystszą, ale w niedostatecznej ilości.

Tymczasem rzecz się ma inaczej.

Po nasypaniu świeżej warstwy piasku, filtry w ciągu pierwszego dnia słabo lub wcale nie oczyszczają wody od bakteryj. Już następnego dnia piasek się układa w ścisłą warstwę, na której powierzchni powstaje warstwa drobnego mułu. Wtenczas filtry zaczynają działać dobrze i działają tak, aż do silnego zgrubienia owej warstwy mułu. Po 2—3-ch miesiącach działania ilość filtrującej się wody znacznie się zmniejsza i wtedy należy filtr oczyścić, zdejmując górną warstwę piasku i mułu i sypiąc świeży piasek. Natenczas, pierwszego dnia, znów otrzymujemy z początku wodę mało oczyszczoną, ilość jej jednak jest o tyle nieznaczną i czas trwania niedostatecznej filtracji tak krótkim, że, jak to zaznaczyłem wobec komisji, *ilość bakteryj w zbiorniku ogólnym wody filtrowanej wcale się nie zwiększa.*

Dalej dr. W. nie zrozumiał, że zanieczyszczenie wody wodorostem Crenothrix i osadami żelaza w Berlinie nastąpiło wtedy, gdy na brzegu jeziora Tegel wybudowano głębokie studnie, mające pełnić rolę naturalnych filtrów. Siła pomp wciągała za pośrednictwem tych studzien wodę nietylko z rzeki, ale i zaskórną, obfitującą w żelazo i wodorosty.

Z tego, cośmy dotąd powiedzieli, okazuje się, iż:

1) dr. W. nie przedstawił faktycznych dowodów wyższości proponowanej wody nad wiślaną, dane zaś przedstawione mówią przeciwnie na jej niekorzyść;

2) o ile sądzić można z szczupłych danych, przez dra W. dostarczonych, ilość wody proponowanej byłaby dla potrzeb miasta niewystarczającą.

To też p. prezydent miasta, objawiając gotowość ofiar na możliwe ulepszenia w tym względzie, na co byłby gotów, jak mówi, poświęcić z funduszów kasy miejskiej 5,000 rs., zrobiłby to tylko w tym razie, gdyby jakiekolwiek dowody przemawiały na korzyść bronionej przez dra W. tezy.

W obecnym zaś stanie sprawy uważa przedmiot za omówiony i dyskusję za wyczerpaną.

dr. *O. Bujwid.*

Z teatrzyków.

„Alhambra" wystąpiła wczoraj z nowością. Była nią grana w Berlinie przed 5-iu laty operetka Straussa „Noc wenecka".

I sprawozdawca był na swojem stanowisku; ale nie byli—śpiewacy. Przedstawienie, zapowiedziane na godzinę 8-ą wieczorem, rozpoczęło się punktualnie o 9-tej; dodawszy do tego „zawarowaną kontraktem" długość antraktów, otrzymamy ten rezultat, że przedstawienie skończyło się dobrze po północy.

To nielitościwe marnowanie czasu jest jedną z większych niedogodności teatrzyków, drugą (a raczej pierwszą) jest ubóstwo środków, jakiem z konieczności rozporządzać muszą te trzeciorzędne przybytki Muzy. Wspaniała Wenecja u schyłku XVII-go wieku, Piazzetta, morze, pałac i kostjumy, wszystko to, mimo wielkiej staranności w przygotowaniu, nie mogło dać nikomu potrzebnej scenicznej iluzji.

Toż samo co do środków wykonawczych. Orkiestra, jak można, najsłabiej obsadzona, chór nie śpiewający zawsze czysto; oprócz tego w personelu

---

twychwstanie i włożenie na siebie starego ciała, aby mówiły do czytelnika niezwykłą prawdą rysów i postępków, właściwych swemu czasowi. Tłum, na którego szarej powierzchni górują te postacie, ogół drobnych wydarzeń, wśród których uderzają donioślejsze, jest jużci dziełem fantazji artystycznej; ale zarysy ogólne twarzy i najbardziej oświecone szczyty krajobrazu są historycznie prawdziwe i dziwnie zharmonizowane z pomniejszemi tworami wyobraźni. W tej właśnie harmonji, w której ani spostrzegamy, gdzie jest przejście od prawdy do prawdopodobieństwa, najbardziej lubuje się umysł.

Kto zna dzieje wewnętrzne krajowe i choćby trochę zagraniczne, zwłaszcza węgierskie, południowo-słowiańskie i wschodnie, ten nietylko w wizerunkach króla Olbrachta lub brata jego, kardynała, znajdzie żywe wizerunki historyczne, ze wszystkiemi przymiotami i wadami owych ludzi, wyrzeźbione misternie przez Kaczkowskiego, ale i tam, gdzie autor folguje wzlotom wyobraźni, tę samą dopatrzy prawdę nie wydarzenia pojedyńczego, lecz całej epoki. Błędne rycerstwo, upostaciowane w Kergolaju, surowy żywot klasztorny w pustelni Kmity, szarlatańswo zuchwałego włóczęgi, Wary, pod suknią duchowną, świat handlowy niemal z przepisanemi owoczesnemi rachunkami w Kijasie i Kundracie, kobiety w Gniewoszowej, Formozie, Jagience i Pachnie, dziwaczne tworzenie zastępów wojskowych, wielce charakterystyczne boje pod murami Suczawy i w lesie bukowym, owszem nawet owa niebardzo budująca uczta króla Olbrachta u bogatego ormianina lwowskiego, Kijasa, albo ów djalog z Kergolajem, przebranym za Boga Ojca, a przez tłum za bluźnierstwo srodze poturbowanym, albo nawet owo podszywanie się opryszków pod maszkarę duchów, od których tłum ucieka, zamiast ich ująć i oddać w ręce oprawcy—są to rzeczy, jakby żywcem wycięte jeżeli nie z kronik, to z legend i romansów rycerskich. Nie ma tu jednego wydarzenia, jednej postaci, jednej myśli, któraby w wieku XV-ym nie toczyła się po fali życia, nie była mu właściwą. Kaczkowski nie ucieka się do sztucznej patyny starożytności; bardzo skąpo i tylko przypadkowo używa archaizmów, choć układając testament Gniewosza, okazał, jak dalece zna nawskróś owoczesny język polski, aż do narowów niewyrobionej jeszcze pisowni. Charakter historyczny „Olbrachtowym rycerzom" nadaje całość znamion wieku.

Wszystkie dzieła Zygmunta Kaczkowskiego zdobi cudowna plastyka, pochodząca nietyle z malowniczego stylu, ile raczej z wyboru przedmiotów i szczegółów do opisywania. Tok jego opowiadania jest zwykle równy, szeroki, unikający jaskrawości, ale jedno napomknienie, jeden czasem przymiotnik odrazu nadaje kształty i oświetlenie całej postaci lub całemu obrazowi.

Po trzydziestu może latach od przeczytania, dziś jeszcze niejeden z nas ma przed oczyma całe sceny z „Bitwy o chorążankę", z „Murdeliona", z „Anuncjaty" lub „Braci ślubnych". Owóż ten artystyczny przymiot powieści Kaczkowskiego, bynajmniej nie osłabły po latach milczenia, świetniejący w niedawno drukowanym przez nas „Abrahamie Kitaju", w obecnej nowej powieści drukującej się w *Gazecie warszawskiej* dosięga najwyższego blasku. Potrzeba tylko ołówka artysty, łączącego talent z nauką i znajomością wzorów, aby to dzieło uczynić jednem z najwdzięczniejszych wydawnictw illustrowanych. Samo się o to naprasza.

Bajki pomysłu, około którego wije się wątek „Olbrachtowych rycerzy", opowiadać tutaj nie będziemy; dodamy tylko, że nawet samo zawikłanie intrygi miłosnej i mające nastąpić jej rozwiązanie są pomyślane najzupełniej w duchu swojego czasu z przed lat czterechset. Porównania tej powieści z innemi podobnemi utworami, mającemi za przedmiot tę samą epokę dziejową, robić nie możemy, bo utworów podobnych nie ma. Ani Jeż, ani nawet Kraszewski, pomimo wielkiego talentu obu, w powieściach swoich: „Za króla Olbrachta" i „Jaszko zwany Orfanem", nie dorównali Kaczkowskiemu po względem artyzmu i prawdy. Kraszewski, jak zwykle czynił w swoich powieściach historycznych, tak i w „Orfanie" więcej ma na względzie niezmienne cechy natury ludzkiej, aniżeli przygodne znamiona epoki, na których gromadzenie i mozaikowanie wśród gorączkowej twórczości zresztą i czasu mu brakło. Jeż zanadto się spuścił na intuicję, widział w czasach Olbrachtowych samo barbarzyństwo, zapomniał, że była to zarazem odbijająca się i na Polsce epoka rycerskiego wykwintu na Zachodzie, tudzież początków odrodzenia we Włoszech, i po swojemu obraz swój uczynił zbyt szorstkim, zacieśnionym i jednostronnym. Kaczkowski dopiero—z wyjątkiem tylko niedostatecznego uwydatnienia nader ważnej ruchliwości prawodawczej owego czasu, doskonale dziś zgłębionej przez badaczów—dał nam pełnię wskrzeszonej przez sztukę rzeczywistości. Kazał jej mówić—i przemówiła.

Witamy Zygmuta Kaczkowskiego, odrodzonego dla twórczości literackiej polskiej,—a witamy tem goręcej, że i *Kurjer warszawski* żarliwie dzwonił na to odrodzenie i to kazanie.

K. W.

śpiewac zym daleko więcej dobrych chęci, niżeli odpowiednich sił...

Tenor lwowski niegdyś, p. Recki, mimo gardlanej emisji głosu, sprawia wrażenie zadawalniające, Anina, rybaczka (panna Ryglewska) wykrzykiwaniem nut wysokich zastępuje śpiew.

Zresztą śpiewanie zastąpiono deklamacją, kupletami nieraz dowcipnie powiedzianemi, ale czyż można to nazywać wystawieniem operetki?

Z tem wszystkiem radzibyśmy, aby powodzenie uwieńczyło usiłowania trupy pana Dobrzańskiego, choćby tylko dla wysoce pięknej zasady, która stanowi podstawę jej istnienia.

Oto w tej trupie nie ma właściwie dyrektora, zabierającego sobie całą kasę, ale wszyscy artyści, w miarę wysokości umówionej poprzednio, dzielą się dochodem, nad którego sprawiedliwą repartycją osobny czuwa komitet... Jest to więc zasada wspólki w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu.

Przytem, jak już nadmieniliśmy, obok skromnych środków, jakie są do użycia, praca i niezwykła staranność są widoczne.

Treść utworu znanej spółki: Zell i Genée, da się opowiedzieć w kilku słowach.

W akcie pierwszym dowiadujemy się od ludu, zebranego na placu św. Marka, że przybędzie do Wenecji Gwido, ks. Urbino, znany pogromca serc niewieścich. Senator dell'Aqua, z którego małżonką dostojny don Juan już zawiązał w roku zeszłym jakiś początek miłosnej intrygi, zamyśla wobec grożącego mu niebezpieczeństwa wywieźć żonę do pobliskiego klasztoru. Pani Barbara, nie pragnąca wcale widzieć księcia, ale za to zakochana w swoim kuzynie, oficerze Henryku, ucieka z nim, a namawia rybaczkę Aninę, aby pod maską zgodziła się ją u księcia zastąpić.

Anina chętnie przystaje, pragnąc tym sposobem podrażnić zazdrością swego kochanka, cyrulika Caramello, który jest pośrednikiem całej tej intrygi. W akcie II-im, wskutek tej zmiany dam, powstają dość komiczne perypetje, w trzecim następuje rozwiązanie. Anina idzie za swego cyrulika; Cipoletta, jej przyjaciółka, zaślubia swego kucharza Padegodę, a książę przygotowuje się do snucia dalej nitki zawiązanej z senatorową przyjaźni.

Na to spuszcza zasłonę teatr — i my z nim razem.

Wspomnijmy raczej o treści muzycznej, która się przedstawia nader sympatycznie. Walcowe lub polkowe rytmy, stanowiące główną podstawę muzyki, są świeże i ładne, a nieraz autor i w formie tercetu lub kwartetu da nam całość udatną. Naprzykład istotnie wdzięczny jest motyw, śpiewany przez Caramella: „Pójdź, piękna, do mej gondoli" — czemu towarzyszy chórek: „qua, qua, qua, qua, pan dell'Aqua..." Walczyki wdzięcznie płyną jeden za drugim, a królują nad niemi znany walc „na lagunach".

Wiele ustępów, wskutek słabego wykonania, nie zrobiły dobrego wrażenia, ale rzecz ta, przyswojona małej warszawskiej scenie, wykonana odpowiednio, powinnaby się cieszyć stałem powodzeniem.

Jak zwykle w operetkowych scenach, nie brakło i kupletów. Szkoda tylko, że ich autorowie już zanadto sobie lekceważą wszelkie teorje prawdopodobieństwa... Śpiewać w Wenecji o nieprzeprowadzonej kanalizacji i o „Saskim ogrodzie" — to już szczyt naiwności.

Ale ogródkowa publiczność te szczyty lubi i śmieje się z nich do rozpuku. *J. Kl.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W z. m. do kas pożyczkowo-rzemieślniczych wpłynęło ze zwrotu rat, z procentów od udzielonych i od zaległych pożyczek, jak niemniej ze sprzedaży przedmiotów 3,160 rs. 90 kop. Ponieważ w d. 1-ym maja remanent w gotówce wynosił 451 rs. 45 kop., przeto kasy miały do rozporządzenia 3,612 rs. 35 k. Na pożyczki, zakup przedmiotów i administrację wydano 3,151 rs. 4 kop., zatem na czerwiec pozostało remanentu 461 rs. 31 kop. Największy obrót funduszów był w kasie cyrkułu XII-go na Pradze (685 rs. 33 kop.), w tym też cyrkule najwięcej udzielono pożyczek, najmniej zaś wpłynęło do kasy cyrkułu IV-go, w tej też kasie najmniej udzielono pożyczek, gdyż tylko dwie, na sumę 72 rs.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zawiadamia, iż dozwolone zostało zbieranie składek do wysokości 6,000 rs. w przeciągu jednego roku w gubernjach: warszawskiej, kaliskiej i płockiej, na budowę kościoła we wsi Solec, w pow. gostyńskim. W skutek tego policja warszawska ma przestrzegać, aby zbieraniem składek zajmowały się wyłącznie osoby do tego upoważnione przez miejscowego proboszcza i dozór kościelny. Osoby te winny posiadać książki sznurowe lub puszki opieczętowane.

= P. o. oberpolicmajstra z uwagi, iż stosownie do obowiązujących przepisów, nieustanny nadzór w domach co do osób wchodzących i wychodzących, jak również zamykanie i otwieranie furtek bramowych w porze nocnej, leży wyłącznie na odpowiedzialności stróżów, klucze od tych furtek powinny się znajdować jedynie tylko u stróżów. Tymczasem w wielu posesjach duplikaty kluczy znajdują się w rękach mieszkańców, nadużywających nieraz przywileju, gdyż wypożyczają je osobom podejrzanym, a ztąd bezpieczeństwo lokatorów w nocy pod względem złodziei staje się wątpliwe. Z tego powodu komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie ściągnięcia od wszystkich właścicieli domów i rządców deklaracyj, aby klucze od bram, znajdujące się w rękach lokatorów, zostały natychmiast odebrane. Z liczby odebranych kluczy jeden powinien ciągle znajdować się u stróża, pozostałe zaś gospodarz u siebie zatrzyma. Służba policyjna nad wykonaniem powyższego rozporządzenia winna skrupulatnie czuwać, a wykraczających pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= W rozkazie dziennym do policji wykonawczej p. o. oberpolicmajstra poleca znany okólnik zarządzającego akcyzą w gubernjach: warszawskiej i siedleckiej, w sprawie podatku od zapałek, ogłosić bezzwłocznie dla wiadomości wszystkich handlujących, gdyż nowe prawo z dniem 13-ym b. m. zostaje w wykonanie wprowadzone.

= Sędziowie pokoju za wykroczenia sanitarne skazali 12-tu właścicieli domów na kary pieniężne w ogólnej sumie 329 rs.; najmniejsza z tych kar wynosi 8, a najwyższa 86 rs. W tym samym okresie czasu komisje sanitarne zrewidowały 285 posesyj, z których w 55-ciu znaleziono wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom i gospodarzy domów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Dla usunięcia przyczyn, które w czasie upałów powodują rozwijanie się miazmatów w powietrzu, a tem samem i chorób, p. o. oberpolicmajstra poleca pod osobistą odpowiedzialnością służbie policyjnej dopilnować, aby oczyszczanie miejsc ustępowych odbywało się jaknajregularniej i jaknajdokładniej. Dezinfekcja ustępów winna być dopełnianą konieczne raz na dzień i nie później, jak o godzinie 7-ej rano. Właściciele domów, wykraczający przeciw niniejszemu rozporządzeniu, niezależnie od pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej, narażeni będą na skutki, wynikające z prawa, wydanego w dniu 19 ym stycznia 1882-go r.

= Rząd gubernjalny warszawski wydał obecnie pozwolenie na wzniesienie w Warszawie następujących nowych budowli: na posesji nr. 3075 przy ulicy Wolskiej—murowanych kloak parterowych; na posesji nr. 1487 przy ulicy Sosnowej—murowanych kloak parterowych; na posesji nr. 2300 przy ulicy Gęsiej—kloak murowanych; na posesji nr. 1078a przy ulicy Granicznej—murowanej wozowni parterowej; na posesji nr. 1531 przy ulicy Chmielnej—różnych przeróbek w dwupiętrowej kamienicy frontowej z przybudowaniem dwupiętrowej klatki schodowej, murowanej oficyny trzypiętrowej i murowanych kloak; na posesji nr. 1313a przy ulicy Ordynackiej róg Nowego Światа—trzypiętrowej oficyny murowanej i różnych przeróbek w jednopiętrowej kamienicy frontowej z przybudowaniem skrzydła; na posesji nr. 821 przy ulicy Ogrodowej—dwupiętrowej kamienicy frontowej; na posesji nr. 2826 przy ulicy Zajęczej—parterowej kamienicy frontowej, z suterenami, kloak murowanych parterowych i murowanej wozowni parterowej; wreszcie na posesji nr. 1436 przy ulicy Śliskiej—trzypiętrowej kamienicy frontowej z suterenami i oficyny. Magistrat ze swej strony polecił wydziałowi technicznemu zaznaczyć wymienione wyżej budowle na ogólnym planie miasta, jakoteż dopilnować, aby fronty budowane były z zachowaniem linji regulacyjnej.

= Z powodu nieprzyjmowania chorych do szpitala Dzieciątka Jezus liczba wolnych łóżek w innych szpitalach znacznie się zmniejszyła i według wykazu z dnia wczorajszego wynosi: u św. Łazarza 62 (wyłącznie w oddziale męskim), św. Rocha 29, św. Ducha 5, praskim 7, starozakonnych 33 i wolskim 7.

= Na wyścigach było w dniu wczorajszym za biletami płatnemi 1,739 osób, 43 ekwipaże i 5-iu konnych jeźdźców.

= Administrator księstwa łowickiego, margrabia Zygmunt Wielopolski, w dniu wczorajszym wyjechał do Wiednia.

= Procesje.

Dwie zwłaszcza z całego szeregu procesyj, na zewnątrz świątyń ku uczczeniu uroczystości Bożego Ciała odbywanych, odznaczają się niezmiernie licznym udziałem pobożnych.

Jedna, wychodząca z kościoła archikatedralnego św. Jana w sam dzień uroczystości Bożego Ciała, druga zaś, wychodząca w ostatni dzień oktawy tejże uroczystości z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie.

I wczoraj, jak corocznie, przy sprzyjającej stale pogodzie, wyruszyła ona o godzinie 5½ po południu z kościoła do ołtarzy, z których pierwszy ustawiony był na Lesznie w pobliżu ulicy Przejazd, ostatni zaś o kilkadziesiąt kroków zaledwie od ulicy Żelaznej.

Cała owa, tak wielka przestrzeń tej szerokiej ulicy, wypełniona była doszczętnie niemal pobożnymi.

Procesję celebrował Jks. Roch Filochowski, kanonik metropolitalny, w asystencji kapłanów z różnych świątyń tutejszych.

Celebransa poprzedzała wielka liczba dziewic w bieli, niosących chorągwie, feretrony albo emblemata różne, dwadzieścia kilka chorągwi cechowych oraz kilka bractw.

Pochód, w czasie którego rozsiani pośród ludu kwestarze skromne lecz liczne na budowę kościołów na Pradze i w Rokitnie zbierali ofiary, zakończył się o godzinie 7-ej wieczorem, poczem bractwa z chorągwiami i śpiewem powróciły do właściwych świątyń.

Pomimo tak licznych tłumów, porządek ani na chwilę nie został zakłócony.

Takież procesje, mniej liczne atoli, odbyły się wczoraj z kościoła św. Trójcy (po-trynitarskiego) na Solcu i wewnątrz kościoła Opieki św. Józefa (panien wizytek) na Krakowskiem-Przedmieściu.

= Z literatury.

* *Gazeta rolnicza* w ostatnim numerze podaje szczegółowy program tegorocznej wystawy nasion. Wystawa, jak wiadomo, odbędzie się w Muzeum przemysłu i rolnictwa, na jesieni.

* W tygodniku *Deutschen Wespen* „przyjaciel" nasz, Franzos, drukuje nowelę, na polskich oparta stosunkach.

Łatwo się domyśleć, z jakim ją przyprawił sosem...

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim dawno niegrana opera Meyerbeera „Jan z Lejdy", w której de Negri znakomicie odtwarza rolę tytułową; w teatrze Letnim niegrany również od dłuższego czasu sensacyjny dramat Giacomettiego „Śmierć cywilna" (debiut wdzięcznej panny Januszówny), w teatrze Nowym *rara avis* — nowa oryginalna krotochwila w trzech aktach p. Edwarda Zdanowskiego „Córki na wydaniu".

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Letniego zapowiada na piątek nową sztukę.

Będzie nią trzyaktowa komedja panny Tryplinówny „Stryj i Synowiec".

* Widowiska operowe w przyszłym tygodniu przeniesione zostaną do teatru Letniego.

Na wtorek i sobotę repertuar ogłosi „Romea i Julję" Gounoda z udziałem panny Soffriti, na czwartek zaś „Don Juana" Mozarta, z p. de Negri w partji Octavia.

* Panna Zucchi ukaże się w przyszłym tygodniu dwukrotnie, mianowicie w „Lizecie" (we środę) i w „Coppelji" (w niedzielę).

= „Wieczór letni."

Program wtorkowej zabawy w resursie kupieckiej na kolonje letnie dla słabowitych dzieci został już ostatecznie ułożony.

Grono świeżo zorganizowane amatorów odegra „Bilecik miłosny" i „Niewiniątko".

Wystąpią tu panny Jad. Iw., Poz., Ci., panowie A. M., P., F. R., J.

Część drugą wypełni koncert z udziałem pp. J., Szl., K.

Szczegóły podamy wraz z nazwiskami uczestników po otrzymaniu drukowanego programu.

Część trzecia odbędzie się pod dyrekcją orkiestry Lewandowskiego.

Osoby, wybierające się na „wieczór letni", proszone są o zapisywanie się wcześniej na kolację składkową, w ten sposób bowiem łatwiej będzie restauratorowi zadowolnić gości.

Zamówienia przyjmuje restauracja resursy kupieckiej do wtorku włącznie, a organizatorowie zabawy dołożą starań ze swej strony, ażeby i na tym punkcie wywiązać się z zadania.

W kantorze naszego *Kurjera* i w księgarni Gebethnera były i są do nabycia tylko bilety galerjowe.

= Ze sztuki.

* Obraz K. Makowskiego p. t. „Śmierć Iwana Groźnego" pozostanie na wystawie sztuk pięknych do końca bieżącego miesiąca.

* Panna Marja Dulębianka nadesłała na wystawę sztuk pięknych studjum „Ormianki", zamieszkały zaś w Monachjum, a rzadko nadsyłający do nas swoje utwory, malarz Szerner „Huculów w drodze".

* Bezpłatne premja dla członków Towarzystwa

sztuk pięknych za r. 1887-my: „Po napadzie tatarów" Löfflera i na rok bieżący: „Chopin u Radziwiłła" K. Siemiradzkiego, już zostały wykończone i są do odebrania w kancelarji Towarzystwa sztuk pięknych.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych zawiadamia członków dozorów kościelnych oraz osoby prywatne, iż jak dawniej, tak i obecnie pośredniczy bezinteresownie w dostarczaniu obrazów religijnych, rzeźb, planów architektonicznych i t. p., niemniej wskazuje adresy zdolnych artystów w zakresie sztuki stosowanej do budowy i konserwacji świątyń.

= Odroczenie.

Zapowiedziana na niedzielę wycieczka członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy odroczona została z powodu zmiennej pogody.

Wycieczka ta do Jabłonny odbędzie się w następną niedzielę, d. 17-go b. m., a w razie niepogody d. 24 go t. m.

= Posiedzenie.

W przyszłą środę, tj. d. 13-go b. m., o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu posiedzenie członków sekcji 2-ej, a mianowicie wydziału rolnego.

Porządek dzienny obrad jest następujący:

Wniosek p. Gustawa Plewaki o unormowaniu handlu zbożowego, przedstawiony przez wnioskodawcę;

wniosek p. Fudakowskiego w przedmiocie ułatwienia prowadzenia rachunków gospodarczych; sprawozdawca p. Jeziorański;

wniosek p. Błażewicza o ułatwienie włościanom możności nabywania drzewa w lasach rządowych; sprawozdawca p. Krassuski;

wniosek pp. Maringa i Turskiego w sprawie ubezpieczenia; sprawozdawca p. Leon Dmochowski;

wniosek p. Henryka Wiercińskiego, dotyczący spłacenia przez skarb państwa długów hypotecznych, obciążających dobra ziemskie; sprawozdawca p. Gustaw Plewako.

sprawozdanie z doświadczeń, odbytych z broną *Akmé*; sprawozdawca p. Juljusz Rucz.

W razie, gdyby z powodu obfitości materjału porządek dzienny nie mógł być jednego dnia wyczerpany, obrady prowadzone będą dalej w dniu następnym, to jest w czwartek, d. 14-go b. m. i rozpoczną się o godz. 10-ej rano.

= Przed wyborami.

Z nadesłanego nam sprawozdania Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego za rok 1887-my dowiadujemy się, iż pomimo nieprzyjaznych warunków, instytucja ta pomyślnie się rozwija.

Kiedy bowiem w r. 1885 ym zapisały się w poczet członków tylko 62 osoby, w roku 1886-ym zaś 81, to w r. 1887-ym liczba ta wzrosła do 107 nowo przyjętych członków, tak, iż ogół stowarzyszonych wynosić powinien łącznie z 462, wykazanymi na liście w d. 1-ym stycznia r. 1887-go, razem 569 rzeczywistych i 97 członków honorowych, gdyby nie znaczny ubytek 94-ch wykreślonych, przez co ogólna lista wykazuje w d. 31 ym grudnia r. z. tylko 475 rzeczywistych i 96 honorowych członków.

Natomiast stan majątkowy Stowarzyszenia przedstawia się dobrze, gdyż wykazuje w kapitale zapasowym rs. 4588 kop. 50, a w obrotowym rs. 4384 kop. $59\frac{1}{2}$, czyli razem rs. 8973 kop. $9\frac{1}{2}$.

Funduszu na pożyczkach u członków ma Stowarzyszenie 3589 rs. 42 kop., czyli blisko 40% całego majątku, a udzieliło pożyczek w r. z. rs. 650.

Wartość ruchomości Stowarzyszenia przedstawia cyfrę 2285 rs. 98 kop., a wartość księgozbioru, obejmującego 1090 dzieł w 1773 tomach, wynosi 719 rs. 70 kop.

Fundusz stypendjalny imienia Szymona Methala wynosił w r. 1886-ym rs. 800, przybyło w ciągu r. 1887-go rs. 116 kop. $12\frac{1}{2}$, z czego wypłacono na wpisy dla trzech uczniów rs. 50, pozostaje więc remanentu rs. 866 kop. $12\frac{1}{2}$.

Fundusz na urządzenie łóżka imienia Stowarzyszenia w mającym się wybudować szpitalu dla starozakonnych wynosi obecnie sumę rs. 650.

Najsłabsze stosunkowo rezultaty wydało biuro informacyjne, za pośrednictwem którego stowarzyszeni otrzymują posady.

Niepomyślny ten stan rzeczy tłómaczyć należy ogólną stagnacją, gdyż pryncypałowie nie szukali pośrednictwa Stowarzyszenia.

W dniu 16-ym b. m. odbędzie się ogólne zebranie członków stowarzyszenia, na którem dopełnione zostaną wybory do zarządu.

= Ile kosztował?

Z powodu wzmianki naszego korespondenta z Piotrkowa o budowie gmachu dla dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kred. ziem., otrzymujemy dziś wiadomość uzupełniającą od p. Alfreda Bąkowskiego, budowniczego przy dyrekcji głównej.

Dnia 23-go lutego r. 1886-go komitet Towarzystwa na zebraniu ogólnem zatwierdził kosztorys na budowę domu w sumie rs. 75,640 kop. 11.

Dom ten wybudowany został według kosztorysu, koszt zaś rzeczywisty nietylko nie przeszedł sumy kosztorysowej, ale prawdopodobnie okaże się jeszcze mała oszczędność po ostatecznem zamknięciu rachunku.

Ukończenie zaś rachunku nastąpi może dopiero po złożeniu likwidacji przez wszystkich przedsiębiorców.

= Współka.

Kilka przemyślnych tutejszych pań wysłało do środkowej Rosji partję robót szydełkowych, nabytą detalicznie od miejscowych pracownic.

Roboty znalazły nabywców i przyniosły pośrednikom dosyć znaczną korzyść.

= Na jubileusz.

Dowiadujemy się, że kilka osób z Warszawy ma zamiar pośpieszyć do Włoch dla uczestniczenia w jubileuszu wszechnicy bolońskiej.

Wiadomo, że uczelnia ta krajowi naszemu dała niegdyś znakomitych ludzi, oraz uczonych.

= Z pielgrzymki.

Obecnie bawi w Warszawie Konstancja Wajczusowa, z Kalwarji, która pieszo odbyła podróż do Rzymu.

Pątniczka była dopuszczoną przed oblicze Ojca św.

= Za granicę.

Wedle nowej statystyki Rauscha, corocznie około dwustu krajowców tutejszych wychodzi za granicę dla eksploatowania przemysłu koszykarskiego.

Docierają oni do Neapolu, a nawet i Hiszpanji.

= Fortuna kołem...

W dniu onegdajszym pewien kapitalista tutejszy nabył za 73,000 rs. majątek ziemski, posiadający dla nowego dziedzica ciekawe wspomnienie.

We wsi tej pan X. ujrzał światło dzienne w roku 1837-ym, jako syn miejscowego pachciarza.

Charakterystycznem jest, iż rządca pomienionych dóbr jest wnukiem dawnego ich właściciela.

Fortuna kołem się toczy...

= Wesele „dziadówki".

W dniu onegdajszym w jednej z sal tanecznych za rogatkami powązkowskiemi odbywało się sute wesele, trwające bez mała całą dobę.

Sądząc z liczby kilkudziesięciu uczestników i obfitego szafowania jadłem, a przedewszystkiem napojami, na pewno można twierdzić, że wesele kosztowało kilkaset rubli.

Wydatek ten poniósł ojciec panny młodej, niejaki Feliks Drozd, czynny członek cmentarnej falangi dziadowskiej.

Nic dziwnego, iż na weselu „dziadówki" znajdowało się sporo żebraków powązkowskich obojga płci.

Pan młody, Ludwik M., ogrodnik z Grochowa, zaprosił na ślub i wesele swego ojca chrzestnego, pana G., któremu zawdzięczamy szczegóły, tyczące się niezwykłego wesela.

Godownicy niechętnie na „warszawskiego pana" patrzyli, lecz podpiwszy przestali się krępować jego obecnością.

Z rozmów, jakie były prowadzone, pan G. poznał dopiero całą ohydę żebraczego procederu.

Jest to jednak zyskowne rzemiosło, kiedy taki Drozd nietylko był w stanie wyprawić sute wesele, lecz wyliczył zięciowi 1,600 rs. posagu, za co M. nabywa grunt, potrzebny do założenia ogrodu.

Ogrodnik poznał swoją obecną żonę, jako szwaczkę w jednym z domów prywatnych, i pomimo naturalnego wstrętu do całego otoczenia narzeczonej, został jej małżonkiem.

Pan G. dosiedział na weselu do godziny 11-ej wieczorem.

Kiedy jednak zaczęła się dzika orgja, a libacje przeszły wszelką miarę, p. G. ucztę opuścił.

To samo uczynili i państwo młodzi.

Pomimo ich nieobecności, wesele trwało całą noc i przez wczoraj do południa.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym Lejzorowi Smokowi skradziono w wagonie tramwajowym pugilares, zawierający 70 rs. w gotówce i weksel na 7,500 rs.

Na Grzybowskiej pod nrem 8-ym, wśród białego dnia, z warsztatu szewckiego skradziono 9 par butów i garderobę, wartości paruset rubli.

W kilka godzin później rzeczy te odnaleziono pod nrem 15-ym na Miodowej.

= Z ulicy.

Znalezioną w stanie nieprzytomnym w domu pod nrem 15-ym na Wolskiej, wyrobnicę, Marjannę Litwicką, odwieziono do kancelarji cyrkułowej.

Tu, w kilka minut po przybyciu, L. zmarła.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym, zamieszkała na Pradze pod nrem 434-ym Chana Cymermanowa, licząca 53 lat wieku, wieszała bieliznę na strychu młyna parowego, w miejscu obracania się walca.

Walec ten wciągnął jej lewą rękę i urwał po samo ramię.

Pomocy Cymermanowej udzielił dr. Kryże, a następnie odwieziono ją do szpitala praskiego.

= Przygniecenie.

Dorożkarz n. 711-ty, wyprzedzając wóz na rogu Długiej i Bielańskiej, przygniótł do wozu furmana, Piotra Rutkowskiego.

R. ma przygniecioną klatkę piersiową i potłuczoną twarz.

= Pokąsanie.

W dniu wczorajszym na Nowolipkach pod nrem 51-ym, pies łańcuchowy właściciela domu, Bogdańskiego, urwał się z łańcucha i pogryzł w obie nogi Pawła Boguckiego, zamieszkałego na tejże ulicy pod nrem 92-im.

Pomocy lekarskej B. udzielono.

= Pożar.

Nocy wczorajszej na Bielańskiej pod nrem 3-im, w mieszkaniu właścicielki domu, Baumanowej, od świecy zapaliły się firanki i rama okna.

Domownicy ogień stłumili.

+ Dzięki energicznym krokom wierzycieli łódzkich uregulowano już, jak donoszą pisma miejscowe, żądania ich do firmy H. Hüffera. Małe należności będą całkowicie wypłacone, większi zaś wierzyciele otrzymają 50% swych należności. Fabryka w Dąbrowie przeszła w ręce p. W. Stolarowa z Moskwy.

+ Jubileusz.

Z Noworadomska (gub. piotrkowska) donoszą nam, iż obywatele tamtejsi urządzili d. 30-go z. m. bankiet składkowy, ku uczczeniu nauczyciela i kierownika szkoły prywatnej, p. Feliksa Fabianiego, pracującego już od lat 25-iu w ciężkim zawodzie nauczycielskim.

Komitet, złożony z kilku obywateli, wręczył jubilatowi od b. uczniów jego kosztowne album, z napisem: „Nauczycielowi i wychowawcy wdzięczni uczniowie"; pod napisem zaś monogram w wieńcu laurowym.

Na bankiet przybyło kilku uczniów z dalszych stron kraju.

Jubilat otrzymał również wiele listów i telegramów z życzeniami.

+ Tablica pamiątkowa.

Korespondent nasz z Siedlec pisze, co następuje:

„W tych dniach w kościele niwiskim pod Siedlcami ma być wmurowana ozdobnie wykończona płyta marmurowa pamiątkowa, poświęcona pamięci ś. p. Sylwestra Gołębiowskiego, b. komisarza wojny b. województwa podlaskiego, sztabs oficera b. wojsk polskich, kawalera orderów: *Virtuti militari*, legji honorowej, św. Stanisława, Anny i innych, zgasłego i pochowanego tamże w ogrodzie kościelnym w r. 1831-ym.

Ś. p. Sylwester Gozdawa Gołębiowski, syn obywatela ziemskiego z Wołynia, wstąpił do służby wojskowej w r. 1807 ym, a odbywszy kampanje w latach 1809, 1812 i 1813 ym, ozdobiony krzyżem kawalerskim orderu wojskowego legji honorowej etc., służył w wielkiej armji w 1-ym pułku linjowym, a dosłużywszy się stopnia kapitana, wskutek słabości zdrowia służbę opuścił.

Wkrótce potem zamianowany został intendentem departamentowym żywności, a następnie komisarzem obwodu siedleckiego i radzyńskiego, gdzie w ciągu lat kilku urzędowania umiał pozyskać taką dla siebie u obywateli i ludu miłość, że gdy z woli rządu przeniesiony został na komisarza wojny i policji do Siedlec, gdzie zastępował też prezesa województwa podlaskiego, starano się wszelkiemi sposobami zatrzymać go na miejscu, o czem świadczą przechowywane dotąd tak jednych, jak i drugich do głębi serca wzruszające odezwy.

Odezwy te podpisane są przez grono najwybitniejszych natenczas obywateli województwa podlaskiego, jak: Annę z Zamoyskich ks. Katarzynę Sapieżynę, S. ordynata Zamoyskiego, Leona ks. Sapiehę, Stan. Jankowskiego, sędziego pokoju i członka rady edukacyjnej narodowej, Ferdynanda Czerskiego, sędziego pokoju powiatu radzyńskiego, Leona Nowakowskiego, posła, Ignacego Szlubowskiego, posła powiatu włodawskiego, Antoniego Szlubowskiego, Teodora Jasińskiego, Rajmunda Jasińskiego, sędziego pow. włodawskiego, Rocha Jasińskiego, Tomasza Stopczańskiego, Zalewskiego, Popławskiego, Wikt. Bądzyńskiego, Zakrzewskiego, Franciszka Szydłowskiego, Sulgostowskiego, Malskiego, radcę województwa podlaskiego, Czerskiego, Lubańskiego, Izdebskiego, M. Kuszla, Dunina, Prozora, w imieniu ks. Adama Czartoryskiego, senatora, wojewody, plenipotenta jeneralnego Karola Kobylańskiego.

Sprawując nowy ten urząd, podczas którego często, jak wyżej powiedziane było, zastępował prezesa województwa, umiał pozyskać uznanie rządu, a zarazem i obywateli województwa, którzy go jednogłośnie obrali deputowanym na sejm, a nast

pnie przez aklamację także ogłosili wkrótce zastępcą marszałka sejmu wojewódzkiego podlaskiego. Ś. p. Gołębiowski umarł w r. 1831-ym".

+ Wybory.

W zeszłym tygodniu w trzech gminach powiatu wołkowyskiego odbyły się wybory na miejsce ustępującego dobrowolnie sędziego gminnego, p. Skępskiego.

Wybrany został jednomyślnie p. Leon Giejsztor, właściciel znacznych dóbr Dydwiże, wszelkie dający rękojmie sumiennego i z pożytkiem dla okolicy spełniania przyjętych obowiązków.

+ Poskutkowało!

Z Otwocka donoszą nam, iż pomieszczona w piśmie naszem uwaga o niestosowności wypuszczania na swobodę psów podejrzanych o wściekliznę, zwróciła uwagę kogo należy.

W tych dniach bowiem ukazał się tam pies, będący własnością służby kolejowej, który okazywał silne symptomaty choroby.

Zwierzę natychmiast przez służbę policyjną zabite zostało.

Tak być powinno...

+ Prośba.

Mieszkańcy Konina za naszem pośrednictwem zanoszą błagalne westchnienie do władzy właściwej o... skrzynkę do listów.

Jedna skrzynka pocztowa na 10,000 mieszkańców nie wystarcza, a zamieszkali na końcu miasta obywatele zmuszeni są do nużących podróży do budynku pocztowego.

Wszak prośba mieszkańców Konina nie będzie głosem wołających na puszczy?...

+ Dzielna kobieta.

Małgorzata Wiciakowa, żona parobka z pod Rakowa, wydobyła z Wisły tonącą 5-letnią dziewczynę.

Dziecko miało paść ofiarą niedozoru rodziców, zajętych robotą w polu.

+ Filozof-samobójca.

Z Mińska litewskiego korespondent nasz pisze:

„Wielkie wrażenie wywarło tu samobójstwo, spełnione wśród niezwykłych okoliczności.

Ofiarą obłędu padł tą razą młody człowiek, Teodozy Tkaczeńko, podchorąży pułku sierpuchowskiego.

Młodzieniec ten, niepospolicie rozwinięty umysłowo, odznaczał się zawsze dziwnie filozoficznym poglądem na życie i przeznaczenie człowieka.

Postanowił więc rozstać się z tym światem; wybrał sobie przeto miejsce ustronne wśród starego cmentarza, na Złotej Górce i tam się powiesił.

Na drzewie, na którem zawisł, wyrył jeszcze słowa Hamleta: *to be or not to be, that is the question.*

Pogrzeb samobójcy-filozofa odbył się przy udziale licznych tłumów.

Cmentarz złotogórski, jako sprofanowany przez samobójstwo na niem spełnione, nanowo wyświęcać musiano."

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 3-ej po południu, odbędzie się posiedzenie opiekunek tutejszego schronienia „Przytuliska" w sprawie loterji, mającej się odbyć we Frascati d. 17-go b. m.

— Jutro w sali zarządu instytucji odbędzie się ogólne zgromadzenie członków kasy emerytalnej kolei nadwiślańskiej.

— *Sprostowania.* — Telegram handlowy, zamieszczony w dzisiejszym numerze porannym *Kurjera*, a traktujący o jarmarku wełnianym, powinien nosić tytuł „Świdnica" i t. d. Pomyłka nastąpiła wskutek błędnego odczytania niemieckiego nazwiska tej miejscowości (Schweidnitz).

W depeszy z Płocka, donoszącej o rezultacie wyborów do władz Tow. kredytowego ziemskiego wkradły się dwie pomyłki w nazwiskach, które pośpieszamy sprostować. Do dyrekcji szczegółowej został wybrany p. Zygmunt Górecki, ze wsi Nadiłki, a do dyrekcji głównej p. Jan Choromański z Żochów i Bregencina.

Nekrologja.

† Ś. p. Emilja z Lipińskich **Morawska,** żona maszynisty drogi żelaznej nadwiślańskiej, po krótkich i ciężkich cierpieniach, w dniu 6-ym czerwca 1888 r., przeniosła się do wieczności. Pozostały stroskany mąż z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Panny Marji na Nowem Mieście w dniu 9-ym czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **7-ej** wieczorem na cmentarz powązkowski. 2—1785—

† Jutro, to jest dnia 9-go czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, za spokój duszy ś. p. Jana **Koncewicza,** urzędnika dr. żel. nadwiślańskiej, na które żona zmarłego z dziećmi zaprasza życzliwych i kolegów. —1781—

† Za duszę ś. p. Izabeli z Chrząszczewskich **Kretkowskiej,** dnia 9-go czerwca, jako w oktawę 8-ej rocznicy śmierci, odprawione będą msze święte w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana, na które zamieszkałe tu dziedzi zapraszają krewnych i znajomych. —1784—

† Za duszę ś. p. Wacława Gerarda **Nawrockiego,** inżeniera, właściciela biura patentów w Berlinie, zmarłego dnia 16-go maja r. b. w Paryżu, odbędzie się dnia 9-go czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które pozostali: matka, siostra i bracia zapraszają przyjaciół i znajomwych. —1640

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Graždanin odsłania niektóre szczegóły z posiedzeń komisji, zajmującej się pod prezydencją hr. Pahlena kwestją żydowską, przyczem opatruje je swemi komentarzami:

„Donosiliśmy już—pisze dziennik—że komisja wyśpiewa już niebawem ostatnią swą pieśń łabędzią. Udało nam się dowiedzieć, że wiele kwestyj wywołało różnicę zdań wśród członków komisji, tak, że niektórzy z niej zastrzegli sobie specjalne opinje co do pewnych projektów. Jak się należało spodziewać, komisja zajmowała się kwestją skoncentrowania żydów w granicach ich osiadłości. Według zdania niektórych, skoncentrowanie to wywołuje właśnie wszystkie niedogodności, ponieważ skutkiem tego żydzi jakoby zmuszeni są uciekać się do matactwa; jeżeli zaś damy im zupełną wolność, tedy żydzi staną się wzorem pracy i pilności. Na to znów inni słusznie odpowiadali, że i ludność rdzenna, jeśli nie więcej, to w każdym razie nie mniej jest skoncentrowana w swych miastach, a jednak okoliczność ta nie przeszkadza jej zajmować się uczciwą pracą i uciekać się do obchodzenia prawa oraz różnych ciemnych sprawek; że nareszcie żydzi, opuszczając granice swej osiadłości i zamieszkując w miastach russkich, nietylko nie porzucają złych przyzwyczajeń, lecz jeszcze więcej eksploatują ludność krajową. Uczciwa konkurencja z żydami jest niemożebna. Russki nie jest zdolny do takich krętactw i obchodzenia prawa, do których żyd jest mistrzem, szczególniej, gdy może liczyć na poparcie kahału. Oprócz tego żydzi, w literalnem znaczeniu tego słowa, nie sieją i nie orzą, ale tylko eksploatują chrześcjan. Jeśli żydzi bywają czasem dzierżawcami ziemi, to po nich nawet pokrzywy nie rosną na gruncie."

Dalej znów dziennik pisze:

„Russcy niedarmo nazywają żydów pająkami. Gdy jeden z nich zjawi się gdziekolwiek, wnet ciągnie za sobą drugiego żyda, ten trzeciego i t. d. W ten właśnie sposób żydzi usuwają swych konkurentów chrześcjan; w ten też sposób w krótkim względnie czasie zachwaścili sobą cały kraj północno-zachodni. Weźmy np. stolicę Litwy—Wilno, które w XVI-ym wieku było ważnym punktem handlowym i prowadziło znaczne operacje. Kupiectwo wileńskie wszystkich wyznań chrześcjańskich było wówczas zamożne i liczne. Handel nie przeszedł jeszcze w ręce żydów—skargi na wzrost tego pasorzytnego plemienia zaczynają się dopiero w wieku XVII-ym. Obecnie Wilno stało się żydowskiem Betleem, gdzie cały handel i przemysł znajduje się w rękach izraelitów. To samo czeka w przyszłości Petersburg, Moskwę i inne miasta russkie. Giełda petersburska i część drugorzędnych fabrykantów moskiewskich służy na potwierdzenie naszych słów."

Jeszcze dalej czytamy:

„W aktach ratusza wileńskiego z r. 1676-go znajdujemy następujące świadectwo, dowodzące wzrostu żydów: „Żydzi zamieszkali w stolicy litewskiej w samym środku miasta, ku wielkiej jego szkodzie i niemałemu niebezpieczeństwu; zajęli oni rynek i z każdym dniem coraz większemi tłumami napływają z Ukrainy polskiej, Wołynia, Pokucia i Rusi. Zabierają oni kupcom, rzemieślnikom, mieszczanom całkowity ich zarobek, zabrali szynki, targują solą, śledźmi, woskiem, skórami i innemi, zabronionemi im towarami, osiadając na najlepszych ulicach bez wszelkiego pozwolenia, nareszcie zamieszkują nietylko w mieście, lecz i na przedmieściach za mostem kamiennym. Trzymają służbę chrześcjańską, pracują w dni niedzielne i świąteczne, a chrześcjan rujnują..."

Wreszcie dziennik kończy:

„Komisja żydowska zna chyba i ten akt oraz tę okoliczność, że komitet giełdowy petersburski nie składa się z kupców russkich, jak i to, że część sklepów moskiewskich zżydowiała. O tem wszystkiem mówiono-rozprawiano wiele, ale do rezultatu stanowczego komisja nie doszła. To zresztą mówiliśmy tylko co do jednego punktu, a sama treść mieści się dalej."

W ten sposób dziennik zapowiada widocznie dalsze artykuły w kwestji żydowskiej na tle rozpraw komisji.

Feljetonista *Now. wr.* podaje w drobnej kronice wiadomość o losie kradzieży w banku tyfliskim, o czem w swoim czasie donosiły depesze:

„W ubiegłym miesiącu z kasy gubernjalnej tyfliskiej skradziono 313,000 rs. Złodziej nie został jeszcze ujęty. Część tej sumy w wysokości 100,000 rs. została obecnie zwrócona z Carycyna przez osobę, która podpisała się jako Petrow. Tajemniczy złodziej obiecuje zwrócić i pozostałe 213,000, lecz dopiero po pół roku, t. j. po powrocie „Petrowa z zagranicy". Zupełnie tak jak w Ameryce, gdzie pewien Smith, okradłszy kasę miejską w Chicago, nietylko zwrócił skradzione pieniądze wraz z procentami za lat 10, lecz nadto ofiarował miastu taką samą sumę „w dowód wdzięczności za djabelskie (*devilish*) szczęście, jakie mu przyniosły pieniądze z Chicago."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Nationalzeitung* dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że w łonie rządu nie jest obecnie rozważaną kwestja podwyższenia ceł od zboża dowożonego z Rosji.

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Kompromis zawarty został na podstawach następujących: Ustawa zostaje opublikowana zaraz, przed wyborami wszakże ukaże się dekret ministra spraw wewnętrznych do władz, napominający je, ażeby powstrzymały się od wszelkiego wpływu na umysły wyborców. Wskutek tego ustawa opublikowana została we wczorajszym *Reichsanzeigerze.* (Wybory do sejmu pruskiego mają odbyć się w jesieni; *przyp. red.*)

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Do Strassburga wysłany został wyższy urzędnik policji tutejszej, celem zreorganizowania i wzmocnienia policji politycznej i kryminalnej w Alzacji i Lotaryngji.

Bern (w Szwajcarji) 8-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Rada narodowa przyjęła bez rozpraw wnioski o podniesieniu siły zbrojnej państwa i przyśpieszeniu robót fortyfikacyjnych na górze św. Gotarda.

Bern (w Szwajcarji) 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na d. 12-ty września zwołany został do Berna kongres delegatów: Austro-Węgier, Niemiec, Belgji, Francji, Holandji, Włoch, Luksemburga i Rosji, celem ostatecznego układu międzynarodowych przepisów, dotyczących przewozu towarów na kolejach.

Paryż 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Provost - Launoy z prawicy wniósł interpelację w sprawie ostatnich wyborów municypalnych, przedstawiając cały szereg faktów „bezprawia i tyranji w a la miejscowych" (gwałtowne zaprzeczenia z ław republikańskich). Floquet, broniąc administracji, oświadcza, że wszelkie protesta oddane zostały pod rozpoznanie właściwych trybunałów, oskarża konserwatystów, że sami wywierali niedozwolony nacisk i szerzyli nieporządek wśród odbywającej się prawidłowo akcji wyborczej. Izba przyjęła prosty porządek dzienny, na który rząd się zgodził. (*Aj. półn.*)

Paryż 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Antibulanżyści obrali za swój symbol bławatek. (Bulanżyści noszą czerwone goździki; *przyp. red.*)

Bruksella 8-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj została otwartą tutaj wystawa powszechna przemysłu i gospodarstwa.

Rzym 8-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*) — *Riforma* utrzymuje, że powód zerwania stosunków dyplomatycznych między Włochami i Zanzibarem przedstawia się tak: Sułtan odpowiedział w sposób nieoprzwny na zapowiedź pisma króla włoskiego i wzmocnił jeszcze obrazę, odmawiając przyjęcia tego pisma, gdy nadeszło. Konsul domagał się zadosyćuczynienia, poczem sułtan wysłał jednego ze swoich jenerałów do konsulatu, aby usprawiedliwić swą odpowiedź. Konsul nie przyjął usprawiedliwienia ustnego i zażądał, ażeby sułtan wystosował do króla włoskiego pismo z przeproszeniem. Sułtan nie zgodził się na to, skutkiem czego flaga została ściągnięta.

Nizza 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— W Monaco, w hotelu Anita, plantator brazylijski zastrzelił wczoraj brata, szwagrową i siebie.

Londyn 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Konsul włoski w Zanzibarze zwinął swoją flagę i zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem sułtan

skim. Sułtan wzbrania się wykonać umowę, zawartą przez poprzednika z rządem włoskim, o odstąpienie mu pewnych terytorjów.

Londyn 8-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—Rząd powołał ochotników do koncentrowania się w brygady i zamianował komendantów brygad.

Belgrad 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ristiez był na posłuchaniu u króla, ażeby podziękować za mianowanie syna jego sekretarzem poselstwa serbskiego w Petersburgu. Król oświadczył mu przy tej sposobności, że gabinet Kristycza stoi po nad stronnictwami i ocenia tylko zdolności i patrjotyzm u ludzi, których powołuje na urzęda.

Sofja 8 go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Do Burgas wysłano 400-tu pionierów, celem wzmocnienia tamtejszego portu.

Taszkent 8-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — W odległości 70-iu wiorst od Kokandu odkryto jezioro solne.

Berlin 8-go czerwca. g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)—Bilety banku russkiego 176.—(wczoraj 177.20).—Bilety banku russkiego na dostawę 175.75 (wczoraj 176.75).

Wrocław 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Usposobienie rynku po urzędowem otwarciu jarmarku było spokojne. Cienkie wełny o 2 do 3, a gorsze o 4 talary niżej, od cen zeszłorocznych. Dowóz wynosi 10,000 centnarów, z których sprzedano dotychczas przeszło $\frac{1}{3}$. Z zapasów umieszczonych w składach sprzedano wczoraj 5,000 centnarów. Mycie wełny zadawalniające.

REZULTATY WYBORÓW.

Piotrków 8-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Do komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego wybrano dziś Bolesława Gołembiowskiego (67 gł.).

Prezydował na zebraniu Feliks Trepka, asesorami byli: Janusz Mielęcki, Wincenty Goskowski i Borakowski; pióro sekretarza zgromadzenia wyborczego trzymał Bolesław hr. Skarbek.

Wyborców stanęło 132-ch.

Z SĄDÓW.

O dyrdymałkę.

Dzisiaj w 8-ym rewirze sądu pokoju sądzona była sprawa p. Zawistowskiego, oskarżonego przez policję o utrzymywanie w swojej cukierni zabronionej gry dyrdymałki i pufa.

Sędzia pokoju, uznawszy Z. za winnego, skazał go na 50 rs. kary, a ewentualnie na 2 tygodnie aresztu.

K.

GIEŁDA.

Warszawa 8-go czerwca.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś obietnicę płacenia 177, odpowiadającą 56.50 bez kosztów. Giełda nasza rozpoczęła obroty w mocnem usposobieniu, gdyż kupiectwo nasze w obawie zniżki rubli w Berlinie starało się dziś pokryć swoje zobowiązania. Wobec wysokich kursów, wywołanych brakiem remes wywozowych, odbiorcy cofnęli się jednak, co osłabiło chwilowo tendencję zebrania, lecz gdy pod koniec posiedzenia jeden z największych naszych domów bankierskich zaczął poszukiwać waluty, dążność giełdy wzmocniła się znowu tak dalece, że różnice pomiędzy początkowym kursem krótkiego Berlina 56.45 i końcowym $56.72\frac{1}{2}$ wynosiły $27\frac{1}{2}$ kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 35 kop. na korzyść Berlina. Dostawy oddawano dziś w dużych sumach po 57.10 z odbiorem trzymiesięcznym i po 56.85, 56.90 i 57 z odbiorem do końca b. m. do woli kupującego.

W obcych walutach ruch średni.

Krótki Berlin ofiarowano po 56.75, oddawano po 56.45, 56.50, $56.52\frac{1}{2}$, 56.60, 56.65, 56.70 i $56.72\frac{1}{2}$.

Londyn krótki sprzedawano po $11.46\frac{1}{2}$, żądając $11.49\frac{1}{2}$.

Paryż krótki kupowano po 45.75, przy chęci osiągnięcia 45.85.

Wiedeń krótki chciano zbyć po 91.65, osiągano 91.25 i 91.30.

W papierach obroty średnie, dążność bez zmian.

Za listy likwidacyjne żądano 90.50 za duże odcinki i 90 za małe. Wzięto kilkanaście tysięcy w dużych sztukach po 89.95 i 90, oraz kilka tysięcy w małych po 89.75.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 100.25 I em., 99.50 II i 99.75 III em. bez kupców.

zaZabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 274.25, II żądano 244.

Oddano kilka tysięcy renty kolejowej po 98.50.

Sprzedano kilka tysięcy nowej pożyczki 4% po 82.60, przy żądaniu 83.

Listy zastawne ziemskie ofiarowano po 100.75 I ser., 99.70 II, III i IV ser. i 99.65 V ser. Zbyto kilka tysięcy I ser. po 100.45, kilka tysięcy mieszanych listów po 99.40 i 99.45, oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 99.40.

Listy zastawne m. Warszawy starano się umieścić po 99.80, 98 80, 97.70, 97.60 i 97.55, względnie do serji.; wzięto zaś kilka tysięcy IV ser. po 97.35 i 97.45 oraz kilka tysięcy V po 97.35.

Nabyto kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi ser. I po 94.75, przy chęci osiągnięcia 95, 93.50 i 92.75, względnie do serji; II serji szukano po 93.10.

Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 93.

Ulokowano kilka tysięcy pięcioprc. listów zastawnych wileńskich po 92.35.

Notowano dziś w żądaniu akcje banku handlowego w Warszawie po 320, warsz. banku dyskontowego po 287, w płaceniu: ubezpieczeniowe po 205, warsz. Tow. fabryk cukru po 750, w żądaniu: Starachowice po 65, hutnicze po 255, przy poszukiwaniu po 240, $4\frac{1}{2}$% obligi łódzkie po 95.

Godzina 12. Usposobienie mocne.

W. O.

Letnie Mieszkania.

Targ Witkowskiego.

Dostawy jeszcze mniejsze niż w ciągu całego tygodnia. Usposobienie nie dające się określić. Kilka drobnych partyj pszenicy rozsprzedano po 6.60 i 6,75. Żyta również bardzo mało po 3.65 i 3.75. Owies w nieco większej ilości po cenach mocnych, rs. 2.15, 2.20, 2.30 do 2.40 za dobre średnie. Siano 35 do 50, słoma 20 do 25 kop. za pud.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności. Wszystkie punkta targów warszawskich przepełnione dziś dostawcami nawet z dalszych od miasta okolic. Kupujących też sporo się znajdowało, ceny były następujące: **Chleb** w pozostał w dawnej cenie, pytlowy bochenek trzyfuntowy 9, 10 i 12 kop., chleb razowy funt kop. 2 do 2 i pół, chleb tak zwany osiewany funt 3 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy czerstwy w większej niż w zeszłym tygodniu dostarczony ilości, za bochenek trzyfuntowy od 7 i pół do 8 kop. Bułki świeże wszelkich gatunków za dwie 1 i pół kop., za trzy 2 i pół kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. — **Mięsa** w coraz mniejszej ilości widzieć się daje na wszystkich targach, ztąd drogie: *Wołowina* w lepszych częściach funt od kop. 13 do 14 i pół, w gorszych od kop. 9 do 12. Polędwica od 25—27 kop. za funt, ozór od kop. 80 do 90, cynadry od 20 do 25 za parę, cztery nogi od 40 do 45 kop. Flak cały od kop. 75 do 80, na wiązki od 2 i pół do 3 kop. Łoju funt od 11 do 12 kop. Głowizna wołowa funt od 4 i pół do 5 i pół kop. *Cielęcina* w w niektórych częściach nieco drożej, za funt z ćwierci żądają 10—13 kop., w innych częściach 9—10 kop., wątróbka $22\frac{1}{2}$—25 k., móżdżek 18—20 kop., cztery nóżki od 12 do 15 kop., łebek od 12 do 15 kop. *Baranina* w trochę większej ilości niż w zeszłym tygodniu dostawiona, dyszek i comber od 16 do 18 kop. funt, w innych częściach od kop. 10 do 13 za funt. *Wieprzowina* za funt od szynki od 11 do 12 kopiejek, boczek od 14 — 15 kop. Schab od 15 do 16 kop. Kiełbasa świeża funt kop. 15 do 16. Słonina świeża i sadło od 15 do 16 kop., solona funt 18 kop. *Prosiąt* sporo dostarczyli okoliczni włościanie, za małe od 45 kop. płacono, cena większych do 2 rs. dochodziła. — **Drób'** w coraz większej ilości na wszystkich targach widzieć się daje, choć cena jego uparcie w mierze jest trzymaną. Za indyka żywego rs. 2 kop. 50, bite tuczone od rs. 3 do rs. $4\frac{1}{2}$, indyczki od rs. 1 kop. 25 do rs. 1.80. Kapłony od rs. 1 do 1.20, pulardy od kop. 75. Kaczki od 45 do 60 kop. Gęsi wcale nie było. Kury od 50 do 60 kop. Perliczki tak samo. Kurczęta tańsze nieco, za małe 20 kop., większe od 25—35 —**Ryby**, szczególnie żywe, wciąż w małej ilości na targach się znajdują i w wysokiej cenie są trzymane, za łosoś świeży funt od rs. 1—1.20, łosoś wędzony funt kop. 75. Jesiotr w większej ilości dostarczony na targi warszawskie, taniej niż w zeszłym tygodniu, funt od 18 do 20 kop. Węgorz 30—35 kop. Sandacz śnięty funt od 20 — 25 kop. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 25—35 kop., szczupaki śnięte funt od kop. 15 do 18. Inne ryby funt od kop. 10 do 12. Raków sporo było na wszystkich targach, za kopę drobnych żądano kop. 50, za pięknych kopę od rs. 1.50 do rs. 2.—**Nabiał**, którego wciąż sporo na targach się znajduje, taniej: płacono mleko niezbierane od 7 i pół do 8 kop. kwarta, zbierane od 3 do 4 kop. kwarta, śmietanka od 15 do 16 kop. za kwartę, śmietana od 18 do 22 i pół kop. za kwartę. Masło u włościan i kolonistów, za funt bez soli kop. 20 do $22\frac{1}{2}$, solone w tejże cenie. Sery zwyczajne 10—20 kop. Sery owcze od 10—25 baryłka, ser szwajcarski funt od 25 — 75 kop., ser śmietankowy funt kop. 20 do 25. Twarożki od 6 do 10 kop. Jaj sporo za kopę od 75 do 80 kop., na sztuki świeże u włościanek za jedno $1\frac{1}{2}$, za dwa po 2 i pół kop. — **Owoce**: w bardzo małej już się znajdują ilości na targach: czereśnie zagraniczne funt po 18—20 kop. żądają, jabłka suszone krajowe funt 15 kop., gruszki suszone funt od 10 do 14 kop., śliwki suszone krajowe za funt od 7 do 13 kop., śliwki suszone zagraniczne funt od 25—30 kop. Powidła funt kop. 15, powidła konfiturowe funt kop. 18. Orzechy włoskie za kopę od 25 do 30 kop., orzechy tureckie za funt od 18 do 20 kop., laskowe kwarta od 12 do 13 kop. Cytryn i pomarańczy wciąż najwięcej ze wszystkich owoców figuruje na targach, za ładną pomarańczę 9 do 12 kop., drobne od 5—6 kop. Cytryny sztuka od $3\frac{1}{2}$ do $4\frac{1}{2}$ kop. Grzyby suszone wianek duży od 18 do 20 kop., półwianki 10—12 kop. Pieczark za blacik od kop. 20 do 30, kupka od 10 kop. —**Warzywa** Kartofle na garnce od 7 do 8 kop. Buraków kupka od 2 do 3 kop., marchwi tak samo. Cebuli kwarta od 3 do 4 kop., pietruszki starej pęczek od 3 do 5 kop. Chrzanu pęczek od 4 do 6 kop. Nowalijek pełno na wszystkich targach, lecz cen niskich doczekać się nie można. Sałaty główka od $1\frac{1}{2}$—2 kop., ogórki sztuka 6—15 kop. Marchewki pęczek od 12 kop. Szparagów kopa od 25 kop., cienkich, grubszych do rs. 1, rzodkiewki pęczek pół kop. Kartofle młode zagraniczne od 13—14 kop. Buraczków młodych pęczek od kop. 3, szczypiorku pęczek od 1 do 2 kop. Kalafiory sztuka od 10 kop., strączków kwarta 10 kop. Zielenina wciąż w jednej cenie z powodu obfitości. Szczawiu kupka pół kop., szpinaku tak samo.

Zboże. (Targ na Pradze z dnia 7-go czerwca 1888 r.). — Ożywienia brak ciągle na targu zbożowym, jak zresztą zawsze w tej porze roku. Ceny jednak dosyć stale się trzymały. Pszenicy nie wiele, ceny niezmienione, wyborowa po 111 i 114, średnia 102 do 108 kop. za pud płacono. Żyta zbyt dosyć łatwy, szczególniej wyborowe płacono po 64 do 65 kop., niższe 61 i 62, gorszego kupować nie chciano. Owies mocno, średnie po 62 do 68 kop. za pud płacono i gorszy niechętnie po 56 do 59. Kasza jaglana kupowana na po 96 do 120 kop. stosownie do gatunku.

Wełna. Tranzakcji u nas w tych dniach nie zrobiono wcale z powodu zmian kursowych i niepomyślnych wiadomości z rynków zagranicznych. Remanent zeszłorocznej wełny w składach banku państwa jest następujący: wełny polskiej jest około 350 centnarów, russkiej grubej białej 500 pudów, russkiej grubej czarnej 150 pudów. Dotąd przybyła wełna z dom. Magnuszew i Chełmo saskie, myta wybornie, wzorowo zapakowana. Na prowincji strzygą obecnie owce i myją w ogóle nieźle; w kilku miejscach wełna będzie zakurzona z powodu braku deszczów.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka №35.—Posiedzenie dnia 30-go maja 1888 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
39	Chłodna	MocKatarzyna	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
43	Krochmal	Lit Marja	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
5	Młynarska	Kapińska Apol	Mąż nieobecny, dz. dr. 3, matka ciężko chora.
29	Łucka	SzcześniakMar	Mąż ciężko chory, dz. 3.
81	Chmielna	Karcz Julja	Mąż chory, dzieci dr. 3.
4	Bugaj	PrzybylskaMa.	Wdowa dz. dr. 4-ro.
15	Piwna	RutkowskaMa.	Mąż chory, dz. dr. 3.
5	Mostowa	RadzyńskaMar	Sparaliżowana i idjotka.
60	Nowolipie	PaliszewskaTe	Mąż nieobecny, dz. dr. 4-ro jedno chore.
9	Nowolipie	KozłowskaKat	Wdowa sparaliżowana.
41	Solec	GajderowiczA.	Wdowa, dzieci dr. 5.
90	Solec	MańkowskiKa.	Żona chora, dzieci dr. 5.
8	Fabryczna	Wątróbiński W	Żona chora, dz. dr. 4-ro.
141	PragaMał.	Mężyńska Mał	Mąż nieobecny, chora, dz. 3.
11	Lipowa	Lucyńska Mar	Mąż chory, dz. dr. 4-ro.

Lista przyjezdnych

Hotel Angielski: A. Babin podatk. inspekt. z Piotrkowa.

Hotel Brühlowski: J. Domejko b. rektor uniwers. z zagranicy, D. Moraczyński ob. z Kijowa, J. Koszko ob. z Będzina, A. Majzel adw. z Siedlec, E Borodina wdowa podpor. z Woroneżu, M. Wierchowski sztabs-rotmistrz z Petersburga, K. Adaridi sztabs-kapit. z Petersburga, M. Hirszman adw. z zagranicy.

Hotel Europejski: G. Krunf ob. z Rygi, L. Mauwe kup. z Będzina, hr. M. Potocka ob. z Wiednia, hr. J. Potocki b. stud. prawa z Wiednia, Marja Wydżga obyw. z Lublina, A. Lange podpułk. z Kalisza, hr. W. Grocholski ob. z Żytomierza, hr. E. Orłowska ob. z Kutna, L. Ozierowa wdowa pułk. z Berlina, W. Wisłocki ob. z Lublina, J. Bartels kup. z Berlina, ks. L. Sapieha ob. z Batumu, T. Krzyżanowska obyw. z Żytomierza, Z. Kostulski inżen. z Hermanowa, A. Stułow kup. z Moskwy, S. Jagiełło dr. medyc. z Częstochowy, J. Nitosławski rejent z Petersburga, R. Ost'ingier kup. z Łodzi, S. Walicki ob. z Włocławka, M. Suchorzewska ob. ze Słupca, S. Trębicki ob. z Kutna, K. Zieliński ob. z w. Skępe.

Hotel Francuski: L. Andlauer ob. z w. Józegrowa, F. Walentin kup. z zagranicy, J. Rejchman inżen. z Sosnowic.

Hotel Lipski: J. Chodkowski ob. z Ostrołęki, L. Celewicz obyw. z Kielc, M. Żołobow kup. z Łodzi, E. Kiern kup. z Moskwy, B. Grigorjew podpułk. żandarmerji z Łukowa, A. Kreczmer ob. z Libawy.

Hotel Niemiecki: Z. Bielnk ob. z Białegostoku, G. Rubinsztejn ob. z Berdyczewa, Otto Kum ob. z Bydgoszczy, L. Hercberg ob. z Zawichosta, A. Kornacki dym. podleśny z Siedlec, W. Kriwcow sędz. z Częstochowy, J. Miech ob. z Siedlec, W. Bote piwowar z Berlina, J. Wejnberg ob. z w. Rotnicy, R. Goldman ob. z w. Tomaszowa.

Hotel Paryski: N. Turobojska ob. z Koluszek, K. Ast kup. z Łodzi, G. Lewandowski ob. z Nowo-Mińska, M. Malinin kapit. z Góry-Kalwarji, B. From kup. z Dzierzbina, O. von Ettingen porucz. z Pomiechowa, D. Lewinson kup. z zagranicy, A. Strobach kup. z Tomaszewa, S. Miński ob. z w. Dębe-Małe, A. Surkowa żona sędz. z Sieradza, S. Pisarewski podpułkow. z Łowicza, K. Werner obyw. z Łowicza.

Hotel Polski: F. Majewski obyw. z w. Podczachy, P. Budny obyw. z Pułtuska, J. Konotkiewicz ob. z w. Przystań, J. Popowski sędz. z Oszmian, J. Guzik pomoc. adw. z Płońska, P. Wojewódzki ob. z Tomaszowa, A. Krasuski b. urzęd. z Łukowa, J. Wiland obyw. z w. Gowerowo.

Hotel Rzymski: K. Przewłocki obyw. z w. Wola-Gałęzowska, J. Wyszniewski pułkow. z Nowo-Mińska, S. Pruski ob. z Kutna, B. Piwnicka ob. z Lipna, J. Zieliński ob. z w. Łążyna, L. Kaszerininowa żona porucz. z Moskwy, F. Skarzyński ob. z Włocławka.

Hotel Saski: W. Szepelewiczowa żona urzęd. z Berlina, E. Madejska ob. z Kijowa, J. Krattowa ob. ze Staszewa, J. Bękowski ob. z Sandomierza, A. Oskierko ob. z Wilna, W. Nejman ob. z Wielunia, F. Feldman obyw. z Lublina, A. Gatowski inżen. z Petersburga, P. Siemienow student z Petersburga, S. Kruszyński ob. z Kamieńca, K. Russo obyw. z Kamieńca, K. Komodziński urzęd. z Grodna, S. Łepkowska ob.

z Orszan, J. Perjotowa ob. z Orszan, A. Kowalewski kornet z Kowna, B. Rusocki jurysta z Suwałk, A. Gajewski podpułk. z Suwałk, A. Wotowski urzęd. z Janowa.

Hotel Słowiański: J. Blumenthal star. felczer z os. Karczew, S. Ostrowski oficjal. z w. Kuchary, A. Ciesielski obyw. z Aleksandrowa, A. Topf mechanik z zagranicy, Z. Topf p. mężn z zagranicy, M. Żelichowski ob. z Kielc, N. Jakowiszyn ob. z Wilna, M. Jakowiszyn p. mężu z Wilna.

Hotel Victoria: G. Afanasiew kapit. inżen. fortecz. z Osowiec, W. Drowert kapit. z Prus, F. Wiste fabr. z Baden, M. Mecner żona podpułków. z Moskwy, A. Pol szwaczka z Wiednia.

Hotel Warszawsko-Wiedeński: S. Zaliwski obywat. z Siedlec, T. Szlezingier ob. z Lublina, J. Wyczałkowski ob. z Częstochowy, N. Goldlust handl. z Piotrkowa, M. Moder bona z Moskwy, J. Paris ob. z Sandomierza, W. Bronikowski obyw. z w. Czerniowic.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Konwalji.*—Nie bierz, kwiateczku, słów moich do serca. Ja Cię przepraszam. Daj się *nam* poznać, **a jeśli nie nastąpi rozczarowanie...** 1777

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 8-go czerwca 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56.75	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	11.49½	—.—
Paryż 100 franków „ „	45.85	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	91.65	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1809 d.	—.—	—.—
„ „ „ „ m.	100.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.80	—.—
„ „ „ II	98.80	—.—
„ „ „ III	97.70	—.—
„ „ „ IV	97.60	—.—
„ „ „ V	97.55	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.50	—.—
„ „ małe	90 —	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.25	—.—
II „ „ rs. 100	99.50	—.—
III „ „ rs. 100	99.75	—.—
4% nowa pożyczka	83 —	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	320.	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	287.	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	205.
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	750.
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 219°
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 88⁴
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 48⁸
Od Listów likwidacyjnych kop. 7⁴
Od Obligów m. Warszawy 72⁶

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 8-go czerwca 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	675	—
„ „ pstra i dobra	—	—	660	—
„ „ biała . . .	—	—	--	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	375	—
„ średnie	—	—	365	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	--
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	215	240
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 6-go czerwca 1888 r.
Hurt. skład. wiadro 816 —820
Pojed. szynk. „ — — —
z dodatkiem 2%
78% z akcyzą po 9¼ kop. od %

W pierwszych dniach Września r. b. opuści prassę

Kalendarz na rok 1889-ty
pod tytułem
„Częstochowianin”,

dla wsi i miasta, do którego przyjmujemy wszelkiego rodzaju ogłoszenia, po cenach:
cała strona Rs. 5,
½ strony „ 3,
⅓ „ „ 2.50,
¼ „ „ 2.

Kalendarz wyjdzie w dużej 8-ce, formatu kalendarza „Ungra”.

Ogłoszenia listownie lub osobiście (na miejscu), przyjmowane będą tylko do dnia 1-go Sierpnia w Redakcji „Kartki Ogłoszeń” dom Hamburga w Częstochowie, na imię p. St. K. Czerniejewskiego, a w Warszawie w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1001R

NAJPRAKTYCZNIEJSZA
Metoda kroju sukien,
łatwa, w krótkości i treściwie ułożona przez
E. KALISZEWSKA,
jest do nabycia we wszystkich księgarniach, główny skład w zakładzie form paryzkich „MAISON PHENIX”, ul. Niecała № 12.
Cena egzemplarza Rs. 1.
Tamże nauka kroju za przystępną cenę.
Osoby z prowincji znajdą stałe pomieszczenie. 907R

Mydło Wenery,
sztuka 60 kop.
Mydło Słonecznikowe, Poppa
sztuka 50 kop.
z kwiatu słonecznika.
Modne Mydła toaletowe
dla Dam wyższego towarzystwa,
przewyższają swoim doskonałym gatunkiem, wszystkie mydła pierwszorzędnych firm.
J. G. Popp C. K. Austrjacki Nadworny dostawca
Wiedeń I. Bognergasse 2.
Sprzedają się we wszystkich pierwszorzędnych perfumerjach, składach materjałów aptecznych i sklepach galanteryjnych w Rossji i zagranicą.
Żądać jedynie mydła **Poppa.**
Składy w Warszawie: Spiess i Syn, W. Śniechowski i perfumerja Al. Lipinka. 19R

Summa rs. 5,000 i Dom
murowany z ogródkiem, w pobliżu Wolskich rogatek, dom w szacunku 7,000 rs., do sprzedania (bez pośrednictwa).—Wiadomość od 5 do 7 po południu, ulica Twarda № 15, u właściciela domu. 718

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich
W WARSZAWIE,
KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 55,
poleca w wielkim wyborze
MATINÉES, SZLAFROCZKI, KAFTANIKI, BLUZKI z różnych lekkich materjałów, podług ostatnich modeli paryzkich wykończone.—PŁASZCZE OD KURZU,
PO CENACH NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH.

Telefonu Nr 52. Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**
995R

Regestra gospodarcze. Księgi kassowe kategoryczne, Dzienniki czynności. Kontrole najmu ordynarji i udojów. Księgi leśne. Płodozmiany. Obroczniki, Książki służbowe. 40 gatunków Kwitarjuszy, Raporta dzienne i tygodniowe. **Konsygnacje najmu. Rodowody** koni, krów i owiec.

Papiery fantazyjne własnego wyrobu.—Największy wybór **Ksiąg handlowych.—Wszelkie druki, Pomiary, Księgi apteczne, Kopje recept, Numeratory recept,** do odręcznej sprzedaży, trucizn, zapisyw. sprow. materjałów, do zapisywania poleceń od władz, do wyrobionych preparatów i t. p.

Wyroby skórzane, galanteryjne.

Drukarnia pospieszna, bilety wizytowe na poczekaniu, zaproszenia weselne, karty adresowe, blankiety, rachunki i t. p.— **Papiery kancelaryjne po cenach fabrycznych.— Skorowidze** meldunkowe, **Kopje** listów i weksli, w różnych formatach **Dzienniki** korespondencyjne, **Kajeta szkolne, Listy imienne, Kwitarjusze** na cegłę i piasek, **Papiery pargaminowe.**

Poleca Skład Papieru
Karola Radzińskiego
(długoletniego praktykanta firmy A. Szuster)
w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 5 (pałac Hr. Krasińskich).
Wysyła odwrotną pocztą najdrobniejsze zamówienia.—Handlującym rabat! 737

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje,
na budowę parkanu murowanego w dziedzińcu posessji Nr 406—7 i wybrukowanie tegoż dziedzińca,
od summy anszlagowej 688 rs. 19 kop.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 938r

LIMFA OSPOWA KROWIANKA
z Instytutu D-ra W. MĄCZEWSKIEGO,
nagrodzona na Wystawie Hygienicznej w Warszawie **Dyplomem zasługi 1-ej klassy.**

Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo
W APTECE
H. KUCHARZEWSKIEGO,
Miodowa Nr 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej.

1 rurka na 2 szczepienia rs. — kop. 75, przesyłką pocztową rs. 1.
1 „ „ 5 „ „ 1 „ 50, „ „ „ 1 kop. 75.
1 „ „ 10 „ „ 2 „ —, „ „ „ 2 „ 25.
Detrit na 40 szczepień rs. 1, „ „ „ 1 „ 25.
„ „ 20 „ „ — „ 50, „ „ „ — „ 75.
„ „ 10 „ „ — „ 30, „ „ „ — „ 55.
PP. Aptekarzom biorącym w większych ilościach, odstępuje się rabat. 657R

ZAKOPANE,
stacja klimatyczna w Galicji.
Z dniem 1-m Kwietnia r. b., otwiera
ZAKŁAD WODOLECZNICZY
NA CHRAMCÓWKACH
w Zakopanem.
Dr. CHRAMIEC,
właściciel i kierownik zakładu.
576R

NIE BYŁO i NIE MOŻE BYĆ

lepszych Papierosów, jak

10 sztuk DYREKTORSZA 10 kop.,

1002 kto tylko sprobuje, będzie ich zawsze palił.

Dostać można wszędzie.

St.-Petersburska fabryka tabaczna „TALIZMAN."

NOWE-MIASTO NAD PILICĄ

(gub. Piotrkowska, pow. Rawski),

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY.

Racjonalna hydroterapja z kompletnemi obszernemi i dogodnemi urządzeniami kąpielowo-leczniczemi. Elektryczność, massaż, gimnastyka, leczenie mlekiem, wszelkie wody mineralne, wyborne kąpiele rzeczne.

Ścisły internat i eksternat, prowadzone przez zakład dyjetetyczne stołowanie, zdrowy klimat, malownicze położenie, liczne spacery w parku i lesie, orkiestra w sezonie letnim.

Telegraf przy zakładzie, poczta codziennie.

Ceny umiarkowane, a urządzenie zastosowane do stopnia zamożności, ułatwienia dla nie majętnych, ulgi dla ubogich.

Komunikacja osobowa koleją Warsz.-Wiedeńską przez Skierniewice lub Iwangrodzko-Dąbrowską przez Opoczno.

Szczegółowe objaśnienia w Zarządzie zakładu lub w Warszawie w aptece H. Kucharzewskiego, Miodowa 4. 742R

Właściciel i kierownik Zakładu **Dr. J. Bieliński,** Lekarz miejscowy Zakładu **Dr. St. Niedzielski, Dr. Adam Ciągliński** ordynujący podczas sezonu, Konsultant Dr. med. **J. Pawiński** z Warszawy, dojeżdżać będzie w pewnych oznaczonych terminach.

ZAKŁAD OGRODNICZY A. T. JEZIERSKIEGO,

Nowy-Świat 10, obok Straży Ogniowej,

zawiadamia Szanowną a tyle na mnie dotąd łaskawą Publiczność, iż założywszy

specjalną hodowlę Róż,

jest w możności jak największe obstalunki wykonywać: na **Bukiety, Wieńce, Gerlandy i t. p. Dekoracje Kościołów i Salonów,** z czem polecam się miłośnikom kwiatów. 950R

LOKALE LETNIE,

tanie i wygodne, w ogrodzie, z werendami za Rogatką Belwederską, z szosy na lewo w polu, posesja Stojanowskiego № 10. 807

Żałobne Kapelusze

najtańsze i najgustowniejsze w MAGAZYNIE

M. ZADORA,

14 Niecała 14 — I-e piętro. 787

Do **Fabryki Obuwia Mezkiego i Damskiego** w mieście **Kungurze,** potrzebni są:

Przykrawacz

uzdolniony w swoim fachu oraz do szycia obówia **czterech Majstrów,** z których każdy mieć powinien **trzech Czeladników.** — Życzący udać się do pomienionego miasta, raczą dla porozumienia zgłosić się do Hotelu Europejskiego № 31, od godziny 10-ej do 12-ej w południe i od 7-ej do 9-ej wieczorem. Właściciel fabryki pozostaje w Warszawie do dnia 10-go bieżącego miesiąca. 802

10 POMP ODŚRODKOWYCH,

od 6 do 10 cali, najlepszego systemu,

używanych, lecz w zupełnie dobrym stanie, sprzedaje się nader tanio. St. Petersburski Zakład walcowni i rękodzieł. Petersburg, Mała Zielenina № 20. 798R

LICYTACJA!

Dnia **jedenastego** Czerwca, o godzinie **dziesiątej** rano, odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości Aleksandra i Marji małżonków **Hoyer,** w ich mieszkaniu przy ulicy Aleksandja, w domu pod Numerem Jedenastym, przez **Komisarza Sądowego Jana Orłowskiego.** 819

Wielki medal srebrny

FARBY LAKIERY POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie Plac Bankowy.

Cenniki franco i gratis.



MASZYNY

do **Szycia** i do FOŃCZOCH.

najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty.**

Główny Skład Maszyn

Juljan Berg, Mazowiecką, nr. 16.

Rolnik i Administrator

mogący powołać się na opinję znanych i poważanych przez ogół osób, życzy sobie objąć Administrację lub Zarząd dóbr większych w Królestwie lub Cesarstwie za umiarkowaną stałą pensję i procenty od powiększonych dochodów. Bliższa wiadomość w Redakcji „Gazety Rolniczej" w Warszawie, Warecka № 7, pod literami **S. M.** 769R



SKŁAD Fortepianów i Pianin



K. Fritzsche, Świętokrzyzka 29,

przygotował wielki wybór **Pianin do wynajęcia na letnie mieszkania,** w najdalsze okolice kraju (jak lat poprzednich). **Do sprzedania 2 Fortepiany** z pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, **z gwarancją 5-letnią,** b. tanio. 820

Anna Jasieńska,

Przełożona Pensji Żeńskiej VI-cio klasowej,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15, w pałacu Hr. Józefa Potockiego.

Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż egzamina dla uczennic nowowstępujących, odbywać się będą od 10-go Czerwca do 25 codziennie, w godzinach od 9 rano do 4 po południu. 1000

BONA

Polka, Froeblowka, potrzebną jest do czteroletniego chłopczyka.—Wiadomość, Nowiniarska № 8, dom Nowińskich, II-e piętro, u pp. M. S. F.—Zastać można od 3-ej do 5-ej godziny. 821

Do sprzedania:

Garnitur mebli salonowych rs. 75, Szezlong i 4 Krzesełka rs. 30, dwa duże Lustra dębowe z konsolami rs. 75, Kredens jesioniowy rs. 40, dwie Szafy bibljoteczne rs. 25 i 10, Szafa do ubrania rs. 10, Szafa do bielizny rs. 9, Parawan, Umywalnik, Stoły, Stoliki, Lampy, dwa duże Figusy.—Ulica Wiejska № 4, m. 3, gmach Szpitala Ujazdowskiego.—Widzieć można codzień od 1—4 i od 6—8 po południu. 816

Do wynajęcia od Ś-go Jana przy ulicy Granicznej № 10

LOKAL

na 1-em piętrze o **6-ciu pokojach,** z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, z widokiem i tarasem na Ogród Saski. Tamże obszerny **Sklep** z pokojem, świeżo odrestaurowany. — Wiadomość na miejscu. 817

Skład wyrobów Pończoszniczych

istniejący od 1830 r.

A. Riedel,

Krak.-Przedm. N. 16, Sto-Krzyska N. 9,

poleca wielki wybór gotowych

Koszul Męzkich

podług najświeższych fasonów, od **Rs. 2.** 961R

W Hotelu Krakowskim

815 **jeden duży Sklep**

o dwóch wystawowych oknach, a **drugi** mniejszy z dwoma wchodami, są zaraz do wynajęcia; do dużego mogą być dadane pokoje.—Od 1 Lipca r. b., są do wynajęcia:

Sklep duży i dwa małe,

zdatne dla rękawicznika lub na dystrybucję.

OWCE

rassy Negretti

nabyć można **w dobrach Koniuchy w gubernji Wołyńskiej,** a mianowicie: **macior do chowu 150, macior brakowych 130** i **skopów 240 sztuk.**

Poczta i telegraf Horochów, stacja kolei Rożyszcze. 976R

70,000 Dębów

najlepszego gatunku, sto do stoczterdzieści lat mieć mogących, sprzedaje się na ścięcie. Towar zagraniczny: brussy i klepki. Spław po rzece Uborta i Prypeci do portów w Rydze, Chersoniu, Gdańsku i Memlu. Dęby znajdują się w Wołyńskiej gubernji, w Owruckim powiecie. — Bliższe szczegóły otrzymać można w Petersburgu, Sergijewska ulica № 18, w Zarządzie dóbr JW. Elżbiety Emanuelównej Isakowej. 905

Sprzedaje się z wolnej ręki w drodze działów

Majątek ziemski,

w glebie pszennej i żytniej, z obsiewami i inwentarzem żywym i martwym, włók 47. W majątku znajduje się las wartości 15,000 rubli, budowle dobre, dom wygodny, duży, z ładnym ogrodem angielskim i owocowym, pokłady rudy żelaznej, rzeka obfita w wodę.

Odległość od stacji kolei żel. wiorst 8, od Wisły w. 4. Do nabycia potrzeba 30,000 rs., może być w tem przyjęta niewielka suma hypoteczna, dobrze lokowana. PP. pośrednikom zapewnia się procent. Wiadomość przez Pilawę w Celejowie. 720

Kreda Chełmska

powszechnie znana i zalecana przez Urzędy Lekarskie jako najlepsza krajowa i najtańszy produkt do wyrabiania wód mineralnych sztucznych, dobra do użytku malarskiego oraz do wyrobu kitu, znajduje się w Chełmie w składzie materjałów Aptecznych Karola Jarzyńskiego, którą pełnemi wagonami lub detalicznie zamawiać można i tak: w proszku pytlowaną lub w stanie naturalnym, w bryłach. Wysyła się w workach 5-pudowych. Ceny stałe. Porozumieć się proszę listownie:— **Chełm Lubelski— Karol Jarzyński.** 741

W m. powiatowem **Krasnymstawie,** odległem o wiorst 19 od stacji kolei żel. Rejowiec, jest do sprzedania za przystępną cenę

DOM

parterowy o 6-ciu pokojach i oficyna, wraz z ogrodem fruktowym przestrzeni 2 morgi. Wiadomość na miejscu, ulica Dąbrowska № 120. 782

APTEKA

w gub. Grodzieńskiej, powiecie Wołkowyskim, jest do oddania w dzierżawę. Lekarz stały, dochód roczny 1,400 rs. Bliższych objaśnień udzieli Skład Win Bocqueta, Hotel Rzymski. 761

COPAHON

APTEKA

K. LEROWSKIEGO

133 Marszałkowska 133

Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia

COPAHON

niezawodny przeciw

Rzerzączce

Cena Rs. 1.

COPAHON

930R

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 334R

Konstancja Swołyńska,

Przełożona Pensji Żeńskiej Nowy-Świat № 70

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, trwać będzie od 6 do 26 Czerwca codziennie od 4 do 6 po południu i od 15-go Sierpnia do 2-go Września, od 10 zrana do 6-ej wieczorem. Stałym pensjonarkom zapewnia się najtroskliwszą opiekę oraz konwersację w językach obcych. 790

KĄPIELE HOMBURG,

prawdziwa kuracja źródlana we wszystkich chorobach **żołądka i przewodu pokarmowego,** (wątroby, mlecza, żółtaczka, gościec) **Kąpiele mineralne, solankowe, z igliwia sosnowego, gazowe i błotne.**—I [illegible]halacje dla chorób gardła i piersi. Kuracja żętyczna. Instytut leczniczy (elektroterapja massaż). Wodolecznica. **Kuracja powietrzna, pierwszorzędna, dla chorych nerwowych i rekonwalescentów.**—Piękny kurhaus i parki.—Wyborowa orkiestra, teatr, reuniony, illuminacje etc. 749R

Médaille de Bronze Paris 1884. — Medal srebrny Warszawa 1886 r. — Medal srebrny Warszawa 1886/7 r. — Médaille de Bronze Paris 1884.



Królewska 31, Warszawa.

Exposition des arts décoratifs Mention Honorable. Paris 1884. — Nagroda konkursowa Tow. Zach. Sztuk Pięknych. Warszawa 1886 r.

„ROMUALD DOBROWOLSKI,"

Dekoracja apartamentów.

Roboty pozłotnicze salonowe i kościelne.

Stylowe meble i ramy.

Metalizacja na drzewie i gipsie figur, ornamentów i t. p. **imitacje dzieł sztuki.** 814

Marja Dobrowolska, wdowa.



Fabryka wód mineralnych

Magistra Farmacji

W. KARPIŃSKIEGO

W WARSZAWIE,

ulica Mirowska Nr 3.

OSTRZEŻENIE.

Pragnąc zapobiedz licznym niedogodnościom, jakie powstają w skutek zamiany syfonów, bądź to z powodu podobieństwa syfonów jednych do drugich, lub złej woli, z dniem 6 Maja zaprowadziłem syfony specjalne do wód mineralnych, znacznie większe od tych, jakie są używane w Warszawie—każdy syfon opatrzony jest napisem w szkle **„woda wyrobu fabryki W. Karpińskiego—syfon własność fabryki."** Panowie więc fabrykanci, którzyby pomimo tak wyraźnych cech używali wspomnianych syfonów, **do sprzedaży w nich swoich wyrobów,** do odpowiedzialności sądowej pociągnięci zostaną. 991r

W. Karpiński.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus,** przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1889:

a) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Nafty w przybliżeniu 30,890 funtów od kop. 4 i pół za funt.
2. Świec łojowych 8,260 funtów, od kop. 20 za funt.

b) dla Warszawskiego Aresztu Policyjnego:

Nafty około 9,900 funtów od kop. 4 i pół za funt.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 939r

---

Zarząd Zakładu Gazowego w Warszawie,

ma zaszczyt podać do wiadomości WW. PP. Konsumentów, że przy zaprowadzeniu wewnętrznych urządzeń przez zakład gazowy, **boczne odnogi rur od ulicy do possesji, wykonywają się bezpłatnie, gazomierze zaś mogą być wypożyczone** za roczną opłatą 6 procent od sprzedażnej ceny. 165R

Kolczasty drut stalowy na parkany.

cynkowany, składający się **z trzech skręconych drutów,** w które wplecione zostały **ostre kolce z blachy stalowej.**—Siła wytrzymałości drutu 60 pudów.

KOLCZASTY DRUT stalowy za 100 stóp ang. rs. 3.

SKOBELKI STALOWE, cynkowane, do przymocowania drutu, za 100 sztuk . . . „ — 80 kop.

NAPRĘŻACZE ŻELAZNE do naciągania drutu przy umocowaniu do słupów, sztuka „ 5.

Próbki drutu kolczastego przesyłamy na żądanie franco i gratis.

Przy większych zamówieniach ustępuje się znaczny rabat.

Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie, Plac Teatralny. 973R

T. STANISŁAWSKI,

gmach Teatru, róg Nowo-Senatorskiej,

WYBORNA HERBATA

i wielki Skład Samowarów.

CENY NIZKIE. 994R

HOTEL POD TRZEMA MURZYNAMI

W MNICHOWIE,

na rogu Luitgold i Prielmayerstrasse.

Właściciel **Michael Schottenhammel.**

Zakład najwygodniej urządzony.

Ceny umiarkowane.

Kuchnia znakomita, Wina czyste.

Pokoje po marek 1.50, 2 i 3. 1003r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Załęskiej, Mazowiecka 16, parter. Nauczycielka z wysoką muzyką, dobremi rekomendacjami. Angielka z niemieckim, bona ruska z krawiecczyzną poszukują miejsc. 11154

Biuro nauczycielek, guwernerów i bon Łuczyńskiego, Krakow.-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej. 943

Biuro nauczycielskie Eugenji Hennel, Senatorska 11, dom Roeslera, ma do umieszczenia nauczycielki francuzki na stałe posady lub na czas wakacyjny. Bona polka szuka posady na wsi. 10950

Francuzka młoda z dobrym niemieckim oraz inne francuzki poszukują miejsca na czas wakacji. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 10914

Francuzka młoda zaraz do umieszczenia. **Nowy-Świat 49, u p. Kuczborskiej. 10924**

Francuz z dyplomem szuka zajęcia guwernera, może się zająć i małemi dziećmi. Nowy-Świat 49, u p. Kuczborskiej. 11112

Jedna lub dwie panienki chcące się kształcić mogą znaleść pomieszczenie i opiekę prawdziwie macierzyńską w domu zamożnym, zaraz lub też od wakacji, za stosownem wynagrodzeniem. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami J. W. K. 1205

Nauczyciel filolog, z dobremi rekomendacjami, może otrzymać korzystne pomieszczenie na prowincji. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 11147

Nauczycielka dająca lekcje na pensjach, życzy wyjechać na czas wakacji. Grzybowska 17, mieszkania 6. 11144

Na czas wakacyjny student uniwersytetu poszukuje korepetycji na wieś, może przyjąć i w Warszawie. Pańska 7, m. 6. 1244

Potrzebna od 1 lipca do 1-ej panienki nauczycielka, posiadająca język francuzki lub niemiecki, z muzyką. Wiadomość: ul. Dzielna **№ 31, mieszkania 3. 10979**

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj na wieś na czas wakacyj, Hoża № 13, mieszkania 5. 10860

Student matematyk poszukuje lekcyj na wyjazd na czas wakacyj. Ogrodowa № 26, mieszkania 8. 10873

Uczeń klasy 8-ej filolog, życzy sobie na czas wakacyjny otrzymać korepetycje, najchętniej w domu ruskim. Oferty do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. J. S. 5117

Zdolni nauczyciele elementarni wychowawcy, tudzież uzdolniony ogrodnik, potrzebni są zaraz. Wiadomość: Królewska 33, mieszkania 4, od 2-ej do 4-ej po połud. 1255

Posady i prace.

Administrator-agronom, w sile wieku, z długoletnią praktyką i najlepszemi rekomendacjami, poszukuje samodzielnego zarządu. Bliższe szczegóły objaśni W-ny Hieronim Jarochowski, Nowosenatorska 4. 9918

Do fabryki filcowego obuwia Leszno 13, potrzebna jest panna do szycia cholewek. 1251

Dystylator wykwalifikowany, poszukuje posady. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. W. E. 11098

Do maszyny Whelera potrzebne są panny podręczne do krawiecczyzny. Dzika № 22, mieszkania 30. 11095

Do apteki w Warszawie potrzebny uczeń chrześcjanin. Oferty składać w kantorze Kurjera pod L. W. 11069

Do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa w zamożnym domu na wsi, potrzebna jest gospodyni młoda z chlubnemi świadectwami. Wiadomość Długa № 46, w składzie papieru, w podwórzu, druga brama, od 9—11 zrana. 11082

Daję robotę do domu męzką damską i dziecinną, nieznajomym za kaucją. Skład bielizny Długa № 42. 10374

Kucharz z Galicji, kawaler, poszukuje miejsca na prowincji. Hoża № 68. Wiadomość u stróża. 11160

Korzystne zajęcie znaleść mogą młodzi, inteligentni ludzie, jako kolporterzy. Wymaganą jest kaucja wysokości 10 rs. Wiadomość w Redakcji „Wędrowca”, ulica Trębacka № 2. 10896

Młody człowiek, mający lat 30, z szesnastoletnią praktyką handlową oraz chlubne świadectwa z dwóch pierwszorzędnych domów warszawskich, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd: buchaltera, kasjera, magazyniera, korespondenta, zarządzającego sklepem itp. Oferty składać proszę pod wyrazem „Universal”, w księgarni pp. E. Wende i S-ki, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 1195

Niańka porządna potrzebna. Ulica Piękna № 8, mieszkania 3. 11010

Osoba w średnim wieku, posiadająca gruntownie język niemiecki i paszport zagraniczny, życzy przyjąć miejsce do towarzystwa na wyjazd za granicę. Adresy upraszam składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. H. 10997

Osoba praktyczna w wychowaniu dzieci, wykładająca dobrze nauki klasyczne, języki i muzykę, szuka miejsca do początkujących dzieci. Furmańska № 10, m. 37, gdzie dzwonek. 11085

Potrzebne są panny maszynistka z maszyną i podręczna. Ulica Świętokrzyzka 35, mieszkania 9. 10886

Potrzebne zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic. Chłodna № 8, mieszkania 15. 10889

Potrzebne są panny zdatne do sukien. Nowogrodzka 31, m. 1. 10926

Potrzebni są czeladnicy ślusarscy. Wiadomość u ślusarza. Nowy-Świat № 28. 10932

Panny uzdolnione do pracowni sukien damskich potrzebne. Nowy-Świat 44, m. 11.—Tamże są do sprzedania meble. 9863

Panny uzdolnione do staników i spódnic potrzebne zaraz. Drewniana № 14, mieszkania № 8. 10916

Potrzebna panna do szycia. Aleje Jerozolimskie 43, m. 7. 11064

Potrzebne są panny do staników i spódnic za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Świat № 12, m. 29. 10934

Potrzebne są dziewczyny do nauki do fabryki kreplisów. Nalewki № 27. 10996

Potrzebne panny zupełnie zdolne do staników, spódnic i upinaczka za dobrem wynagrodzeniem. Zielna 27, pracownia Józefiny. 11104

Potrzebny jest zaraz na wyjazd do przedsiębiorstwa zakontraktowanego na lat 12 kontroler, posiadający język ruski, z kaucją do rs. 3,000, która, oprócz stosownego zabezpieczenia będzie mu dawać umówiony procent. Adresować Konstanty Hejman, technik. Kowel, gub. Wołyńska. 11140

Potrzebna jest panna zdatna do staników, może być z życiem i mieszkaniem. Ulica Ślizka 7, m. 1. 1247

Poszukuje miejsca inkasenta, magazyniera, dozorującego robotami lub tem podobnego, z kaucją rs. 300. Łaskawe oferty nadsyłać Prosta 4, m. 9. 11129

Panny potrzebne są zaraz do prucia kapeluszy słomkowych. Zielna 36. 11146

Potrzebne panny kompletnie uzdolnione do krawieczczyzny. Nowolipki № 25, mieszkania 7. 11167

Paryżanka poszukuje miejsca na wieś na wakacje. Aleje Jerozolimskie 74, mieszkania 12. 1254

Potrzebne są panny podręczne do krawieczczyzny. Karmelicka № 13 nowy, m. 6. 1250

Potrzebna jest maszynistka zdolna do bielizny. Sienna № 15, m. 1. 11091

Potrzebny jest uczeń do ślusarza, Nowolipki № 17. 11086

Potrzebny chłopiec do stolarza. Ulica Ślizka № 7. Jan Dymiński. 11076

Panna do krawieczczyzny potrzebna zaraz. Świętojańska 17, m. 6. 11073

Rządca dóbr wykwalifikowany, zaopatrzony w kilkoletnie świadectwa, poszukuje posady za cenę rs. 200 lub 150 rocznie. Biuro komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59. 1245

Sklepowa do pieczywa, osoba pojedyncza, w starszym wieku, potrzebna zaraz. Kaucja 50 rs. Nowolipie 65, piekarnia, od 3 do 7 wieczór. 11113

Wakuje posada rymarza w dobrach Tczesińskich. Wiadomość w administracji Mazowiecka 9. 1248

Kupno i sprzedaż.

Ample, kuchenki benzynowe, lampy, lichtarze ogrodowe, poleca skład lamp błyskawicznych Antoniego Erlich. Marszałkowska 152. 1184

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115

Chomonta czarne z żółtym brązem, angielskie i krakowskie, kufry i walizy do podróży, siodła kompletne. munsztuki, tranzle, torby podróżne skórzane, uździenice surowcowe, tornistry szkolne, paski studenckie i damskie, troki do rzeczy, są do sprzedania po cenie niżej kosztu, wyrób własny, ulica Świętokrzyzka № 6, od Nowego-Światu, stróż wskaże, 11019

Chomonta angielskie z bronzem, zupełnie nowe, do sprzedania. Bracka № 18. Stróż wskaże. 11100

Do sprzedania kocioł miedziany piwny na wiader 70, bardzo mało używany, u Malinowskiego w mieście Grójcu, na trakcie Radomskim, cena przystępna. 10789

Dywany najrozmaitsze, obicia meblowe Zawierciowskie, serwety. kołdry, chodniki, największy wybór! „najlepiej kupić” u Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 868

Do sprzedania bardzo tanio: schody w dobrym stanie do zabudowania dwupiętrowego, oraz ozdobna drewniana oszklona ściana. Wiadomość na miejscu u stróża. Nalewki 26. 10920

Do sprzedania meble z trzech pokojow i fortepian Hofera, wszystko w dobrym stanie. Oglądać można od godziny 11 rano do 6 po południu. Bracka № 17, mieszkania 10, na parterze. 1249

Do sprzedania szafa do obuwia za bardzo przystępną cenę. Ulica Nowomiejska dawniej Gołębia № 10, m. 8. 11107

Do sprzedania jest fisharmonja o 5 oktawach i na 8 szybrów. Ulica Chłodna № 38, mieszkania 17. 10918

Do sprzedania amerykan z fabryki Romanowskiego i wolant, mało używane. Leszno № 52. 10874

Do sprzedania: skrzypce włoskie 60 rs., szafa duża jesionowa 30, lipowa 10 (rozbierane), komoda 5, kufer duży 3. Nowolipie № 54, stróż wskaże. 10866

Do sprzedania tokarnia żelazna z przyrządami amatorska, warsztacik szewcki, ślusarski z narzędziami, fortepian, oraz inne rzeczy amatorskie. Mokotowska 57, mieszkania 30. 10901

Do sprzedania amerykan mało używany i kareta potrójna i chomonta angielskie, wszystko w dobrym stanie, cena przystępna. Wiadomość ulica Królewska № 9, mieszkania № 1. 10639

Fortepian Troschla świeżo skórkowany za rs. 45. Ulica Świętojańska № 8, mieszkania 5. 10892

Fortepian sprzedaje, wynajmuje za rs. 2. Chmielna 32, m. 14. 10794

Fortepian wiedeński Prombergera do sprzedania 240 rs. Aleksandrja 8, m. 13. 10872

Fortepian Kralla, bardzo dobry rs. 240, drugi Bucholtza rs. 75. Solna 12, mieszkania 6. 10254

Fortepian używany Kralla i Seidlera do sprzedania, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Ulica Nowy-Świat № 54, fabryka fortepianów. A. Janiszewski. 10464

Fortepian fabryki Kralla i Sejdlera do sprzedania. Ślizka 7, m. 3. 11149

Fostepian Budynowicza 4-szprejcowy rs. 150, szkatułka samogrająca rs. 8. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. — Ulica Chmielna 7. 11166

Farby olejne akwarelowe i do porcelany, pędzle, płótna i gotowe blejtramy w wielkim wyborze są do nabycia w księgarni i składzie materjałów piśmiennych, rysunkowych i malarskich J. Błaszkowskiego. Krakowskie-Przedmieście № 24, obok Uniwersytetu. 11159

Garnitur mebli prawie nowy za nizką cenę do sprzedania. Świętokrzyzka 48, mieszkania 3, od 5 do 7 codziennie. 11005

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, umywalnia, kredens, stół, krzesła, otomana.—Świętokrzyzka 39, m. 2. 10648

Garnitur mebli, szafy, łóżka, otomana, kredens. stół, krzesła. Szpitalna 5. 11155

Garnitur mebli orzechowych, brokatelą krytych, do sprzedania. Wiadomość od 12 do 5-ej. Ulica Krucza № 26, mieszkania 23, prócz niedzieli. 11068

Halki, fartuszki oraz staniki trykotowe tanio poleca specjalna pracownia. Ulica Długa 19, wprost bramy. 9952

Kawior krajowy poleca handel L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście № 25, stara poczta. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 8815

Koza biała, dojna, trzyletnia, szlachetnej rasy, wraz z młodą koźliczką, z powodu braku miejsca do odstąpienia przy ulicy Solnej №12, u właściciela domu. 10642

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u B. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 10939

Kareta potrójna, bardzo mało używana, zupełnie odnowiona, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Chmielna № 15. 11115

Kasa ogniotrwała duża, podwójna, fabryki Bohtego, mało używana, do sprzedania za przystępną cenę. 6 Berga 6. Stróż wskaże, od 11—4. 1240

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 10929

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Nowego-Światu dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 10955

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 11038

Mopsy rasowe 7-tygodniowe do sprzedania. Ulica Zielna 17, m. 14. 10998

Meble za bezcen: garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, krzesła, łóżka, komoda, biurko, szeslong, stół, firanki, regulator. Marszałkowska № 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 10987

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, biura dębowe, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 10573

Meble do sprzedania tanio, garnitury orzechowe czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, kredensy, bibljoteki, stoły obiadowe. Ulica Hoża № 17. 10800

Meble salonowe, czarne, urządzenie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 18, druga brama od ulicy Marszałkowskiej. 11165

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, kredensy, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 4. 11139

Mopsy szczeniaczki angielskie, rasowe, bardzo ładne, do sprzedania. Bracka № 6, mieszkania 7. 11163

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 10774

Maszyny do szycia najlepsze i najtańsze wszelkich systemów, oraz najdokładniejsze reperacje. Główny skład maszyn Lindner dawniej Szlezyngier. Nowy-Świat № 42. 9245

Masło śmietankowe, funt od 35 kop. do 45 kop. Chmielna 15, m. 1. 11126

Nowy budynek z drzewa, rozebrany, zdatny na wozownię lub śpichrz, do sprzedania. Ciepła № 1. 11168

Obrazy starożytne, biurko antique, bronzy, przywieziono ze wsi, do sprzedania. Widzieć można codziennie od 10 do 1 i od 3 do 6, hotel Angielski № 41. 11088

Pianino Hartmana mało używane, do sprzedania za rs. 250. Ulica Długa 25, w lombardzie. 10930

Poszukuje się wózek-fotel dla chorej osoby. Wiadomość ulica Nowogrodzka № 39, mieszkania № 3. 10617

Potrzebuję: szafę dębową, jasną, do ubrania i biurko machoniowe, używane. Adresy proszę składać u szwajcara hotelu Rzymskiego. 10637

Po cenach znizonych koszule damskie, strojne i skromne, kaftaniki, kaftaniki haftowane ręcznie i inna bielizna w pracowni. Krucza 47. 10864

Papuga zielona bardzo piękna, oswojona, tanio do sprzedania. Mazowiecka 11, mieszkania 8. 10912

Prasa farbiarska w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość Nowolipie № 38, u farbiarza. 11072

Pianino nowe i fortepian za rs. 230, do sprzedania. Wielka 45, m. 58. 11079

Powóz wygodny nie odnowiony, czteroosobowy, w dobrym stanie za cenę rs. 170, pozostawiono do sprzedania. Świętokrzyzka № 29, wprost Jasnej. 10928

Rezerwoar żelazny, długości 10 stóp, szerokości 6 stóp, wysokości 4 stopy, z blachy 5 milimetrowej, tanio do sprzedania. Wiadomość Twarda № 6, u stróża. 11133

Szafa, stół dębowy, łóżko, komoda, stolik do samowaru do sprzedania. Nowy-Świat № 52, stróż wskaże. 10732

Szafy orzechowe sklepowe do sprzedania. Wiadomość Leszno № 1, m. 6. 10907

Suka ceterka dobrze ułożona, do sprzedania za 75 rs. Życzący kupić zostawią oferty w kantorze Kurjera pod „Ceterka”. 11081

Suknia biała kaszmirowa i czarny dolman do sprzedania. Złota № 4, m. 12. 11084

Szczenięta (buldogi) do sprzedania. Podwale № domu 13, m. 22a. 11071

Szyby wystawowej do handlu poszukuje, długości mniej więcej 77 cali, szerokości 51 cali. Ktoby takową posiadał, raczy zostawić adres w Kurjerze W. „Szyba”. 11114

Trzy latarnie gazowe z konsolami, używane do sprzedania w łazienkach akcyjnych. 1243

Wyżeł angielski tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 32, m. 6. 10603

Wolant zupełnie nowy do sprzedania. Leszno №70. Wiadomość u stelmacha. 11136

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian w dobrym stanie za rs. 50. Chłodna 50, mieszkania 13. 1224

Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu starożytności pod firmą A. Petter przy ulicy Jerozolimskiej róg Brackiej, obok cukierni, wyprzedaje starożytne meble, biurka, komody, łóżka, serwantki, wiele innych przedmiotów. 10593

Z powodu zmiany lokalu są do sprzedania różne meble, sprzęty, dywany i miedź. — Wiadomość ulica Ciepła № 10, m. 6. 10627

Z powodu zmiany lokalu, bardzo tanio sprzedaje maszyny do szycia, do robienia pończoch, gwarancja dwuletnia. Mechanik Olszewski. Senatorska 28, wprost kościoła. Potrzeba kilku uczni od lat 16. 1145

Z powodu wyjazdu są meble do sprzedania. Kotzebue 4, m. 6. 10553

Interesa handl. i majątk.

Apteka centralna wraz z filjalną do sprzedania w miejscowości ludnej i bogatej, w centralnej obrotu około 7,000, w filjalnej około 2,000, za sumę 25,000 rs. Połowa gotówką, druga połowa może się zostać na rozpłaty. Wiadomość w Lublinie, ulica Namiestnikowska № 302. Józef Przybylski. 11080

Dobra ziemskie morgów 570, 60 wiorst szosą od Warszawy, 35 od kolei wiedeńskiej. Wszystkie warunki dodatnie, z piękną rezydencją, dla zamożnych i z gustem, na sprzedaż lub zamianę na dom, bez pośrednictwa. Marjensztadt № 3, mieszkania 3. 11156

Do odstąpienia magazyn mód z powodu nagłego wyjazdu. Sklep ten z dwoma wystawami zdatny i na inny proceder. Cena sklepu 325 rocznie. Długa 19. 1253

Do sprzedania w m. gub. Kielcach realność, składająca się z 4 domów, 12 mórg gruntu, ogrodu i dwóch placów zdatnych na postawienie fabryki lub innego przedsiębiorstwa. Szacunek 20,000 rs. Wiadomość w Kielcach Staro-Warszawskie Przedmieście № 153, u właściciela Kisielewskiego. 11117

Do sprzedania włók 21 z piękną rezydencją, lub razem włók 63 w pszennej ziemi w kulturze, z lasem, oraz majątki włók 40, 25, 15½, 12, wiele większych i mniejszych. Dzierżawa donacyjna włók 30 do odstąpienia, dwie dzierżaw z pierwszej ręki. Bednarska № 24, m. 10, codziennie rano do 10 po południu od 1 do 5. 11145

Do sprzedania w Włocławku około 18 morgów gruntu z domkiem murowanym i zabudowaniami gospodarczemi, w uroczem położeniu, nad rzeczką Zgłowiączką, kilka minut od Wisły i dworca kolei żelaznej odległe, nadające się na fabrykę, zakład przemysłowy lub letnią rezydencję. Wiadomość hotel Europejski w domu bankierskim Radziszewski i S-ka. 11120

Do sprzedania magle w dobrym stanie. Wiadomość Mylna № 7. 10903

Do sprzedania sklepik wiktuałowy. Ulica Nowolipki № 16. 10826

Do sprzedania restauracja, róg Ślepej i Piekarskiej № 12, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. 10529

Do sprzedania wiatrak i karczma z prawem propinacyjnem na Szopach Polskich, gmina Mokotów. Wiad. na miejscu. 9811

Dom do sprzedania przy placu Trzech Krzyży. Wiadomość Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 10571

Folwark mały, z ładną rezydencją, blizko Warszawy, do sprzedania lub zamiany. — Oferty kantor Kurjera „30”. 10420

Hotel z powodu wyjazdu jest do odstąpienia z całem urządzeniem na prowincji. — Wiadomość u p. Bönke w sklepie, ulica Dobra № 37. 10618

Ktoby chciał nabyć weksle wraz z wyrokami, zechce złożyć oferty pod literami Z. Z. 11052

Kawiarnia do sprzedania za rs. 85. Wiadomość w kiosku, ulica Podwale. 10641

Kawiarnia Świętokrzyzka № 36, między ulicą Szkolną i Jasną, zaraz do sprzedania. 10621

Kapitały 10,000, 8.500 rs. i inne do lokacji na domy. Rymarska № 14, na 2 piętrze od frontu, od 12 do 5. 11078

Magle do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 8. 10865

Magle są do sprzedania. — Ulica Pańska № 21. 10547

Magle do sprzedania w dobrym punkcie, róg Muranowa i Pokornej № 16. 10491

Magle są do sprzedania. Ulica Nowolipki № 27. 10426

Majątek włók 25, bez serwitutów, blisko dużego miasta i kolei, budynki murowane, ogrody, las, woda, łąka, rezydencja ładna, do sprzedania tanio. Wiadomość Nowy-Świat № 62, m. 4, o 10-ej rano. 1220

Magle do sprzedania, egzystujące od lat 7, z powodu słabości właścicielki. Ulica Solec № 101. 10972

Majątek ziemski w gub. Kaliskiej, powiecie Wieluńskim do sprzedania, wydzierżawienia z odpowiednią kaucją, oddania w administrację poręczającą na dogodnych warunkach. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich. Marszałkowska 76, m. 10, do 9 rano, 5—7 po południu. 1246

Mydlarnia egzystująca od lat 10, do sprzedania. Podwale № 28. 1252

Na dom do zamiany folwark mały pod Warszawą. Kantor Kur. „Zamiana". 11161

Na prowincję poszukują wspólniczki panny lub wdowy w średnim wieku, z kapitałem od 2, 3 do 5 tysięcy rubli, do interesu bardzo korzystnego. Oferty pod lit. W. M. przyjmuje biuro ogłoszeń. Ulica Senatorska № 26. 1239

Oficyna drewniana jest do sprzedania zaraz, rozebrać i zabrać. Ulica Krochmalna № 1004/57. F. G. 10713

Oddam w zastaw folwark mórg 225, obsiany, w położeniu dobrem, nie obdłużony za 2,000 rs. Krucza 48, mieszkania 16. 11103

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem rs. 5,000 i wspólną pracą do rozwinięcia na dużą skalę krowodojni w dogodnem miejscu i tanim pastewnikiem w mieście. Wiadomość ulica Podwale № 4,, w kantorze komisowym Łuczyńskiego. 11111

Potrzebne rs. 3,000 na spłatę na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość Nowolipie 3, mieszkania 1, od 10—3. 11125

Posesja na 9 procent netto, nie licząc 3,000 łokci □ z frontem do zabudowania, do sprzedania lub zamiany na folwark około 10 włók. Posesja składa się z dwóch oficyn dobrze zmurowanych, dających stałego dochodu 9 procent netto z magistratu. Szacunek rs. 34,000. z tego potrąci się Towarzystwo kredytowe i sumę prywatną. Oferty w kantorze J. F. W. 11083

Pralnia bielizny skutkiem nieprzewidzianych okoliczności w bardzo dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Wiadomość Leszno № 9, u stróża. 11075

Potrzebny jest zaraz kapitał 4,000 rs. na hypotekę domu w Warszawie. Warunki korzystne. Pośrednictwo wyłączone. Oferty w kantorze pod lit. D. B. R. 1238

Plac do sprzedania, tuż przy ulicy Jerozolimskiej, frontu łokci 72, kilkanaście tysięcy łokci kwadr., zdatny na fabrykę. Plac ten, stosownie do umowy, może być zmniejszony co do długości. Wiadomość w magazynie mebli, Nowy-Świat № 32. 10894

Piekarnia do wynajęcia od lipca. Sapieżyńska 3. 10572

Posesja z placem czy ogrodem, razem łok. kw. 6,810, frontu łok. 104, Nowolipki № 68, do sprzedania po rs. 1 kop. 50 za łok. kw., razem z budynkami. 9700

Place do sprzedania, dziedziczne, z ogrodem. Wiadomość Wilcza № 61. 10587

Place obszerne przy stacji Pruszków, do sprzedania. Wiadomość na miejscu w zakładzie mlecznym. 1133

Rubli 7,000 w miejsce 10,000 potrzeba na kamienicę zaraz po Towarzystwie. Poinformuje właściciel domu ulica Mokotowska № 52. 11092

Rubli 1,000 poszukuje z d. 1 lipca na dom drewniany, w szacunku 12,000, po 3,000 na 1 № nie wyżej jak na 8 do 9 procent, bez pośrednictwa. Oferty kantor Kurjera Warsz. pod adresem „8 do 9" 10588

Sklep spożywczy jest do sprzedania w bardzo dobrym punkcie, róg Chłodnej i Żelaznej № 26. 10806

Sklep wiktuałowy do sprzedania. Ulica Nowolipki № 38. 10633

Sklep spożywczy do sprzedania z mieszkaniem. Ulica Pawia № 90. 10921

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Wilcza № 53. 11089

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu słabości. Ulica Wilcza № 39. 11124

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Daniłowiczowska № 12. 11138

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Łucka № 31. 11097

Sklepik wiktuałów, ulica Elektoralna № 49 do sprzedania. 11099

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z mieszkaniem. Wiadomość ulica Zielna № 42, m. 18, na dole. 11101

Willa w Otwocku do sprzedania. Wiadomość Ogrodowa 9, m. 7. 10695

W Sędziszowie (stacja dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej) tuż przy plancie kolejowym, o wiorstę od stacji, w okolicy lesistej, zdrowej, jest do sprzedania na dogodnych warunkach, lub wydzierżawienia na lat kilkanaście nowowybudowany dom obszerny, o kilku pokojach, suchy i zdrowy, z wszelkiemi udogodnieniami, ogrodem półmorgowym i zabudowaniami gospodarczemi. Bliższa wiadomość u właściciela tegoż domu. Adres: Feliks Janczurowicz w Żarnowcu, pow. Olkuski, gub. Kielecka. 10837

Wskutek znaglających zobowiązań jest do sprzedania sklep korzenny w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą i bardzo tanio, z kapitałem 500 rs. Wiadomość Chmielna 47, u rządcy. 10451

W Otwocku do sprzedania 2 wille, przynoszące 1,000 rs. dochodu, położone naprzeciwko stacji. Wiadomość u zawiadowcy stacji. 10494

W dobrym punkcie restauracja z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz lub od św. Jana. Wiadomość Marszałkowska 102, w składzie wędlin w hot. Wiedeńskim. 10566

Z powodu zmiany interesów skład wódek do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. Ulica Miodowa № 17. 10913

Lokale.

Aleja Ujazdowska № 6. Od 1 lipca do wynajęcia lokale, po 8, 6, 3 pokoje, z wszelkiemi wygodami, ogródkami. Stajnie i wozownie. 9864

Blisko Saskiego ogrodu duży pokój umeblowany na 2 lub 3 miesiące. Królewska 3, mieszkania 16. 1051

Do wynajęcia od św. Jana lokal parterowy, Jasna 6, elegancko wykończony, ozdobny taras i fontanna z dużym, pięknym ogrodem, złożony z 7-u pokojów dużych, kuchni, pokoju dla służby, z łazienką, waterklozetem. Na żądanie dodaną być może stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu, u rządcy, od 10-ej do 1-ej z południa. 11132

Do wynajęcia każdego czasu na letnie miesiące, (może być i do grudnia), piękne mieszkanie umeblowane, na pierwszem piętrze, składające się z trzech pokojów, przedpokoju, kuchni z wszelkiemi wygodami, ślicznym ogrodem z altaną, w zupełności mogące zastąpić letnie. Cena przystępna. Może być podzielone na po mniejsze. Wiadomość: Wilcza 71. 11102

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. mieszkanie na 1-m piętrze, składające się z 7-u pokojów, z balkonem, 2 przedpokojów, kuchni, ze zlewem i wodociągiem, piwnicą, drwalnią i górą. Wiadomość: Świętokrzyzka № 32, u właściciela. 11158

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje umeblowane, osobne wejście. Nowy-Świat 29, 1-e piętro, stróż wskaże. 11127

Do wynajęcia na czas wystawy, albo na całe lato duży salon, gabinet i przedpokój, elegancko umeblowane. Wiadomość: od 1 do 4-ej, Miodowa 1, mieszkania 4. 11148

Do wynajęcia zaraz rocznie lub miesięcznie 1, 2, 3 pokoje umeblowane, front, Bracka № 6, m. 7. 11164

Do odnajęcia od 24 czerwca na kwartał pokój umeblowany. Marszałkowska № 94, wiadomość u stróża. 11116

Do najęcia z powodu wyjazdu, 1 lipca lub zaraz, Nowy-Świat 34, drugie piętro, 8 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka, wodociąg, zlew; suche, widne, ciepłe; rocznie 750 rs. Wiadomość u rządcy. 10602

Do najęcia 1 lipca lub zaraz, osobny budynek w podwórzu, z parteru, piętra, suteren, na cel handlowy lub przemysłowy, z mieszkaniem. Cena nizka. Nowy-Świat 34, wiadomość u rządcy. 10601

Do wynajęcia, Nowogrodzka 1, lokal złożony: z 6-u pokojów, przedpokoju, kuchni, na pierwszem piętrze. również 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 3-m piętrze, wszelkie wygody. Wiadomość u stróża. 10660

Do wynajęcia w każdym czasie pokój z meblami, usługą i samowarem lub bez. Ul. Śliska № 10. 10762

Hoża 8, strona słoneczna, sześć pokojów, pierwszo-piętrowych 660 rs. Trzy pokoje 360. 10354

Jest do wynajęcia od św. Jana w nowo-budującym się domu przy ulicy Ordynackiej № 7, sklep narożny z dwoma oknami wystawowemi i dwoma pokojami z kuchnią i 2 piwnice. Wiadomość u rządcy domu. 11058

Letnie mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią, pół wiorsty od stacji Ruda Guzowska, pod lasem do wynajęcia zaraz, do 1 sierpnia, za rs. 40, do końca lata za rs. 80. Wspólna 42, mieszkania 8. 11134

Letnie mieszkanie, blizko stacji Wołomin Doktora Koralkiewicza. Las, kąpiel żywność, komunikacja dogodna. 11074

Letnie mieszkanie, kilka kroków od lasu sosnowego, wiorsta od miasta Nasielska. Wiadomość: ulica Freta № 51, u właściciela domu, do godziny 1-ej po południu. 11087

Letnie mieszkania w Otwocku, po 2, 4, lub 6 pokojów, o 3 wiorsty drogi od stacji, porozumienie się na miejscu. Wiadomość w bufecie. 11108

Letnie mieszkanie w Wawrze, umeblowane, składające się z 6-u pokojów i kuchni obszernej, jest również i mniejsze lokale, są do wynajęcia. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 70, mieszkania 20. 10270

Letnie mieszkanie z całkowitem utrzymaniem, na dogodnych warunkach—u podnóża Gór Chęcińskich. Wiadomość: Wspólna 26, mieszkania 6. 10610

Letnie mieszkanie do odstąpienia, z powodu nieprzewidzianych okoliczności 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój przy rodzinie, z całodziennem utrzymaniem w Ostrowie, 2 wiorsty od przystanku Dębe-Wielkie. Szczegóły w sklepie P. Hofert, Senatorska № 2. 10616

Lokale tanie, po 3 pokoje. z wodociągami i zlewami, w cenie od rs. 270 do 325, oraz sklepy z oknami wystawowemi. Ul. Śliska N 60. 10526

Letnie mieszkanie, 4 pokoje z meblami w Marcelinie, własności Meylerta, w bliskości Płud. Wiadomość, Chmielna № 10, handel nabiału. 1222

Mieszkanie letnie pod Jabłonną do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Chmielna № 28, mieszkania 3, od godz. 3 do 5-ej. 10984

Małżeństwo bezdzietne, z rekomendacją osób wiarogodnych, życzy mieszkania za obsługę. Złota 37, m. 10. 10852

Mieszkanie na 1-m piętrze, jest zaraz do wynajęcia za 18 rubli miesięcznie. do 1 (13) Lipca. Żurawia, domu № 11, mieszkania 10. 10881

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4, 3 lub 2, pokoje, dwie wozownie. 1241

Od 1-go lipca potrzebne 4 lub 6 pokojów parterowych, ze stajnią i wozownią. Adresy wraz z ceną nadsyłać na Wiejską 11, mieszkania 1. 11150

Od 1-go lipca poszukuje się przyzwoitej współlokatorki na tanich warunkach. Czysta 6, mieszkania 10. 10661

Pokoje pojedyńcze, 1-e piętro, front, z usługą, do wynajęcia zaraz i od lipca. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1187

Piekarnia ze składem na mąkę i stajnią za rs. 450 rocznie, do wynajęcia od 1 lipca Elektoralna № 25 9519

Pokój frontowy, porządnie umeblowany, zaraz. Marszałkowska 56, m. 6. 10658

Pokój i przedpokój do wynajęcia od 1-go Lipca za rs. 110 rocznie. Wiadomość w kantorze Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście № 58. 10570

Panienka pragnąca spędzić lato na wsi, znajdzie pomieszczenie w domu obywatelskim, w miejscowości nader zdrowej, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość: ulica Krucza № 15, mieszkania 12, po południu. 1217

Potrzebny pokój kawalerski od 1 lipca. niezbyt daleko placu bankowego. Oferty szczegółowe z ceną przyjmuje kantor Kur. Adres „Pokój kawalerski." 10949

Pokój z meblami. Chmielna № 44, mieszkania 7. 10995

Pokój do wynajęcia od 1 lipca, przy pojedyńczej osobie nie młodej, może być z całodziennem utrzymaniem i usługą dla kobiety. Wiadomość: Ogrodowa 5, m. 9. 11118

Pokój i sala umeblowana, razem lub osobno, z usługą do wynajęcia zaraz. Złota 2, 1-e piętro, od frontu. 11142

Pokój z osobnem wejściem, z wszelkiemi wygodami i całodziennem utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Złota 34, m. 30. 11077

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem, jest zaraz do wynajęcia, przy familji. Krucza 15, m. 4, 1-sze piętro. 11106

Potrzebny natychmiast pokój umeblowany, pożądany z balkonem albo pianinem. Adresy przyjmuje Kurjer Warszawski litery K. Z. 16128

Piekarnia składająca się z dwóch suteren, z piecem piernikarskim, zaraz do wynajęcia. Ulica Podwale 4, obok kolumny Zygmunta. 11067

Środek miasta. Pokój kawalerski, umeblowany, rocznie lub miesięcznie, od 1 lipca. Królewska 3, m. 16. 1050

Są do wynajęcia po dwa pokoje, elegancko i wygodnie urządzone, z przedpokojami, kuchniami, zachowankami, wygódkami, ze zlewami i wodociągami, piwnicami i górami osobnemi, oświetlenie schodów i podwórka gazem, z widokiem na południe ogrodu św. Kazimierza, w miejscowości niedalekiej Nowego-Światu i Krakowskiego-Przedmieścia, oraz targu Ordynackiego, w cenie od rs. 14 na miesiąc. Wiadomość: na miejscu, ulica Tamka 19. 10696

Szukam pomieszczenia na warsztat ślusarsko-mechaniczny od 1 lipca, w środku miasta. Dać wiadomość: Jasna № 3, w zakładzie. 10904

Salon trzy-okienny, pokój, umeblowane. Chmielna 12, pierwsze piętro, mieszkania 5. 10656

Sklep z pokojem do wynajęcia. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1242

Sklep 12 rubli, 2 pokoje, kuchnia, 16 miesięcznie. Mostowa 16. 11131

Trzy pokoje, przedpokój, alkowa i kuchnia, na 1-m piętrze i ogródek, rocznie rub. 290, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość: Ceglana № 1, mieszkania 4. 11090

W każdym czasie na 2 miesiące wynajmuje 5 pokojów umeblowanych, z kuchnią i wszelkiemi wygodami, na pierwszem piętrze, wprost ogrodu Fraskati na Wiejskiej № 9, mieszkania 5. Wiadomość u rządcy domu. 10623

W domu № 2613A/3 przy Zjeździe, gdzie szkoła realna, jest do wynajęcia od św. Jana, lokal złożony z pięciu pokojów, przedpokoju i kuchni. 11070

2 pokoje z przedpokojem, ładnie umeblowane, są do wynajęcia na przeciąg dwóch do trzech miesięcy. Cena rs. 100. Widok № 21, mieszkania № 9, od godz. 12-ej do 1-ej i od 5-ej do 6-ej, stróż wskaże. 11141

3 piwnice na skład piwa, z wozownią i stajnią poszukuje się od 1 lipca. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. B. W. J. 10915

6 pokojów, kuchnia, 2 wejścia, wszelkie wygody, 2-e piętro, front, do wynajęcia od 1 lipca. Chmielna № 27, przy Brackiej, rubli 750 rocznie; tamże 1 pokój kawalerski od 1 czerwca 10 rubli miesięcznie. 10392

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 11037

Akuszerka S. P. zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne na słabość, umieszczenie dziecka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 10938

Adres kantoru przewozowego Feliksa Mo-rzyckiego i S-ki, Tłomackie № 8. Załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny, przeprowadzki i opakowania mebli. Na składzie skrzynie gotowe. Telefonu № 135. 1183

Do wydzierżawienia od 1 (13) lipca 1888 praktyka felczerska, w zakładzie kąpielowym towarzystwa akcyjnego, przy Nowym-Zjeździe № 1. Wiadomość na miejscu u dyrektora. 1154

Masło dobre, solone, potrzebne jest do składu mąki. Długa 46. 1172

Malarz-tapeciarz maluje, wykleja pokoje, po cenach nizkich. Świętokrzyzka 15, mieszkania 8. 10669

Mamka dobra potrzebna. Ulica Piękna 8 mieszkania 3. 11011

Mamka z młodym pokarmem. Ulica Piekarska № 6, mieszkania 4. 11152

Mamka z młodym pokarmem, poszukuje miejsca, bez osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Solec № 41, m. 29. 11105

Na czerwiec lub czas wystawy pokój umeblowany; także kwit współki owocowej do odstąpienia. Bracka 8, m. 18. 11157

Najtaniej! Pranie, reparacja koronek i firanek. Senatorska 19, m. 21. 10814

Obiady prywatne dla izraelitów po kop 25. Nowolipie 8, m. 14. 11137

Po kop. 50 za ubranie kapelusza i kapotki; tamże wielki wybór kapeluszy ubieranych od rs. 2, w magazynie mód Antoniny. Wspólna № 18. 10143

Wczoraj między 7-ą a 8-ą wieczorem idąc Senatorską ku Daniłowiczowskiej zgubiony został medaljon złoty, z fotografją i monogramem J. S. Łaskawy znalazca zechce takowy odnieść do zakładu zegarmistrzowskiego L. M. Lilpopa (róg Miodowej). za nagrodą. 10863

Zginął weksel na rs. 200 z podpisem Henryk Srebrny, na zlecenie L. Sieradzkiej, z żyrem in blanco; podpisany L. Sieradzki wytarte żyro Szai Erdberg z podkreśleniem Szai Erdberg. Weksel płatny był dnia 4 stycznia 1888 r. Proszę zgłosić się z takowym nagrody rubel jeden. 11109

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny n. 478c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Мая (8 Іюня) 1888 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).